



*W małym Świątym Dziecku Bóg daje nam Zbawienie.
Niech Gwiazda Betlejemska
zwiastuje nam w sercu na nowo tę Dobrą Nowinę,
niech się rozraduje serce i uwierzy Jezusowi,
niech się umocni nadzieją na cały Nowy 2021 Rok.*

Małgosia
CENTRUM HANDLOWE
Kazimierza i Piotra Stolarczyków

Podhalańskie Centrum Dystrybucji
SALAMI
PCD

Twój producent wędlin

Zapraszamy na przedświąteczne zakupy



PCD
Twój producent wędlin

Podhalańskie Centrum Dystrybucji „SALAMI” sp. z o.o.
NOWY TARG, ul. Kolejowa 172
tel. 18 26 14 400 www.pcd-salami.pl

Zapraszamy:
pon. - pt. 7.00 - 17.00
sobota 7.00 - 14.00

Małgosia
CENTRUM HANDLOWE
Kazimierza i Piotra Stolarczyków

RABKA ZDRÓJ, ul. Orkana 19 b, tel. 18 26 70 902

Zapraszamy:

Market spożywczy:
pon. - sob. 6.45 - 21.00 niedziela 9.00 - 20.00

Pasaż handlowy:
pon. - sob. 8.45 - 18.45 niedziela 9.00 - 18.00

Śmierć siłowni

W zamrożeniu od pół roku, bez obiecaniej pomocy rządu. Branża fitness patrzy dziś śmierci prosto w oczy.

Jakub Wirowski, który od blisko 20 lat prowadził pod Giewontem szkołę squasha i zajęcia na siłowni, zaczyna kolejny dzień pracy. Schodzi do garażu, mierzy długą deskę, uruchamia strugarkę, potem piłę tarczową. - Ja teraz trenuję z drewnem. Do tego łapię jakieś drobne roboty remontowe - mówi. Z trenera zmienił się w stolarza. Jego działalność na pandemii ucierpiała podwójnie: raz - bo zamknięto na głucho siłownie i kluby fitness, dwa - bo zamrożono branżę turystyczną. A jego szkoła mieści się w hotelu Belvedere. - Hotel jest tak naprawdę wciąż wyłączony z ruchu, nawet jak ruszy pełną parą, to ja na gości hotelowych nie mogę liczyć, bo z siłowni czy squasha korzystało w roku około 4-5 osób spośród gości hotelowych. Za to miałem mniej więcej stuosobową grupę z Zakopanego i okolic, która korzystała z sali ćwiczeń i prowadzonych przeze mnie za-

jęć. Do tego będzie bardzo trudno wrócić.

Dlatego, gdy tylko pierwszy lockdown uderzył w branżę fitness, Jakub Wirowski wrócił do swej drugiej pasji, jaką jest stolarstwo. Przez lata całe stworzył półprofesjonalny warsztat wyposażony w maszyny do obróbki drewna. Nigdy jednak nie miał czasu na pracę w warsztacie. Gdy się przestawił, posypały się pierwsze zamówienia. Na drewniane donice do kwiatów, stoły, krzesła, szafki i inne meble. - Teraz skupiam się na tym, na co wcześniej nie miałem czasu. Nie są to takie pieniądze, jakie zarabiałem prowadząc treningi w hotelu, ale nie narzekam, prowadzę też prace remontowe, akurat teraz pracujemy w domu na Rysulówce - dodaje trener-stolarz. Zapewnia, że nawet gdy pandemia już minie, to inaczej zorganizuje sobie pracę. - Na pewno nie rzucę już stolarstwa. Będę pracować na dwa etaty. Od rana do południa w warsztacie, a po południu poprowadzę treningi w klubie.

Dodaje, że bardzo żał mu zajęć w szkole squasha 4 WIN i dorocznych turniejów, które były największą imprezą tego typu w Polsce. W tym roku przez



Jakub Wirowski nie zorganizuje w tym roku mikołajkowego turnieju squasha, stolik trenera zamienił na warsztat stolarski.

pandemii po raz pierwszy od 19 lat impreza się nie odbędzie.

Większe kluby mają jednak trudniej niż założyciel 4 WIN. Wynajmują duże powierzchnie do ćwiczeń, mają zatrudnionych od kilkunastu do kilkudziesięciu trenerów. Wynajęcie sali, opłata za prąd, ogrzewanie, wypłaty dla prowadzących zajęcia - to wszystko składa się na koszt utrzymania klubu. Wyliczają, że aby utrzymać klub o powierzchni ok. 500 metrów kwadratowych, trzeba miesiąc w miesiąc wyłożyć ok. 50 tys. zł.

- Nie odroczone nam kredytów, leasingów. Nie dostaliśmy jeszcze postojowego - mówi Dominik Kęska, który w Zakopanem i Nowym Targu prowadzi HiFitness. Nie ukrywa, że po kilkunastu latach doświadczeń i budowaniu marki patrzy dziś branżowej śmierci w oczy. Z jednej strony na skutek pandemii, a z drugiej ze względu na kompletny brak jakichkolwiek rozwiązań systemowych. - Opieszałość władzy jest niesamowita. To ludzie kompletnie oderwani od rzeczywistości. Wsparcie powinno być natychmiastowe. Zbliża się termin płatności składek ZUS. Dalej nie ma przepisów zwalniających ze składek.

Zbliżają się święta, szkoda mówić - dodają w HiFitness.

Branża fitness ma się bardzo ciężko. To nie fryzjer, do którego ludzie wrócą, jak tylko się otworzy. - Od rządu nie dostaliśmy jeszcze złotych. W nowej tarczy 6.0 nas nie uwzględniono. Mamy spadki przychodów na poziomie 90% - dodaje Dominik Kęska.

Trenerzy uruchomili zajęcia online w internecie. Te nie dają jednak szansy na przetrwanie. Od listopada kluby działają w ramach rozporządzenia i udostępniają klub dla ćwiczących w ramach współzawodnictwa sportowego. Ale to jest kropla w morzu potrzeb. Tak samo jak dla innych branż najważniejsze jest utrzymanie popytu. Można kupować karnety, które wykorzysta się po otwarciu branży.

- Jasno trzeba powiedzieć, że bez wsparcia ze strony naszych klubowiczów cała branża padnie. Rządowe wsparcie ma nadejść. Ale to jest chore, że 2 miesiące czekamy na jakąkolwiek złotówkę, duże kluby do czasu odmrożenia branży czeka zagłada - podsumowuje prowadzący HiFitness Zakopane.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Pijak jedzie

Trzech pijanych kierowców wpadło w ręce nowotarskiej policji w czasie ostatniego weekendu.

W sobotę rano policjanci zatrzymali do kontroli mercedesa. Za kierownicą siedział 17-latek, który nie posiadał prawa jazdy. Chłopak zabrał samochód z domu bez wiedzy rodziców, a na domiar złego był pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Tego samego dnia wieczorem przypadkowi świadkowie uniemożliwili kolejnemu pijakowi jazdę samochodem. Mężczyzna wyszedł ze sklepu, wyraźnie się zataczał. Wsiadł do swojego peugeota i usiłował odjechać. - Świadkowie zdarzenia wyjęli kluczyki ze stacyjki i nie pozwolili, aby odjechał. Ten z obawy przed policją uciekł pieszo w kierunku domu. Jednak zanim tam dotarł - został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Ba-

danie wykazało u 53-latka ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Postępowanie w sprawie kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości prowadzi policjanci z Komisariatu Policji w Rabce-Zdroju - informuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

Równie wysoką zawartością alkoholu w organizmie mógł się „pochwalić” 48-latek, który w niedzielę po północy jechał motorowerem główną drogą w Ludźmierzu. Mężczyzna poruszał się zygzakami, całą szerokością drogi. To zwróciło uwagę funkcjonariuszy. - 48-latek został zatrzymany do kontroli drogowej. Okazało się, że jest kompletnie pijany. Badanie wykazało u mężczyzny ponad 2 promile alkoholu w organizmie - podsumowuje rzecznik policji i przypomina: za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów i kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

mk

Marzenia świętych drzew

dokończenie ze str. 1

My jako park nie mamy takich kompetencji, ale są instytucje, które powinny się sprawą natychmiast zająć. Mija kolejny dzień od ujawnienia tego, co się stało na Jarmucie, i nic. Skoro władze nic nie robią w tym względzie, to powinna się tym zająć prokuratura. Mówię to jako obywatel, nie jako dyrektor parku. To jest po prostu skandal. Piszcie, nagłaśnijcie, bo tylko w was nadzieja, że ktoś się sprawą zajmie - mówi.

- Toczy się postępowanie sprawdzające, dotyczy ono kradzieży drzewa i ewentualnej samowoli budowlanej - mówi Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - To wszystko jeszcze trochę potrwa - uprzedza. Dochodzenie ruszyło po tym, jak 19 właścicieli działek zgłosiło zawiadomienie o bezprawnym wejściu na ich teren oraz o dewastacji ich własności.

Sprawę badał już powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Nowym Targu, który po kontroli w terenie nie stwierdził jednak robót naruszających przepisy ustawy prawa budowlanego. Powód? Na górze Jarmucie nie doszło do budowy nowego obiektu, która wymagałaby pozwolenia na budowę. - My nie mamy podstawy do wszczęcia postępowania administracyjnego z tego tytułu - podkreśla Gabriela Przysiał, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. - Owszem, były tam roboty ziemne, odbyła się także wycinka drzew czy poszerzenie traktu pieszo-jezdnego, ale nie użyto w tym miejscu materiałów budowlanych do stworzenia no-

wego obiektu. Z naszego punktu widzenia przepisy prawa budowlanego nie mają na te roboty przełożenia - dodaje inspektor.

Burmistrz Niezgoda, jak się wydaje, nadal nie dostrzega powagi sytuacji. Pytany o sprawę opowiada o inwestycji, jakby nie zauważył, że doszło tu do przestępstwa, naruszenia cudzej własności, nielegalnej wycinki drzew, dewastacji środowiska naturalnego. - Inwestor skupuje udziały, by mieć ich jak najwięcej - mówi. - Mamy rozwiązanie prawne, żeby tę inwestycję na tych terenach dopiąć do końca - dodaje. Informuje nas, że inwestor jest bliski uzyskania pozwolenia na budowę wieży widokowej i ścieżki koronami drzew, bo ma już wykupioną większość gruntu.

Ostro na ten temat wypowiada się Olaf Dobrowolski, nadleśniczy z Krościenka. - To jest gruba sprawa. My wykonujemy wszystkie czynności, które w takiej sytuacji są niezbędne. Więcej na ten temat powie wam komendant straży leśnej z Krościenka Jan Kopaczka.

- Naszym obowiązkiem było wyłącznie powiadomienie prokuratury o tym, co się stało, i o tym, że sami wszczynamy dochodzenie. Te czynności, łącznie z przesłuchaniem świadków, wykonaliśmy. Taka była rola straży leśnej. W tej chwili sporządzamy akt oskarżenia przeciwko dwóm osobom. 18 grudnia kierujemy go bezpośrednio do sądu w Nowym Targu - zapowiada Jan Kopaczka, komendant straży leśnej.

Mieszkańcom Szczawnicy obiecujemy - sprawy Jarmuty nie odepścimy.

Aneta Dusik, Jurek Jurecki

Oknem reportera

Fot.: Bartłomiej Jurecki



Zima i kilkanaście centymetrów śniegu tylko w Tatrach, na Podhalu mamy jesienne krajobrazy i niestety na białe święta raczej nie mamy co liczyć. Ci, którzy chcą podziwiać zimowe widoki w górach, muszą pamiętać, że panują bardzo trudne warunki. Nawet doświadczenie i zimowy sprzęt nie muszą nam zapewnić bezpieczeństwa, a piękne widoki - tak jak na zdjęciu - można podziwiać z Gubałówek.

Krew w centrum miasta

W budynku byłej szkoły katolickiej przy ulicy Piłsudskiego powstanie regionalne centrum krwiodawstwa. Willa, którą miała dzierżawić za 1 zł fundacja Handicap, zostanie sprzedana na ten społeczny cel za 3 miliony 700 tysięcy zł.

Punkt krwiodawstwa w Zakopanem istnieje od 60 lat. Różne były jego losy. Od 10 lat swoich pomieszczeń używał ośrodkowi krwiodawstwa urząd skarbowy. Małutka poczekalnia i pomieszczenie z dwoma stanowiskami dla dawców urządzona w miejscu pierwotnie przeznaczonym na stołówkę już od dawna nie zaspokaja potrzeb. Nie ma tu mowy o przechowywaniu krwi czy choćby o pobieraniu osocza ozdrowieńców po przejściu zakażenia spowodowanego wirusem SARS-CoV-2. Brakuje nie tylko odpowiedniego sprzętu, ale przede wszystkim miejsca. - Ostatnio znacząco zwiększyła się liczba dawców. W październiku aż pięćset osób oddało u nas krew. Potrzebujemy więcej przestrzeni by zapewnić komfort dawcom i skrócić czas oczekiwania. Poza tym z powodu braku warunków i sprzętu krew jest odsyłana do centrali do Krakowa, gdzie jest badana i przetwarzana i z powrotem sprowadzona do Zakopanego - mówi Maria Lambrecht, szefowa zakopiańskiego punktu krwiodawstwa.

Sprzedaż budynku bez przetargu

Dzięki zaangażowaniu Marii Lambrecht i staraniom dyrekcji Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie zakopiańscy radni podjęli uchwałę o sprzedaży budynku, na cele krwiodawstwa. To willa w centrum miasta na skrzyżowaniu ul. Tetmajera i Piłsudskiego, w której niegdyś mieściła się szkoła katolicka. Radni zdecydowali, że budynek wraz z działką zostanie sprzedany bez przetargu za kwotę ustaloną przez rzeczoznawcę. Koszt zakupu to 3 mln. 700 tysięcy. To ten sam budynek, który niegdyś miała dzierżawić za symboliczną złotówkę fundacja Handicap. Budynek fundacji jednak nie odpowiadał, dlatego teraz można było go sprzedać. Większość radnych głosowała za. - Dyrekcja Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa nie była zainteresowana dzierżawą budynku. Poszliśmy więc jej na rękę i może ona odkupić budynek od miasta bez przetargu. Ja miałem nawet trochę wątpliwości czy to dobra loka-



Maria Lambrecht oczami wyobraźni już widzi jak będą zagospodarowane piętra nowego punktu krwiodawstwa.

lizacja na budynek o takim przeznaczeniu, ale w końcu też zagłosowałem za - mówi Zbigniew Szczerba, zakopiański radny.

- Lokalizacja jest bardzo wygodna. Każdy będzie mógł nas znaleźć. Jest tu dużo miejsca na parking. Wśród naszych dawców są nie tylko zakopiańczycy, ale i turyści - przekonuje Maria Lambrecht. Oczami wyobraźni już widzi zagospodarowane poszczególne piętra. - Parter byłby doskonałym miejscem na preparatykę i bank krwi. Na pierwszym piętrze byłaby rejestracja i poczekalnia, sala pobrania i odpoczynku dla krwiodawców, oraz gabinet lekarski. Na kolejnym piętrze pracownie takie jak pracownia serologii. Ale to wszystko zależy od projektanta. Konieczny będzie remont i duże zmiany wewnątrz budynku - marzy Maria Lambrecht.

Skorzystają wszyscy

Radości z nowego miejsca nie kryje doktor Monika Błońska ze szpitala powiatowego w Zakopanem - co prawda we wszystkich zakopiańskich szpitalach mamy małe banki krwi i każdy z tych szpitali dysponuje pewną ilo-

ścią preparatów krwi, ale zdarzają się różne nieprzewidywalne sytuacje, jak choćby wypadki w górach i wtedy musimy sprowadzać krew z Krakowa. Gdyby w Zakopanem był taki duży centralny bank krwi, to pomógłby nam lekarzom, a przede wszystkim pacjentom, bo nie musielibyśmy czekać kilka dni na dostarczenie preparatów krwi transportami sanitarnymi - mówi. W 2019 roku na oddział na którym pracuje trafiło 1300 jednostek koncentratu krwinek czerwonych.

Nowe centrum krwiodawstwa w Zakopanem, to również nowe miejsca pracy. Doktor Lambrecht szacuje, że dodatkowo trzeba by zatrudnić 10 osób. Zanim budynek zacznie normalnie funkcjonować potrzebny jest kapitalny remont i zakup nowego sprzętu. Przykładowa aparatura do pozyskiwania osocza to koszt rzędu 100 tysięcy zł. - W stosownym czasie będziemy na pewno apelować do naszych sympatyków o wsparcie finansowe i będziemy również szukać sponsorów - mówi Maria Lambrecht.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Gubałówka rozświetlona

W sobotę Gubałówka rozbłyśnie milionem światełek.

Wszystko za sprawą Polskich Kolei Liniowych, które po raz czwarty otwierają na Gubałówce, przy górnej stacji kolejki Krainę Światła. Rozświetlać zimowe mroki będą figury inspirowane tatrzańską przyrodą i podhalańskim folklorem: kozice, świstaki, lisy, jelenia rodzina. Kraina zostanie otwar-

ta w sobotę 19 grudnia o godz. 16. Już we wtorek PKL udekorowały świecącymi choinkami Rondo Dmowskiego, zapraszając na Gubałówkę.

Po problemach z rozstrzygnięciem przetargów na zakopiańskich ulicach również pojawiają się świąteczne ozdoby. We wtorek przy Oczku Wodnym stanęła choinka. Ozdoby mają być jednak skromniejsze ze względu na okrojony przez pandemię miejski budżet.

pp



Fot.: Maciej Jonek

Choinki przy Rondzie Dmowskiego zapraszają na sobotnie otwarcie Krainy Światła na Gubałówce.

REKLAMA



Pan Steskal
pansteskal.pl

*Niechaj nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
będą dla Was czasem pięknych
i budujących spotkań przy rodzinnym stole.
Niech nie zabraknie w tym wyjątkowym czasie
prawdziwie podniosłej atmosfery,
tradycyjnych potraw i świątecznych obyczajów.
Zdrowych, spokojnych świąt wszystkim Klientom,
Partnerom i Przyjaciółom
Życzy Pan Steskal*





Nowy Targ

Zawał niedoszłego zabójcy

60-letni agresor zmarł na zawał serca - ustalili biegli wyjaśniający okoliczności tragedii na placu manewrowym w Nowym Targu.

Dramat rozegrał się 2 października przed południem w samochodzie zaparkowanym na placu nauki jazdy przy ulicy Sikorskiego w Nowym Targu.

Z dotychczasowych ustaleń

śledztwa wynika, że 60-latek zadawał swej żonie ciosy pięściami, a następnie, przytrzymując ją za szyję i podduszając, usiłował wlać do ust jakąś substancję. W pewnym momencie napastnik osłabł. Kobieta zdołała uciec z samochodu.

Przypadkowi świadkowie zdarzenia zawiadomili policję. Gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce, 60-latek nie dawał oznak życia. Podjęta natychmiast akcja reanimacyjna okazała się nieskuteczna. Wstępne wyniki sekcji zwłok mężczyzny wskazały na naturalną przyczy-

nę zgonu.

Kilka dni temu biegli eksperci przesłali do prokuratury ostateczne wyniki swych badań. - Z opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej Collegium Medicum UJ w Krakowie wynika, iż mężczyzna zmarł z powodu ostrej niewydolności krążenia w przebiegu zawału mięśnia sercowego, a także, co niezmiernie istotne, był on w chwili śmierci trzeźwy - podsumowuje prokurator Leszek Karp, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu.

Marek Kalinowski



Delegacja związku zawodowego z kwiatami i zniczami pamięci pod nowotarskim obeliskiem patrona „Solidarności” bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Pamiętamy

13 grudnia 1981 r. to szczególna data. Nowotarżanie nie zapominają.

Przy Krzyżu Katyńskim i obelisku bł. księdza Jerzego Popiełuszki 13 grudnia pojawiły się znicze pamięci i wiązanki kwiatów w kolorach narodowych. Były re-

prezentacje władz samorządowych, Rycerzy Kolumba, Związku Podhalań, a nawet podhalańscy parlamentarzyści.

Nowotarska „Solidarność” już w sobotni wieczór rozpoczęła wspominanie wydarzeń sprzed 39 lat. A to za sprawą peregrynacji obrazu Matki Boskiej Solidarności i relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona

NSZZ „Solidarność”. Obraz i relikwie trafiły do kilku kościołów na Podhalu, m.in. parafii NSPJ i na Borze w Mieście, a także w Waksmundzie. - W ten sposób wspominamy tę kartę historii Polski, ale i dziękujemy za 40 lat naszego związku zawodowego - podkreśla Leszek Jankowski z nowotarskiej „Solidarności”.

Tekst i fot.: **Jan Głabiński**

Słowacja

Na narty po teście

Na Słowacji czynne są wyciągi i hotele, ale pod pewnymi warunkami.

Sytuacja na Słowacji jest bardzo dynamiczna. Ostrzeżenia dotyczące życia codziennego i wszystkich gałęzi gospodarki zmieniają się w zależności od dziennej liczby zakażonych SARS-CoV-2. Słowacja jako pierwszy kraj w Europie zdecydowała się na testowanie wszystkich obywateli. W pierwszej turze testów udział wzięło 3,6 miliona Słowaków. - I to jest właśnie problem. W związku z tym szybko urosła nam krzywa zakażonych. Statystyki są tak wysokie, że chyba nie ma inne-

go wyjścia, jak ogłosić całkowity lockdown - mówi Peter Dzurilla, słowacki dziennikarz.

Na razie jednak na Słowacji można pojeździć na nartach, czynne też są hotele. Tak jak do tej pory można tam skorzystać z noclegów, a wyżywienie podawane jest do pokoi. W obu przypadkach trzeba mieć ważny negatywny test antygenowy lub PCR. Okazuje się go w recepcji hotelu i w kasie przy zakupie kartonów. Możliwe są również wyrwykowe kontrole na stoku narciarskim. - Polacy na przyjazd do Słowacji potrzebują negatywny test na Covid-19 nie starszy niż sprzed 72 godzin od jego otrzymania z laboratorium

- mówi Jan Bosznowicz z Narodowego Centrum Turystyki Słowackiej i przyznaje, że mimo uruchomienia wyciągów i hoteli, nastroje pracujących w turystyce są na Słowacji podobne do tych w Polsce.

Ostatnie posiedzenie rządowego sztabu kryzysowego odbyło się na Słowacji w poniedziałek, ale informacje o dodatkowych obostrzeniach zostaną podane dopiero w środę. Wiadomo jedynie, że komisja powołana na czas pandemii rekomenduje ogłoszenie całkowitego lockdownu, włącznie z wychodzeniem z domu tylko pod pewnymi warunkami.

Beata Denis-Jastrzębska

Krempachy

Budżet bez chodników

Mieszkańcy kilku ulic w Krempachach czekają na budowę chodników.

Chodników brakuje przy ul. Spiskiej, Na Równi - do mostu na rzece Białce, i na odcinkach ulicy Długiej. Radna Józefa Guziak wystąpiła w tej sprawie z interpellacją do powiatu nowotarskiego jako zarządcy drogi. Apeluje o przyspieszenie prac związanych z budową chodników na ul. Spiskiej i Na Równi. - Mieszkańcy są zaniepokojeni ciągle oddalającym się terminem budowy - zaznacza. Radna pyta, na jakim etapie jest projekt i budowa chodnika przy ul. Długiej - od skrzyżowania z ul. Na Łąży do końca Długiej w kierunku Frydmana.

Józefa Guziak przypomina, że trzeba wyremontować część istniejącego chodnika przy ul. Długiej - jadąc od strony Nowej Białej, jest to odcinek od przy-

stanku do skrzyżowania poniżej starej szkoły podstawowej. - Chodnik na tym odcinku jest w opłakanym stanie. Rada sołecka Krempach wydała znaczną kwotę na remont chodnika podczas budowy kanalizacji we wsi - dodaje radna powiatowa.

- Z uwagi na bardzo ograniczone środki finansowe powiatu nowotarskiego (m.in. Covid-19) obecnie nie ma możliwości przeprowadzenia remontu istniejącego chodnika po lewej stronie. Tym bardziej że na przedmiotowym odcinku drogi istnieje chodnik prawostronny, który został w ostatnim czasie wyremontowany i jest w bardzo dobrym stanie - odpowiada Tomasz Moskalik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Targu.

Wyjaśnia, że projekty chodnika dla ul. Spiskiej i Na Równi są gotowe. - Jednak w związku z tym, iż gmina Nowy Targ nie zgłosiła propozycji zadań inwestycyjnych na drodze powia-

towej, a projekt budżetu powiatu na rok 2021 jest już zamknięty, nie ma możliwości wprowadzenia do niego nowych zadań - informuje Tomasz Moskalik.

W przypadku chodnika na Długiej nie ma jeszcze dokumentacji, a jej przygotowanie zajmuje co najmniej 2 lata. - Realizacja przedmiotowego zadania jest zależna od możliwości finansowych powiatu oraz wsparcia gminy, do której zostało skierowane pismo. Gmina Nowy Targ nie zgłosiła przedmiotowego zadania jako propozycji do realizacji na rok 2021 - podkreśla dyrektor PZD. Dodaje, że dokumentacja nie jest ujęta w projekcie nowego budżetu.

- Jednocześnie należy podkreślić, że priorytetowo realizowane są zadania współfinansowane przez gminy w wysokości 50% kosztów ich realizacji lub 50% kosztów wkładu własnego - podsumowuje Tomasz Moskalik.

mon

Kolej na pociągi

Od soboty na tory wraca ruch.

Choć nowy rozkład jazdy obowiązuje od tygodnia, to na trasę Kraków - Zakopane regularne kursy wrócą od 19 grudnia. Wszystko z powodu remontu torów i trakcji, który odbywa się na odcinkach od Suchej Beskidzkiej po Zakopane.

Na trasę powróci więc popularne wahadło, czyli Podhalańska Kolej Regionalna z kursami Nowy Targ - Zakopane. Skończą się też przesiadki na autobusy zastępcze na liniach dale-

kobieńczych ze stolicy Tatr. Niestety bezprzebiegową komunikacją cieszyć się będziemy tylko do końca lutego. Potem na tory wrócą robotnicy i do wakacji znów trzeba będzie korzystać z komunikacji zastępczej.

Efekt remontu można podziwiać już w Nowym Targu. Choć możemy cieszyć się nowoczesną kładką z windami i peronem nr 2, przy którym zatrzymują się pociągi, to wciąż peron nr 1 pozostaje zapomniany. Przecież go projektodawcy remontu linii i mimo protestów samorządowców - kolej nie znalazła na ten

cel środków w budżecie.

- Planowana jest jego przebudowa, ale w późniejszym terminie. Na razie jednak trudno powiedzieć, kiedy i w ramach jakiej inwestycji uda się zrealizować to zadanie - ucina Dorota Szalacha, rzecznik prasowy krakowskiego oddziału PKP PLK.

Miasto otworzy dla podróżnych poczekalnię w wyremontowanym przez siebie budynku dworca. Póki co jednak kolejarze nie planują otwarcia kas, więc bilet trzeba będzie kupić przez internet lub u konduktora.

fig

Nowy Targ

Wymuszenie z dachowaniem

Groźny karambol 4 samochodów na nowotarskiej Niwie - jedno z aut dachowało.

Wyпаdek zdarzył się w poniedziałek przed południem na zakopianie w rejonie osiedla Niwa, przy wyjeździe z miasta w stronę Klikuszowej. W kolizji brały udział 4 samochody. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, do wypadku doszło, gdy jeden z kierujących nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu prawidłowo główną drogą. Ucierpiał jeszcze dwa inne auta. Uderzone audi dachowało na poboczu. Jak informuje Do-



Kierowca audi trafił do szpitala.

rota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji, jedna osoba odniosła obrażenia i została przewieziona do szpitala. Utrud-

nienia w ruchu trwały ponad godzinę.

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**



Nowy płot „wcina” się w drogę i utrudnia jazdę kierowcom.

Za Strugiem nie mogą się doczekać remontu

Na remont drogi oddali części swoich działek - czekają na niego ponad 20 lat.

30, 20, 15, 10 - to metry kwadratowe, które mieszkańcy ulicy Za Strugiem oddali ze swoich działek, żeby mieć wygodną, zgodną z parametrami drogę. - Generalnie to nas wywłaszczyli, nikt nam nie podziękował za to, tylko dostaliśmy pisma z urzędu, że pasek taki i taki już jest własnością gminy i koniec - mówi Jan Miętus. Mieszkańcy zgodnie przyznają, że nikt do gminy o to pretensji nie ma, ale chcieliby, żeby obiecany remont wreszcie się zaczął. - Co wybory słyszymy obietnice, że już w tej kadencji droga będzie. Ja już takich wyborów przeżyłam 8 czy 9 - podsumowuje Anna Gąsienica Walczak. Nie dość, że remontu drogi nie widać od lat, to jeszcze pojawiła się, zdaniem mieszkańców, kolejna przeszkoda. Nowy właściciel niewielkiej działki znajdującej się przy ostrym zakręcie wybudował płot, który „wcina się w drogę” - to miejsce było zawsze niebezpieczne, a teraz jazda tu jest szczególnie utrudniona. Ciekawe, co będzie zimą, kiedy dojdzie odśnieżanie? - zastanawiają się mieszkańcy. - Ta droga to jest jedna wielka grunda. Tu ma być odwodnienie zrobione przez SEWiK, chodniki, lampy, mają być mijanki, ale to wszystko ma być... od wielu, wielu lat - przypomina Małgorzata Kalamarz.

Płot na zakręcie

Mieszkańcy dziwią się, że

właściciel terenu, na którym tak niefortunnie ich zdaniem postawiono płot, dostał zezwolenie na budowę domu na działce, która ma zaledwie 270 metrów. - Dom poprzednich właścicieli był w fatalnym stanie, ciągle się sypał. Chciały więc wybudować nowy. Przez długi czas starały się o zezwolenie na budowę, ale go nie dostały. Podobno dlatego, że działka była mała, a jeszcze planowano wziąć z niej kilka metrów pod drogę, więc nie by się już na niej nie zmieściło - przypomina sobie Zofia Małeta. Z okien jej kuchni doskonale widać niefortunną działkę i wybudowany przez nowego właściciela dom. - Zakopiańczykom nic nie wolno, a ci z Warszawy mogą wszystko - denerwują się mieszkańcy.

Nowy właściciel działki od lat przyjeżdżał do Zakopanego właśnie na tę ulicę. Od swoich obecnych sąsiadów wynajmował pokoje w czasie wakacyjnych pobytów. Do tego miejsca żywi duży sentyment, dlatego właśnie tu chciał wybudować swój dom. - Starałem się o zezwolenie na budowę przez 3,5 roku. Wiem, że tu był jakiś problem z konserwatorem zabytków, ale dokładnie się na tych sprawach nie znam. Nie jestem stąd - przekonuje Jakub Wasilewski, współwłaściciel działki. - Płot wybudowałem zgodnie z planami gminy dotyczącymi remontu drogi. W planach droga jest wyraźnie przesunięta, tak że mój płot, choć teraz „wchodzi” w drogę, po jej remoncie będzie w odpowiedniej odległości. Nie mogłem dłużej zwlekać z ogrodzeniem działki, bo zaczęły nam z budowy zni-

kać różne rzeczy za nawet kilka tysięcy złotych - przekonuje. - Nie wiedziałem, że mieszkańcy zostali wywłaszczeni pod drogę, jest mi z tego powodu bardzo przykro - dodaje.

Przy ulicy Za Strugiem robi się coraz ciasniej. Powstają tu nie tylko domy jednorodzinne, ale i duże apartamentowce. Wiele z nich ma podziemne garaże. Woda, która niegdyś rozlewała się po tutejszych łąkach, teraz wartkimi ciekami potrafi zalewać piwnice istniejących już budynków. Nowa droga będzie wymagała odwodnienia. Oddzielnym problemem jest gazyfikacja ulicy. - Był tu taki radny, który latał i zbierał podpisy na zgodę o przyłączenie gazu. Cztery lata temu podpisałam umowę z gazownią, ale gazu jak nie było, tak nie ma. To gmina wstrzymuje budowę gazociągu do momentu, aż będzie można wyremontować drogę - przekonuje Anna Arczyńska.

Remont drogi wiosną - ale czy na pewno?

Maciej Gąsienica Walczak, miejski radny, podjął kolejną próbę finalizacji remontu ulicy. Po raz kolejny więc zebrał zgody na odwodnienie drogi. - Obiecano mi, że w grudniu mają być zebrane wszystkie pozwolenia, w styczniu i lutym mają się odbyć przetargi, a na wiosnę ma ruszyć remont drogi - mówi radny. O niefortunnym płocie dowiedział się od mieszkańców niedawno. - Próbowałem namówić właściciela działki, żeby wstrzymał się z budową płotu do zakończenia remontu drogi, ale nic nie wskórałem - przekonuje.

- Środki na remont ulicy Za Strugiem są już zabezpieczone. Z remontem ruszymy wiosną - mówi Tomasz Filar, wiceburmistrz Zakopanego. Przyznaje, że pierwsze projekty remontu drogi powstały 10 lat temu. Przypomina, że największym problemem jest tam odwodnienie i to ono jego zdaniem wstrzymuje rozpoczęcie remontu. - To jest bardzo duże przedsięwzięcie. My przy okazji tego remontu chcemy nie tylko skutecznie odprowadzić wody opadowe, ale również wymienić sieć energetyczną i telekomunikacyjną, a także poprowadzić na całej ulicy sieć gazową. Przy okazji zamontujemy jeszcze oświetlenie uliczne. Do tego SEWiK wymieni sieć wodociągową i kanalizacyjną - opowiada o planach remontu drogi wiceburmistrz. Zaledwie kilka dni temu był na wizji lokalnej na ulicy Za Strugiem. Zapytaliśmy więc, jak wytłumaczy mieszkańcom fakt, że jedna osoba może mieć płot przy samej drodze, a inni zostali wywłaszczeni, aby droga miała odpowiednią szerokość. - Lokalizacja płotu jest adekwatna do projektu przebudowy drogi. Właściciel działki uzgodnił budowę płotu z projektantem i z gminą. Według nowego przebiegu drogi nie będzie z nią kolidował. W projekcie to jest szeroka jezdnia z chodnikiem i ten płot zupełnie nie będzie z nią kolidował - powtarza Tomasz Filar.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Więcej na ten temat
w materiale video na 24tp.pl

Pieskie wojny

Policyjne interwencje, wizyty straży miejskiej, na koniec właściciel znika razem z owczarkiem, którego losem tak mocno przejęli się sąsiedzi.

Ratujcie mi psa, znowu jest u mnie ta Mariola - woła do telefonu mężczyzna. Chaotycznie tłumaczy, że dziś, 2 grudnia, znowu jest u niego policja z ochroniarzami praw zwierząt. I że owczarka podhalańskiego, zadbana dwuletnią sukę z rodowodem, chcą siłą zabrać. - Pies zdrowy, łańcuch ma długi na 5 metrów, piękną góralską budę. Na dodatek ja tam jestem codziennie i spuszczam sukę, żeby sobie z 15 minut pobiegała - wyjaśnia właściciel „odbieranego” czworonoga. Żali się, że wolontariusze z fundacji już raz mu psa zabrali. Rasowego pitbula. I od razu znaleźli dom do adopcji. - Teraz znowu chcą zabrać owczarka, taki pies kosztuje 2 tysiące. I młode jeszcze może mieć - podkreśla właściciel suczki.

Zupełnie co innego słyszymy od Marioli Włodarczyk, prezes Fundacji Zwierzęta Podhala. Owszem, z interweniującym zna się dość dobrze. A to ze względu na liczne wezwania od sąsiadów dotyczące warunków, w jakich przyszło żyć suczce owczarka podhalańskiego. - Pies wyje przeraźliwie, do budy nie ma jak wejść, bo dzieciaki się bawią i wrzucają do budy kamienie - wyjaśnia interweniująca w sprawie psa sąsiadka. - Jak byli u nas latem goście, to bali się z domu wyjść, tak ta suczka wyła. Spokoju nie było, my jej jedzenie nosiliśmy przez płot.

Kobieta dodaje, że ludzie na Chłabówce, gdzie trzymany był pies, widzieli niejednokrotnie, jak biegające luzem samce pokrywały uwiązaną na łańcuchu suczkę. Pies jest duży, w budzie mieści się z trudnością, bo ma za mało miejsca. - Dlatego, jak przyszła ta fala mrozów, w nocy było minus 15 stopni, to zadzwoniłam kolejny raz. I będę dzwonić zawsze, bo nie może być tak, że zwierzę opuszczone, bo właściciel pojawia się od czasu do czasu, uwiązane do szopy i żeby tak cierpiało - dodaje nasza rozmówczyni.

Mariola Włodarczyk przypomina, że ostatni raz była z interwencją na Chłabówce 14 listopada. Potwierdza zarzuty, jakie wysuwają pod adresem właściciela sąsiedzi. Zaznacza, że tym razem to nie ona powiadomiła straż miejską o sposobie

trzymania suki. - Jestem bardzo zadowolona, że ludzie reagują na krzywdę zwierząt, nie zostają bierni w obliczu ciężkiego losu i udręki uwiązanych psów łańcuchowych - podkreśla Mariola Włodarczyk. Uważa, że właściciel psa regularnie łamie art. 7 ust. 3, który mówi o znęcaniu się nad zwierzętami. - Jak byłam w listopadzie, pies leżał na gołym betonie, nie chciał wejść do budy, bo dzieci rzucają w budę kamieniami, podczas kontroli okazało się, że pies nie ma w budzie miejsca, tyle było tam kamieni powrzuconych.

Mariola Włodarczyk zaznacza, że tak naprawdę owczarek jest dzień i noc na łańcuchu. Śpi poza budą. - Poinformowałam pana, że za trzymanie na łańcuchu ponad 12 godzin grożą kary, bo to wykroczenie. Przypomina też sprawę odebrania pitbula.

- Bezpański pitbul błąkał się w Poroninie - wspomina Mariola Włodarczyk. - Znalazł go weterynarz, a wtedy nadjechał pan zgłaszający, zaoferował się, że przetrzyma go do momentu znalezienia właściciela. Zadeklarował, że zrobi czy zamówi kojce do domu, ponieważ ten pies pod nieobecność właścicieli musi przebywać w domu i w kojcu. Sprawdzaliśmy, po 2 tygodniach nie było kojca. Pan nie podpisał też żadnych dokumentów o adopcję, dlatego po 5 tygodniach, gdy nadal nie było kojca, w asyście straży gminnej odebraliśmy tego psa.

Tyle że nasz czytelnik uważa się za poszkodowanego właściciela. Twierdzi, że za leczenie pitbulla zapłacił weterynarzowi 600 złotych, co ma świadczyć o nabyciu praw do zwierzęcia.

- Teraz owczarka mojego się czepiają, a przecież ma ładną budę, suka jest zadbana, co widać. Niech się zajmą psem sąsiadki, który jest na krótkim, 2-metrowym łańcuchu. Pies stary, wyleniały - odbija piłeczkę właściciel suczki.

Sąsiedzi wzywali już do leżącego dniami i nocami na betonie owczarka policję i straż miejską. Łącznie były 4 kontrole. Plus wizyty Fundacji Zwierzęta Podhala. Na koniec grudniowej akcji o problemach z wynajmującym dom powiadomili właścicielkę. Ta zjawiała się tego samego dnia i wy mówiła umowę. - Ten pan się spakował, zabrał psa i chyba wrócił do swojego domu w Małem Cichem czy Murzasichlu, bo gdzieś stamtąd pochodzi - podsumowują akcję „odbioru” psa sąsiedzi. **rav**

Oszust i kolekcjoner

Jeśli ktoś będzie ci chciał zapłacić tymi banknotami, dzwoń na policję.

W jednym z zakopiańskich sklepów kilka dni temu sprzedawca przyjął zapłatę dwoma banknotami o nominalne 500 złotych. Jak się okazało, były to banknoty kolekcjonerskie, których wartość

nie ma nic wspólnego z przedstawionym na nich nominałem. Na banknotach widnieje co prawda napis „souvenir - nie jest środkiem płatniczym”, ale poza tym przypominają one prawdziwe pieniądze. Policja prowadzi postępowanie w sprawie oszustwa.

W czasie pandemii policjanci zalecają dokonywanie transakcji bezgotówkowych.

pp

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 grudnia 2020 zmarł
w wieku 80 lat
nasz drogi mąż, tatuś i dziadek



**WŁADYSŁAW
PRZEPIÓRA**

Pogrążona w ból
Rodzina

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy uczestniczyli
we Mszy Świętej
i Ostatnim Pożegnaniu



Jana Pędzimeża
składamy serdeczne podziękowania

Rodzina

Radni szukają oszczędności

I analizują wydatki Zakopiańskiego Centrum Kultury.

Na posiedzeniu komisji ekonomiki radni dyskutowali nad przyszłorocznym budżetem miasta. Wszyscy zgodnie twierdzili, że w obecnej sytuacji pandemicznej trudno cokolwiek zaplanować i szyszkują się na wielokrotne zmiany budżetowe.

Dochody przyszłorocznego budżetu zaplanowane są na poziomie prawie 190 mln zł, a wydatki ponad 205 mln zł. Deficyt budżetowy to 15,6 mln zł. Zostanie utworzona rezerwa budżetowa na łączną kwotę 7,1 mln zł, która została rozpisana na nieprzewidziane wydatki, kulturę, ochronę środowiska, oświa-

te, pomoc społeczną i zarządzanie kryzysowe.

Miasto planuje, że dochody ze sprzedaży mienia i przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności wyniosą prawie 13 mln zł, a dotacje celowe w ramach różnych programów finansowych przewidziane są w wysokości blisko 13,5 mln zł.

Helena Mamcarz, miejska skarbniczka, zaznaczyła, że w pierwszym kwartale przygotowywane są decyzje podatkowe, więc na początku roku wpływy do miejskiej kasy zawsze są mniejsze, a płatności związane z inwestycjami realizowane są najczęściej w drugim półroczu. - Gdyby zdarzyła się taka sytuacja, która by nas mocno dotknęła, wtedy mamy rezerwę budżetową, trochę większą

niż w poprzednich latach, bo ten jest nieprzewidywalny - tłumaczyła skarbniczka. - Są już też jakieś decyzje parlamentarne, dotyczące pomocy przedsiębiorcom. Radni proponowali, aby zwiększyć rezerwę budżetową. - Rezerwę tworzy się tylko na etapie projektu budżetu i nie można jej zmieniać. I jest to nie więcej niż 1 procent budżetu. Ona tym razem jest na granicy możliwości. Konstruowaliśmy budżet z wielkim trudem - zaznaczyła Helena Mamcarz.

- Najpierw musi być dochód, żeby były rezerwy - mówił burmistrz Leszek Dorula. Zaapelował do radnych, aby zastanowili się, gdzie można znaleźć oszczędności, nawet w inwestycjach. - Żeby prowadzić inwestycje, musimy mieć środki własne. Oprócz centrum komu-

nikacji, na które mamy podpisać umowy, pozostałe planowane inwestycje mogą być zdjęte czy przesunięte. Nie mamy żadnych innych zobowiązań inwestycyjnych. Na razie czekamy na konkretne pozwolenia, a później przetargi - zaznaczył burmistrz.

- Te inwestycje, które są rozpoczęte, powinniśmy kontynuować - podkreślał Józef Figiel.

Stanisław Karp dopytywał się o 1 mln zł, który w poprzednich latach był przeznaczany na organizację plenerowej imprezy sylwestrowej. Burmistrz Leszek Dorula rozwiął wątpliwości i wyjaśnił, że sylwestrowy milion był wprowadzany do budżetu zawsze po Nowym Roku, ale tego roku sylwestra nie będzie. - Ten milion nie jest planowany na 2021 rok - zaznaczył. Dotacja celowa dla Zako-

piańskiego Centrum Kultury jest na ubiegłorocznym poziomie, czyli wynosi 2,5 mln zł. - Sugerowałbym, żeby pomniejszyć dotację o kwotę sylwestrową, która była przekazywana ZCK - proponował Stanisław Karp, przewodniczący komisji ekonomiki. - Wiemy, jaka jest sytuacja, i w przyszłym roku na pewno nie będzie zbyt dużo imprez kulturalnych, a te, które będą, nie muszą być organizowane z takim rozmachem jak dotąd. Tu można by uszczknąć trochę pieniędzy na rzecz tych, którzy naprawdę będą ich potrzebowali. Rozrywka, zabawa może pójść na drugi plan. Zapewnijmy sobie rzeczy pierwszej potrzeby - apelował przewodniczący.

- My nie płacimy za sylwestra i nie przekazujemy tej

kwoty ZCK - przekonywał Leszek Dorula.

Beata Majcher, dyrektorka ZCK, zaznaczyła, że Zakopiańskie Centrum Kultury jest nie tylko instytucją kultury, ale też prowadzi działalność gospodarczą. - Ten rok był szczególnie. Zabrakło nam przychodów z dzierżaw. Zabrakło środków sponsor-skich, z Narodowego Centrum Kultury czy Państwowego Instytutu Filmowego - wyjaśniała. - Skorzystaliśmy z tarczy antykryzysowej, obniżyliśmy wynagrodzenia naszych pracowników, aby przetrwać ten okres. Teraz skończyliśmy przygotowywanie nowych umów za wynajmem stoisk handlowych i już wiemy, że w przyszłym roku ta kwota z dzierżaw będzie niższa o 1,6 mln zł - tłumaczyła Beata Majcher.

jof

Weekend cudów pod Giewontem

Czwórka Mikołajów, sapiąc, przedzierała się przez las, objuczona paczkami z jedzeniem, proszkami do prania, i nie tylko.

Tu nie dojedzie żadne auto. Nawet z napędem na 4 koła. Musieli zostawić swojego pickupa w potoku i ruszyć 500 metrów stromo pod górę leśną ścieżką. Warto było. W izbie postawili na podłodze 8 paczek ze środkami czystości i jedzeniem. Do tego nowe buty. W oczach mężczyzny pojawiły się łzy. Łzy radości.

Szlachetna Paczka w Zakopanem działa od 10 lat. W tym roku rejon obsługuje 15 wolontariuszy. W trakcie minionego weekendu - Weekendu Cudów - rozwozili paczki z darami do 18 wytypowanych rodzin. - Jako lider rejonu poszu-

kuję adresów - mówi Justyna Polak, już drugi rok liderka zakopiańskiego rejonu akcji Szlachetna Paczka. W akcji bierze udział od 8 lat, bo lubi pomagać ludziom - rodziny są do nas zgłaszane, wolontariusze chodzą na spotkania z tymi rodzinami, rozmawiamy o potrzebach, o sytuacji, w jakiej się znajdują. Na podstawie tych wywiadów tworzymy opis rodziny, darczyńcy mogą sobie wybrać rodzinę z naszej strony. Po wyborze darczyńcy przygotowują paczki i przywożą do nas w ten jeden weekend. Mamy sobotę i niedzielę, by z magazynu porzucić paczki do potrzebujących.

W tym roku paczki przygotowane przez darczyńców rozwozili z magazynu w Zakopiańskim Centrum Edukacji (dawne „Szpułki”) do Kościeliska, przez Zakopane i po Biały Dunajec.

Rodziny najczęściej pro-

szą o jedzenie i środki czystości, czyli zaspokojenie podstawowych potrzeb. Są prosby o lodówki czy pralki, sprzęt RTV i AGD. Wolontariusze podkreślają, że niosą pomoc ludziom, bo tak trzeba. Bo nikt nie wie, kiedy na niego przyjdzie bieda. - Nieraz zgłaszają się do nas ludzie, którzy stracili wszystko w pożarze, mieli wypadek, nie mogą pracować, nie mają z czego żyć po zrobieniu opłat - wylicza Justyna Polak. - Każdemu mogłoby się to przytrafić. Są ludzie, którzy stracili domy, musieli się wyprowadzić do mieszkań socjalnych albo wynajmować mieszkania i na wiele rzeczy ich nie stać. W tym roku też pandemia przyczyniła się do takich a nie innych zgłoszeń. Są ludzie, którzy pół roku temu stracili pracę, bo w naszym regionie turystyka jest zamrożona. Była nawet stworzona na listach dodatkowa kategoria, dla osób, które ucierpiały ze względu na pandemię.

Darczyńcami są pojedyncze osoby, ale też firmy i całe szkoły. Do magazynu trafiły paczki przygotowane przez 5, kilkanaście, a nawet i tysiąc osób. Czasem wystarczy złożyć się po parę złotych i można przygotować dla potrzebujących wspólny prezent. Z roku na rok przybywa darczyńców. Niektórzy obiecują, że za rok skrzykną więcej osób do pomocy.

Tekst i fot.:

Rafał Gratkowski



Szlachetna Paczka w Zakopiańskim Centrum Edukacji prawie w komplecie.

Bonifikata dla GOPR

Radni nie godzą się na 90% bonifikatę na zakup miejskiej działki.

Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe po raz kolejny wystąpiło do miasta z prośbą o zgodę na wykupienie z 90% bonifikatą działki przy ul. Piłsudskiego, której GOPR jest wieczystym użytkownikiem. Radni godzą się na 70% upustu.

Sprawa ponownie trafiła na komisję ekonomiki, ale radni podtrzymali swoją dotychczasową decyzję argumentując, że GOPR nie działa na naszym terenie. - To bardzo dobra oferta i powinna zostać na tym poziomie, zwłaszcza że w tym obszarze Zakopanego wszystkie grunty są bardzo atrakcyjne - mówił radny Paweł Strączek.

Przewodniczący komisji Sta-

nisław Karp przekonywał, że nie ma zagrożenia działalności GOPR-u w tym miejscu, bo ratownicy mają wieczyste użytkowanie gruntu, za które co roku płać do kasy miasta 10 tys. zł.

Ratownicy w piśmie do władz Zakopanego przekonują, że nie stać ich na wydatek prawie 240 tys. zł, a jedynie na zapłacenie 10% wartości gruntu, czyli niespełna 80 tys. zł.

jof

REKLAMA

Konferencja podsumowująca projekt realizowany przez Fundację Podhalańską "Klaster turystyczny południowej Małopolski"

Fundacja Podhalańska zaprasza na debatę, której główną osią dyskusji będzie kwestia współpracy administracji i przedsiębiorców na rzecz rozwoju turystyki, budowy produktu regionalnego i marki turystycznej. W trakcie debaty będziemy starać się odpowiedzieć m.in. na pytania:

- Czy samorząd i biznes potrafią wyznaczać wspólne cele promocyjne i rozwojowe?
- Jakie marki turystyczne są na południu Małopolski, a jakie mogą być?
- Jak szeroka może być marka Podhala?

W debacie wezmą udział eksperci:



Andrzej Gut-Mostowy
wiceminister
rozwoju, pracy i technologii



Rafał Szlachta
Prezes
Polskiej Organizacji Turystycznej



Tymoteusz Mróz
Prezes
LOT Made in Zakopane



dr Bartłomiej Walas
Dziekan
Wydziału Turystyki i Rekreacji WSTiE

Konferencja odbędzie się już **21 grudnia**, w godzinach **10:30-13:00**, w formie online. Wejdź na stronę Fundacji Podhalańskiej na Facebooku: **fb.com/FundacjaPodhalańska** i dołącz do wydarzenia. Znajdziesz tam więcej informacji o projekcie, o konferencji oraz link do rejestracji.



Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego



Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

krajowa	kwartalna	70 zł
	półroczna	120 zł
	roczna	210 zł
zagraniczna	kwartalna	150 zł
(Europa)	półroczna	300 zł
	roczna	550 zł

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Biznesmenie, posprzątaj

Basen straszy, radna prosi, burmistrz grozi, a właściciel milczy.

Budynek starego basenu na os. Na Skarpie w Nowym Targu nie ma szczęście do inwestorów. Po tym, jak upadł kombinat NZPS, do którego obiekt należał, basen prowadzili prywatni właściciele, ale trudno było utrzymać rentowność. Ostatecznie basen wykupił nowotarski biznesmen. I ograniczył działalność do pozabijania deskami drzwi i okien. Mimo to w ruinie nie brak nieproszonych gości, którzy znajdują tu schronienie i miejsce na libację.

Były pomysły, by miasto odkupiło nieruchomość, na której miało wybudować boisko dla nieodległej szkoły. Jednak konkretów wciąż brak. Kolejny raz o zajęcie się tą sprawą prosi radna Ewa Pawlikowska. Tymczasem - jak tłumaczy burmistrz Grzegorz Watycha, zaproszenie do negocjacji zostanie ponowione. W minionym roku radni przyjęli też zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Uniemożliwiają one wykorzystanie nieruchomości na cele inne niż rekreacyjne, więc nie można będzie tu wybudować np. kolejnego sklepu.

fig

Długa - do remontu

Niebezpieczne skrzyżowanie będzie jednym wielkim progim zwalniającym.

Na skrzyżowaniu ul. Długiej i Orkana kolizji nie brakowało. Wszystkie przez nieuwagę kierowców, którzy wyjeżdżali z podporządkowanej drogi i w efekcie nierzadko samochody lądowały w witrynie salonu na parterze domu. Częściowo zaradziły temu dodatkowe znaki i solidna barierka. Jednak docelowe rozwiązanie pojawi się wraz z oczekiwaniem remontu drogi.

Drogowcy mają opanować ulicę na odcinku od os. Bereki do ul. Orkana. Wykonawcą robót jest Podhalańskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe S.A. z Nowego Targu.

Prace będą kosztować niemal 2,5 mln zł, z czego z Fundu-

- Przygotowane zostanie też wystąpienie do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Nowym Targu o rozważenie wydania nakazu rozbiórki obiektu nieczynnego basenu i uporządkowania terenu. W świetle obowiązujących przepisów do rozbiórki i poniesienia kosztów zobligowany jest właściciel nieruchomości - przekonuje Grzegorz Watycha.

Nie wiadomo jednak, czy uda się nakłonić przedsiębiorcę do zrobienia porządku na terenie swojej nieruchomości. W listopadzie sąd w Bielsku-Białej skazał go na grzywnę za brak zabezpieczenia budynku Stalownika, którego jest właścicielem. Jak mówi sędzia Jarosław Sablik, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, wyrok jest prawomocny. Nie dotyczy on jednak wypadku, do którego miało dojść wcześniej na terenie budynku, gdzie zginęła młoda dziewczyna. Grzywna wynosząca 7,5 tys. zł jest więc jedynie karą za brak właściwego zabezpieczenia obiektu.

Nie są to jedyne problemy z prawem budowlanym nowotarskiego biznesmena. Postępowania w sprawie samowoli i samowolnych rozbiórek toczą się w Zakopanem, Nowym Targu i Krakowie.

fig

szu Dróg Samorządowych miastu otrzyma na ten cel niespełna połowę.

Drogowcy mają po zdjęciu starej, położyć nową nawierzchnię z asfaltobetonu. Ułożą nowe krawężniki, chodniki i zjazdy z kostki betonowej bezfazowej, a wcześniej wyremontują i rozbudują kanalizację deszczową z przyłączami do budynków. Wymienią też oświetlenie uliczne.

Na zlecenie Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji dobudują też wodociąg i kanalizację sanitarną oraz sieć wodociągową z przyłączami do budynków. Koszt robót obejmujących zakres zlecony przez MZWIK Sp. z o.o. to 1,8 mln zł.

Samo skrzyżowanie zostanie podniesione, by kierowców zmusić do wyhamowania. Roboty mają zakończyć się we wrześniu 2021 r.

fig

Pocztex NOWY TARG
WAKSMUNDZKA 134
KLIKUSZOWA 19 B

dpd

TNT

InPost

JANOSIŁ
PRZESYŁKI KURIERSKIE

www.janosil.pl +48 882 110 890



Elewacja MOK-u częściowo zyskała już nowy wygląd.

Okładanie MOK-u

Na elewacji przebudowanego domu kultury pojawiają się elementy wykończenia.

Kamienne płyty pokryły już większą część zewnętrznej ściany od strony sąsiadującego z MOK-iem banku. Intensywne prace trwają wewnątrz obiektu, gdzie sala widowiskowa zostanie powiększona o balkon i zyska 460 miejsc. Na zewnątrz widać już

nowe wejście od strony dawnego parkingu.

Nie znaczy to, że kosztującą 35 mln zł inwestycję uda się oddać przed czasem, czyli majem 2021 roku. Pandemia także tu pokrzyżowała plany i ma powstać niewielkie - jak zapewniają wykonawcy - opóźnienie.

Prace wykonuje konsorcjum firm Stanisław Potoczak P.H.U. „POTOCZAK” oraz Robert Potoczak Podhalańska Grupa Bu-

dowlana „ROBEX-BUD” ze Skawy. Na inwestycję udało się pozyskać 6 mln zł unijnego dofinansowania w ramach konkursu na rewitalizację miast i ośrodków kultury. Poszukiwania kolejnych milionów spełzły na niczym. Póki co finansowanie rozłożone na 3 lata trwania inwestycji płynie z miejskiego budżetu.

Tekst i fot.:
Józef Figura

Nie bądź sam, alkoholiku

W izolacji pijemy więcej - wynika ze statystyk.

Problem alkoholizmu narasta. W pandemii kupujemy blisko 50% więcej alkoholu. - Wiem, bo sam to kiedyś przechodziłem. Człowiek nie ma pracy, ale też nie może wyjść z domu, spotkać się z innymi. Ma za dużo czasu, który próbuje zabić alkoholem - przekonuje Jarosław, anonimowy alkoholik nie pijący od 14 lat.

Właśnie na ludzi, którzy borykają się z podobnymi problemami, czeka on i inni „anonimowi” przy telefonie. Bo pandemia nie tylko izoluje, ale dodatkowo utrudnia działanie takich organizacji jak AA.

Mityngi, które były zawsze podstawą terapii, teraz odbywają się najczęściej w internecie. Grupa Podhale spotyka się na stronie www.aapodhale.pl. By dołączyć do spotkania, można pobrać specjalną aplikację „Go-ToMeeting” - tak na komputer, jak i na telefon. Nie trzeba podawać żadnych danych. Pozwala to - zgodnie z ideą - pozostać anonimowym także podczas internetowych spotkań.

Dyżury odbywają się też tradycyjnie przez telefon. Dyżurny numer to 514 126 150. Czeka ją przy nim niepijący alkoholicy, którzy jak nikt inny potrafią zrozumieć dramaty i problemy tych, którzy jeszcze na drogę do wytrzeźwienia nawet nie weszli.

A także ich rodzin. - Najczęściej dzwonią żony czy bliscy alkoholika z pytaniem co robić. Wiadomo, sam alkoholik najczęściej długo nie widzi żadnego problemu - zauważa Jarosław.

Ci, którzy chcą spotykać się w realnej grupie, mogą dołączyć do mityngów w Nowym Targu - grupa Grań przy kościele św. Katarzyny spotyka się w soboty o godz. 18. Tego samego dnia o 17 dostępne jest spotkanie w Kościelisku, przy ul. Nędzy Kubińca 136. W tradycyjny sposób funkcjonuje też grupa w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie mityngi odbywają się co niedziela o godz. 17 w budynku między szkołą a starym kościołkiem.

fig

TYGODNIK Podhalański

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”

Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

AND COMPUTERS

KASY ON-LINE!
PEŁNA MOC RABATÓW!

NOWY TARG
UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 16

ZAKOPANE
UL. GIMNAZJALNA 1

Przepraszam cię, krowo

Niespełna 20 osób przyszło przed nowotarską mleczarnię, by znów podjąć próbę ratowania zakładu. Prezes jest nieugięty.

Trzydzieci lat ponad przepracowane, gdzie teraz tą pracę znaleźć? Jeszcze ta pandemia. Człowiek myślał, że dopracuje tu do jakiejś emerytury - żali się Mariusz Paluch.

Wraz z innymi 20 osobami przyszedł w sobotę pod mleczarnię mając nadzieję, że coś jeszcze w sprawie uratowania jego zakładu pracy da się zrobić. W nie najlepszej sytuacji są również rolnicy, a zarazem udziałowcy spółdzielni, którzy nie bardzo mają gdzie oddawać mleko.

- Zwierzęciu się nie da powiedzieć - przepraszam cię bardzo, droga krowo, ale jutro mleka nie dajesz. Musimy ją wydoić. Trudno się nam dziwić, że szukamy innego odbiorcy i zaczynamy mleko sprzedawać do innej mleczarni. Tym bardziej, że nie wszyscy jeszcze za oddane mleko zostali wypłaceni - mówi Anna Pietraszek, rolnik i udziałowiec w spółdzielni. Ma ona pretensje do prezesa z Radomska, że nie pojawiła się nawet

w Nowym Targu i nie wyjaśniła, jaka jest właściwie sytuacja nie tylko firmy, ale i zrzeszonych w niej rolników.

Wielu udziałowców nie chce wierzyć w to, że przyczyną zamknięcia nowotarskiego zakładu jest jego nierentowność.

- Nie wierzę w to, że taka mleczarnia nie może się utrzymać. Przecież nawet mniejsze mleczarnie, takie jak Limanowa, Nowy, Sącz, Skawa i wiele innych, dają sobie radę. Tylko trzeba mieć pomysł na produkt. Powinniśmy się oddzielić od mleczarni w Radomsku i przejąć nowotarski zakład - przekonywał Stanisław Waresiak. Pomoc obiecała jedna z firm adwokackich z Warszawy, która ma swoją filię w Nowym Targu.

- Będziemy pomagać, żeby to dziedzictwo pozostało w Nowym Targu i żeby pracownicy dalej czuli się właścicielami tego zakładu. Tym bardziej, że nie ma tu żadnej pomocy na przykład od tutejszych posłów - twierdzi Stanisław Kułach.

Spółdzielcy zaplanowali kolejne spotkanie jeszcze przed świętami.

O problemach w Nowym Targu pisaliśmy na naszych łamach kilkakrotnie. Przypomnijmy, że w styczniu 2020 r. Rada Nadzorcza OSM Radom-



Około 20 osób zebrało się w sobotę pod nowotarską mleczarnię, aby dyskutować o jej przyszłości.

ska podjęła uchwałę o likwidacji Zakładu Produkcji Mleczarskiej w Nowym Targu. W odpowiedzi, przedstawiciele spółdzielców z Podhala złożyli do prokuratury w Nowym Targu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa niegospodarności. Oprócz tego wystąpili o podział spółdzielni na dwa zakłady.

W lipcu z funkcji prezesa OSM Radomsko zrezygnował Mariusz Broniszewski, a na fo-

telu prezesa zastąpiła go dotychczasowa zastępczyni Agata Kasperkiewicz. I działania, by pozbyć się nowotarskiego zakładu, przyspieszyły. 15 grudnia ma zostać zatrzymana produkcja w zakładzie, a 1 stycznia wszystko już będzie zamknięte i gotowe na sprzedaż. Jak przekonuje prezes - związki wynegocjowały bardzo korzystne warunki, bo aż półroczną odprawę dla zwalnianych pracowników. Z kolei udziałowcy spółdzielni kusze-

ni są obietnicą podziału między nich części zysku ze sprzedaży terenu. Mieliby jednorazowo dostać nawet 7,7 tys. zł pod warunkiem, że przekonają obrońców zakładu do wycofania pozwów z sądu i odblokowania możliwości sprzedaży zakładu.

Kilka dni temu jednak sąd II instancji, do którego odwołała się OSM Radomsko uchylił początkową decyzję o zabezpieczeniu terenu zakładu w Nowym Targu. Miało to uchronić

mleczarnię przed sprzedażą do czasu zakończenia postępowania w sprawie o podział. W listopadzie, mimo protestu kilkudziesięciu rolników próbujących zablokować wywóz maszyn - sprzedana została linia do produkcji mleka UHT. Wszystko wskazuje więc na to, że droga do sprzedaży terenu nowotarskiego zakładu została otwarta. Prezes OSM Radomsko wyceniła wstępnie jego wartość na 16 mln zł.

Nowotarska Spółdzielnia Mleczarska powstała w 1978 r. W 2000 r. nowotarski zakład zaczął być zauważalny w kraju dzięki wprowadzeniu marki Hej i efektywnej kampanii reklamowej. 5 lat później nowotarska OSM została przejęta przez czterokrotnie większą OSM Radomsko. Jeszcze na początku roku zakład zatrudniał 160 osób, a 430 rolników dostarczało tu mleko. W minionym roku z logo Hej! zniknął góral z ciupagą, którego zastąpił w identycznej pozycji chłop z łaską.

Beata Denis-Jastrzębska,
Józef Figura

Relację wideo z protestu przez mleczarnię przygotowaną przez TvTP można obejrzeć w internecie: www.24tp.pl/n/75676

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Liczą się konkrety, CZYLI PLAN DLA PRACY I ROZWOJU

Pandemia COVID-19 odmieniła świat, jaki znaliśmy. Zmieniła nie tylko to, jak funkcjonujemy w społeczeństwie, ale także wpłynęła na gospodarkę. Sprawiała też, że wszyscy musimy się nauczyć, jak w niej funkcjonować. Dlatego, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, wicepremier Jarosław Gowin przygotował Plan dla Pracy i Rozwoju.

Ten plan powstał, bo Polacy - pracownicy i firmy - muszą znowu poczuć się bezpiecznie. A zatem potrzebują nie ogólnych wizji, idei czy strategii, ale planu konkretnego i pewnego, rozpisanego na działania i terminy. Dzięki niemu warunki prowadzenia działalności gospodarczej staną się przewidywalne.

W czasach kryzysu należy przede wszystkim zapewnić byt polskim rodzinom i przetrwanie polskim firmom. Praca jest tym, co łączy pracowników i pracodawców. Wszystkie działania mają służyć więc i jednemu, i drugiemu. Kryzys i pandemia kiedyś miną i dlatego należy myśleć o przyszłości - o jak najszybszym powrocie gospodarki na ścieżkę szybkiego wzrostu. Nie można wyłącznie pomagać tu i teraz, ale w ramach planu kłaść fundamenty pod przyszłość. Dlatego liczą się konkrety.



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach.

Pierwszy z nich to bezpośrednia pomoc.

Na tarczę branżową oraz na kontynuację tarczy finansowej PFR przeznaczone zostanie ok. 40 mld zł. Pomoc ta obejmuje zwolnienia z ZUS, postojowe dla małych firm, dopłatę do 2 tys. zł z Funduszu Gwarantowanych

Świadczeń Pracowniczych, dotację do 5 tys. zł dla mikro i małych firm, możliwość umorzenia w 100% subwencji z Polskiego Funduszu Rozwoju, dofinansowanie do 70% kosztów stałych, a także wieloletnie korzystnie oprocentowane kredyty inwestycyjne udzielane przez Polski Fundusz Rozwoju i gwarantowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.



Drugi obszar to nowy kierunek, czyli pakiet działań wspierających firmy zmuszone do transformacji i dostosowania się do zmienionych potrzeb rynku. Dotyczy to także osób dotkniętych bezrobociem. Do takich działań należy program „Pierwszy biznes”, czyli nisko oprocentowane pożyczki i dotacje na uruchomienie działalności gospodarczej. Oferta obejmuje program „Nowy Start”, czyli warsztaty i szkolenia eksperckie, ułatwiające



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach

ponowne rozpoczęcie działalności gospodarczej w rzeczywistości post-covidowej. Przedsiębiorcy mogą również skorzystać z „Polityki Nowej Szansy”, czyli środków na restrukturyzację firm mających kłopot z płynnością.



Trzeci obszar to impuls dla rozwoju. To tarcza prawna, czyli ustawy deregulacyjne, a także cyfryzacja gospodarki polegająca na przeniesieniu wszystkich procedur do sieci. Ten obszar to nowe prawo zamówień publicznych - zdecydowanie uproszczone, ale też np. dające możliwość stosowania

w zamówieniach publicznych zaliczki. Kolejnym elementem z tego obszaru jest krajowy plan odbudowy, będący kompleksowym programem reform i projektów strategicznych, którego celem jest wzmocnienie odporności społecznej i gospodarczej oraz budowa potencjału polskiej gospodarki. Przygotowany został także pakiet na rzecz mieszkalnictwa, a w nim między innymi 1,5 mld zł jako wsparcie w budowie mieszkań dla gmin, czy ustawa mieszkanie za grunt. Oprócz tych rozwiązań powstaje nowa polityka przemysłowa, czyli przemysłowy pakiet impulsów rozwojowych dla branż wnoszących największą wartość dodaną w eksporcie. Wreszcie, przeznaczonych zostało 8 mld zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Środki te przeznaczone są dla firm na osiągnięcie nowych przewag konkurencyjnych na rynkach światowych. Przewidziana jest między innymi ulga na robotyzację.

Plan jest otwarty oraz elastyczny i będzie sukcesywnie uzupełniany wraz z realizacją kolejnych przedsięwzięć. Powstaje on w dialogu z pracodawcami i związkami zawodowymi. Warto poznać szczegóły!

Szczegóły znajdują się na stronie

LiczaSieKonkrety.gov.pl

Rezolucją w jezioro

Nieważne, skąd
ściek wypływa,
ważne, gdzie wpada.

Władze Bukowiny Tatrzańskiej we wrześniu podjęły rezolucję o rozpoczęciu pilnych działań, które przyczynią się do ochrony rzeki Białki i Jeziora Czorszyńskiego. W dokumencie podkreślono, że tylko wspólny wieloletni program budowy sieci kanalizacji i oczyszczalni ścieków na terenie gminy może w tym pomóc.

W ubiegłym tygodniu list otwarty poparli również samorządowcy z Czorsztyna, przy okazji jednak wytykając Bukowinie lata zaniedbań. - Czorsz-

tyn popiera samorząd bukowiński i wnioskowanie w tej sprawie do senatorów, posłów ziem podhalańskich i sądeckich oraz ministrów - podkreśliła Agata Jasińska, sekretarz gminy Czorsztyn. - W rezolucji proponuje się, by pomoc rządową stanowił plan, który będzie mieć na celu dofinansowanie działań z zakresu ochrony środowiska. Według kalkulacji Bukowina potrzebuje około 129 mln zł - zaznaczyła.

Do listu otwartego, który był także adresowany do gminy Nowy Targ i Łapsze Niżne, podczas ubiegłotygodniowej sesji odniosła się rada, a także wójt gminy Czorsztyn.

- Niestety do tej pory gmina Bukowina tak naprawdę nie robiła w tej kwestii, my wy-

daliśmy już o wiele więcej pieniędzy na ochronę środowiska i kanalizację, najwyższa pora, by zaczęli działać - zauważył radny Andrzej Sproch. - Trzeba w końcu zacząć głośniej mówić o tym, co się dzieje na naszym podwórku, bo mamy przepiękną gminę i jezioro, ale co z tego, kiedy rzekami - nie tylko Białką, bo też Białym i Czarnym Dunajcem - wpływają do nas i zatrzymują się ścieki nieoczyszczone, surowe, nawet niepodczyszczone, ponieważ wiele miejscowości w górę tych rzek nie ma oczyszczalni ścieków - dodał wójt Tadeusz Wach.

Włodarz gminy podkreślił, że tą rezolucją Bukowina Tatrzańska chce razem z pozostałymi gminami dotrzeć do rzą-

dających, by w końcu uporać się z zanieczyszczaniem Jeziora Czorszyńskiego. - Jesteśmy terenem wybitnym turystycznie, wiele osób z tego właśnie żyje i czerpie dochody, i dobrze, ponieważ nie ma u nas przemysłu. Ale nawet gdyby był, tu chodzi o to, by dbać o środowisko naturalne. My oczyszczalnie ścieków mamy, ale co z Białką i Bukowiną? Może się teraz kolegom samorządowcom narażę, ale w górę Białego i Czarnego Dunajca ścieki trafiają do cieków wodnych, a zatrzymują się u nas, bo mamy naturalną przegradę w postaci zapory - mówił włodarz gminy. Podkreślał, że Bukowina potrzebuje ogromnych środków, by skanalizować gminę. - My bylibyśmy szcze-



Jezioro Czorszyńskie jest piękne, ale zanieczyszczone przez ścieki, które do niego trafiają.

śliwi, gdyby się nam udało pozyskać 10 mln chociażby na budowę oczyszczalni w Maniowach - zaznaczył Tadeusz Wach.

Przypomnijmy, w Białce Tatrzańskiej nie ma ani metra ka-

nalizacji. Jest dopiero gotowy projekt oczyszczalni i sieci. Jeśli gmina pozyska dofinansowanie, to ich budowa rozpocznie się w przyszłym roku.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Komisja czy fikcja

- To była z mojej strony prowokacja - oświadczyła radna z Niedzicy.

Pod koniec listopada radna Janina Schlegel wniosowała o likwidację komisji edukacji, spraw społecznych i praworządności, której przewodniczy. Jako powód podała brak możliwości odbywania samodzielnych posiedzeń, a także brak konsultowania się władz gminy z komisją. Wójt na poniedziałkowej sesji odniósł się do sprawy tłumacząc, że likwidacja komisji jest możliwa, ale dopiero po zmianie statutu gminy Łapsze Niżne. - Doskonale zdaję sobie sprawę, że tę kwestię reguluje statut, to była prowokacja z mojej strony - oznajmiła radna, która postanowiła poruszyć kwestię pracy radnych.

Jak się okazuje, radni w gminie Łapsze od 1,5 roku nie pracują w komisjach, bo wszystkie posiedzenia komisji odbywają się wspólnie. - Rada ma pracować w komisjach, a tylko sporadycznie może wspólnie, bo praca rady to nie praca wszystkich

komisji, tylko poszczególnych komisji zgodnie z zatwierdzonym planem działania - zaczęła Janina Schlegel. Radna podkreśliła, że rok temu o tym fakcie poinformowała przewodniczącą rady, przytaczając m.in. wyroki sądowe. - W związku ze wspólną pracą rady doszło już do tego, że co poniektórzy radni decydowali albo chcieli decydować, żeby straż kontrolowała straż, żeby być może kierownik ZGKiM-u kontrolował siebie. Jeśli komisje nie mają nic do powiedzenia, to zastanawiam się, dlaczego te komisje funkcjonują - podkreśliła.

Przewodniczący rady, który jest odpowiedzialny za pracę radnych, postanowił bronić organizacji wspólnych posiedzeń stałych komisji przypominając, że we wrześniu zeszłego roku radni zgodzili się na takie rozwiązanie, godząc się na to, by samodzielnie pracowała tylko komisja skarg, wniosków i petycji. By rozwiązać wątpliwości, Zdzisław Majerczak odczytał opinię prawną radcy prawnego, który wyjaśnił, że „wspólne posiedzenia mogą się odbywać przy zachowaniu odrębno-

ści każdej komisji, która winna wyrażać się w stosowanych zapisach do protokołu, jak i przebiegu obrad...”

Stanowisko przewodniczącego poparł także Józef Prelich. - Wszyscy zgodziliśmy się na takie rozwiązanie, jeśli pani nie chce pracować w komisji, może pani z tego zrezygnować - zauważył radny. - Nie będziemy pracować pod dyktando pani Schlegel, nie ma sensu tego dalej roztrząsać - dodał.

Mimo uwag Józefa Prelicha radna Janina Schlegel swojego zdania broniła przekonując, że to, czy obecnie rada gminy działa prawidłowo, powinien stwierdzić wojewoda. - Jeśli wojewoda uzna, że taka praca radnych jest zgodna z prawem, ja nie mam nic przeciwko temu - zaznaczyła.

Po burzliwej wymianie zdań i wzajemnych przytykach wójt dołączył do dyskusji. Stwierdził, że to, czy radny wyrazi swoje zdanie w gronie większym czy mniejszym, nie powinno nikomu przeszkadzać. - Jedyna różnica jest taka, że jeżeli państwo spotykacie się na kilku komisjach, to pracownik ma

kilka protokołów, ja mam kilka spotkań, a niektórzy radni, którzy są w kilku komisjach, mają kilka diet (radna Janina Schlegel pracuje w dwóch stałych komisjach - przyp. red). Wszystko da się pogodzić na jednej komisji. Wspólna dyskusja w szerokim gronie powoduje szybsze porozumienie, nie ma potem niepotrzebnego przegadywania się na sesjach - stwierdził Jakub Jarmóz. Dodał, że oprócz radnych są inne instytucje kontrolujące pracę urzędu gminy, jak choćby Regionalna Izba Obrachunkowa.

Rozwiązanie stosowane w gminie Łapsze może jednak budzić wątpliwość. W 2017 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uznał, że rada miejska w Kalwarii Zebrzydowskiej nie może wprowadzać zasady odbywania wspólnych posiedzeń komisji stałych rady gminy i udziału w głosowaniu tych komisji przez radnych niebędących jej członkami. W takiej sytuacji powoływanie komisji traci sens, gdyż prace stałych komisji stają się niczym innym, jak pracami całej rady - uznał sąd.

ad

Po choinkę do urzędu

Nie masz zielonego drzewka? Burmistrz Szczawnicy pomoże.

Po raz drugi władze miasta organizują sprzedaż zielonych drzewek pochodzących z Lasów Mienia Miejskiego. Choinkę lub stroisz będzie

można kupić od 17 do 21 grudnia w godz. 12-15.30, po wcześniejszym kontakcie z pracownikiem ds. leśnictwa (18 262 22 03, wew. 30). W zależności od wielkości, bo można wybrać sobie iglakę od 1,5 do 5 m, cena waha się od 25 do 100 zł.

ad

Zamek otwarty

Po prawie trzech latach oczekiwania można ponownie zwiedzać zamek Pieniny.

Jak informują pracownicy Pienińskiego Parku Narodowego, zakończono większość prac remontowych przy ruinach zamku Pieniny.

Przypomnijmy, w kwietniu 2017 r. zawaleniu uległ strop jednego z pomieszczeń zamkowych, w związku z czym wprowadzono zakaz jego zwiedzania. W 2019 r. opracowana została dokumentacja techniczna dla zabezpieczenia i konserwacji ruin, z której

wynikało, że zawaleniem grozi również mur sąsiadujący ze schodami prowadzącymi na zamek, dlatego w sierpniu 2019 r. zamknięte zostało także wejście na zamek.

Łączny koszt prac zaplanowanych na lata 2020-2021 oszacowano na mniej więcej 515 tys. zł brutto. Na inwestycję Pieniński PN uzyskał dofinansowanie w ramach mikroprojektu Interreg w wysokości 53 tys. euro, sięgnął również po dotację krajową - 44 tys. zł. Pozostałe koszty pokryje ze środków własnych Pieniński PN.

ad

Potrzebny dyrektor

Wójt Krościenka szuka nowego dyrektora Centrum Kultury i Promocji.

Po tym, jak po 8 miesiącach piastowania tej funkcji z dalszej pracy zrezygnowała Karolina Gugała, włodarz gminy ogłosił konkurs. Zainteresowani, posiadający odpowied-

nie wykształcenie i doświadczenie zarówno w organizowaniu wydarzeń kulturalnych, jak i w pozyskiwaniu środków, do 21 grudnia mogą składać dokumenty. Komisja konkursowa ma przeprowadzić rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami spełniającymi wymogi pod koniec roku.

ad

Aktywnie etapami



Nieopodal ulicy Zdrojowej w Krościenku powstała nowa strefa aktywności.

Strefa rekreacyjna wraz z małą architekturą nad Dunajcem jest gotowa.

Wokolicy ścieżki pieszo-rowerowej w Krościenku, nieopodal pola namiotowego pojawiło się miejsce, w którym można odpocząć. Drewniana pergola, podświetlana tablica informacyjno-edukacyjna, ławki zakupiono ze środków unijnych pozyskanych przez Lokalną Grupę Działania „Gorce - Pieniny”. Jak podkreśla włodarz gminy, w przyszłości pojawią się kolejne elementy wokół oczka wodnego.

Na inwestycję wydano około 78 tys. zł.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica,
ul. Główna 28
Delikatesy Centrum
II piętro

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Misiński

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Czołówka w Rabie Wyżnej

Zderzenie dostawczaka i osobówki na drodze wojewódzkiej w Rabie Wyżnej.

Wypadek zdarzył się w piątek przed czternastą na głównej drodze. Na ostrym łuku auto osobowe wpadło w poślizg i uderzyło w samochód dostawczy. Kobieta kierującą osobówką opatrywała załoga karetki pogotowia. Przez ponad godzinę droga wojewódzka była zablokowana. Przyczyny wypadku wyjaśnia policja.

Tekst i fot.:

Marek Kalinowski



Przez ponad godzinę droga wojewódzka była zablokowana.

Tłukli, aż zatłukli

Pobili 27-latkę tak, że chwilę później, idąc chodnikiem, stracił przytomność i zmarł - sprawcy już w areszcie.

Tragedia rozegrała się na początku czerwca w Rabce. 27-latek, idąc chodnikiem, stracił przytomność i upadł. Nieprzytomnego mężczyznę z urazem głowy karetka zabrała do szpitala. Mimo wysiłków

lekarzy młody człowiek zmarł. Badania wykonane w szpitalu dowiodły, że do śmierci mężczyzny nie doprowadził upadek na ulicy, tylko wcześniejsze obrażenia. Opinia biegłego, który wykonał sekcję zwłok, nie pozostawiała złudzeń - do śmierci 27-latkę przyczyniły się osoby postronne. - W sprawie śmierci mieszkańca Rabki-Zdroju zostało wszczęte proku-

ratorskie śledztwo. W toku wykonywanych czynności policjanci ustalili, że 27-latek został pobity przez cztery osoby podczas libacji alkoholowej, a obrażenia, których doznał, doprowadziły do jego śmierci. Sprawcami przestępstwa okazali się mężczyźni w wieku od 33 do 49 lat oraz ich 23-letnia znajoma. Pierwsze zatrzymania w tej sprawie miały miejsce we wrześniu. Ostat-

ni z podejrzanych wpadł w ręce stróżów prawa pod koniec listopada - relacjonuje asp. Doro- ta Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

Wszyscy czterej zatrzymani usłyszeli zarzuty pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Grozi im nawet 10 lat więzienia. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu sprawców na 3 miesiące.

mk

Gorące lodówki

Podziel się jedzeniem z potrzebującymi - dwie pierwsze „społeczne lodówki” stanęły w Rabce-Zdroju.

Zasada działania „społecznej lodówki” jest prosta. Każdy może tam zostawić przydatne i wartościowe pożywienie, którym chce się po-

dzielić z potrzebującymi. Każdy, kto jest w potrzebie, może z wartości takiej lodówki skorzystać o każdej porze. Dwie pierwsze lodówki zostały ustawione

w Rabce przy sklepie „Kefirek” na ulicy Jana Pawła II oraz przy Centrum Handlowym „Małgosia” przy ulicy Orkana.

Pomysłodawcą programu „społecznej lodówki” jest wspólnota „Galilea”.

Tekst i fot.:

Marek Kalinowski



Społeczna lodówka

Mieszkania do spółki

Rabczański samorząd rozważa przekształcenie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w spółkę.

Przekształcenie ma dać ZGM-owi większe możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, a także zaciągania kredytów, które nie będą obciążały budżetu miasta. Burmistrz Leszek Świder nie ukrywa, że inwestycje w podupadające mieszkania komunalne nie da się już odkładać. Wiele budynków jest w opłakanym stanie technicznym. Wiele mieszkań socjalnych i komunalnych mieści się w obiektach zabytkowych. Niektóre z historycznych budowli są objęte roszczeniami dawnych właścicieli. - Co zrobimy, jeśli konserwator zabytków każe nam wyprowadzić mieszkańców z zabytków? Albo minister zdecyduje o zwrocie budynków dawnym właścicielom? Będziemy musieli na własny koszt wynajmować mieszkania zastępcze - zaznacza Leszek Świder.

mk

Przeciąganie liny z konserwatorem

Decyzja w sprawie wpisania do rejestru zabytków układu urbanistycznego Rabki odroczone do końca kwietnia przyszłego roku.

Wubiegłym tygodniu rabczański burmistrz spotkał się z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Rozmowy dotyczyły kontrowersyjnego zamierzenia objęcia konserwatorską ochroną niemal całego szerokiego centrum uzdrowiska, łącznie z zupełnie nową zabudową. Burmistrz przedstawił własne propozycje, aby ewentualną ochroną objąć zachowaną historyczną zabudowę uzdrowiskową w rejonie Parku Zdrojowego, a także rejon sąsiadujący z Rynkiem jako obszar najstarszego osadnictwa. - Natomiast jeśli chodzi o pozostałe budynki, to wskazałem, że są one wpisa-

ne do Gminnego Rejestru Zabytków i nie ma potrzeby, by je dodatkowo chronić - relacjonuje na swym profilu Leszek Świder. - Podkreśliłem również, że w moim odczuciu wpisywanie nowych osiedli i całych ulic do rejestru zabytków uważam za nieporozumienie - dodaje.

Burmistrz wystąpił też do nowotarskiej delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Nowym Targu o wgląd w dokumentację postępowania, a także zażądał, by rabczańskie władze były informowane o dotyczących sprawy spotkaniach.

Powołana została również nasza własna grupa robocza, w skład której wchodzi specjalista - konserwatorzy - podsumowuje burmistrz. Zaznacza przy tym, że konserwator przesunął termin zakończenia postępowania na 30.04.2021.

mk

Drogą podzieleni

Ulica, o którą ostro starli się radny opozycji i burmistrz, zostanie w przyszłym roku wyremontowana.

Chodzi o ulicę Tetmajera w Rabce - jeden z najbardziej zniszczonych traktów uzdrowiska. Ulica miała być remontowana już w tym roku. Prace nie zostały wykonane, a pieniądze zabezpieczone w budżecie zostały spożytkowane na inne cele. Decyzja władz miasta wyprowadziła z równowagi radnego repre-

zentującego mieszkańców ulicy Tetmajera, a zarazem głównego opozycjonistę - Marka Cieplińskiego. Doszło do ostrej wymiany zdań, podczas której posypała się na głowę burmistrza ostra krytyka za niedotrzymanie słowa danego mieszkańcom. Ostatecznie jednak kasa na remont traktu (700 tysięcy złotych) została uwzględniona w projekcie budżetu na przyszły rok. Kolejne 700 tysięcy potrzebne do sfinansowania inwestycji samorząd chce pozyskać w formie dotacji zewnętrznej.

mk

Budżet zaplanowany

Ponad 88-milionowe wydatki i deficyt przekraczający pięć milionów - to założenia rabczańskiego budżetu na przyszły rok.

88,4 - to suma planowanych w przyszłym roku wydatków rabczańskiego samorządu. Prognozowane dochody przekroczą 82 miliony. Zakładany deficyt ma sięgnąć 5,4 miliona. Samorząd zamierza zaciągnąć kredy-

ty na łączną kwotę niemal siedmiu milionów złotych. Dochody własne sięgną 29,5 miliona. Z tego 8 milionów to wpływy z podatków.

Według prognoz zawartych w projekcie budżetu na przyszły rok zadłużenie rabczańskiego samorządu może sięgnąć 24 milionów złotych. Władze Zdroju uspokajają, że kwota nie powinna przerażać, gdyż podobne zadłużenie samorząd miał już pięć lat temu.

mk

Most milionowy

Cztery miliony złotych będzie kosztować nowy most na Poniczance koło policyj.

Wprojekcie przyszłorocznego budżetu zostało przeznaczone pół miliona na nową przeprawę. Kosztorys zadania opiewa jednak na 4 miliony. O brakującą kwotę samorząd zamierza zaciągnąć z Funduszu Odbudowy Dróg Samorządowych. - Sami

nie udźwigniemy takiej inwestycji - nie pozostawia złudzeń burmistrz Leszek Świder. - Jeśli nie dostaniemy dofinansowania, most nie powstanie - kwituje.

Nowa przeprawa - w odróżnieniu od dotychczasowej - ma być pełnowymiarowa i umożliwić wyminięcie się dwóch samochodów. Most zostanie też wyposażony w chodniki po obu stronach.

mk



ZABIERZ SMAKI SPIŻARNI GÓRALSKIEJ TRADYCJI ZE SOBĄ

ZAPRASZAMY

Od poniedziałku do niedzieli od 11.00 do 18.00

Stworzyliśmy ofertę wyjątkowych smaków pochodzących wprost z Góralskiej Tradycji, które można zamówić na wynos. Zapraszamy do składania również zamówień na świąteczne potrawy i wypieki

RYBY, SAŁATKI NA WIELE SPOSOBÓW

Śledź po kaszubsku,
Śledź z cebulką
i marynowanymi grzybami,
Terina ze śledziem i piklami
w razowym chlebie pomidorowym,
Tradycyjna sałatka jarzynowa,
Mix sałat z wędzonym łososiem,
pestkami dyni i figami,
Tatar z wędzonego łososia,
Łosoś marynowany w cytrusach
z konfiturą z czerwonej cebuli,
Czerwona kapusta z żurawiną,
Sos tatarski,

ZUPY

Barszcz z uszkami,
Grzybowa z łazankami,

ŚWIĄTECZNE POTRAWY NA GORĄCO

Pierogi z kapustą i grzybami,
Kopytka z sosem grzybowym,
Łosoś z grilla z sosem szafranowym,
Tradycyjny karp w złocistej panierce,
Karp smażony na maselku ziołowym,
Udło z kaczki confit z sosem korzennym,
Roladki wołowe faszerowane grzybami
i boczkiem w sosie własnym,
Kapusta z grochem,
Bigos z dziczyzny,
Kroket z kapustą i grzybami,
Krokiety z mięsem,
Kompot z suszu,

MIĘSA NA WIELE SPOSOBÓW

Pasztet z bakaliami,
Galantyna z kurczaka z kaczą wątróbką,
Galaretki z indyka,

WĘDZONE SMAKOŁYKI

Wędzone ryby: pstrąg lub jesiotr,
Wędzone mięsa: schab, karczek, boczek,



ŚWIĄTECZNE WYPIEKI

Makowiec, Ciasto makowe z kremem waniliowym,
Keks z bakaliami, Ciasto orzechowe na bitej
śmietanie, Sernik, Szarlotka z bakaliami,
Piernik z powidłami, dynią i mascarpone,
Swojskie pieczywo.



ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY POD NR TELEFONU
+48 18 200 03 74 ORAZ +48 608 668 118
LUB W GÓRALSKIEJ TRADYCJI UL. KRUPÓWKI 29, ZAKOPANE

Czarny Dunajec

Uciekinier

By odmienić los tego psa, potrzebna była determinacja wielu osób.

Pies pojawił się na skrzyżowaniu w Czarnym Dunajcu już latem. Był płochliwy, nie dał do siebie podejść. - Dowiedziałam się o tym we wrześniu z postu na Facebooku. Znajoma z Warszawy znalazła dla niego miejsce przez fundację, pozostało go złapać - opowiada Małgorzata, mieszkanka jednej z podnowotarskich miejscowości. Zadzwońnię do Urzędu Gminy w Czarnym Dunajcu, razem z Adamem Muchą, kierownikiem referatu komunalnego w gminie Czarny Dunajec, umieścili klatkę, żeby do niej zwać czworonoga. Nikt nie spodziewał się, że to będzie takie trudne. - To bardzo inteligentny pies, przez 2 miesiące nas wodził za nos, nie dał się złapać. Za pomocą klatki wyłapaliśmy inne psy, które się wałęsały po okolicy, ale ten nie dał się w za-

den sposób podejść - opowiada naczelnik. Zmieniał miejsca kryjówek, nie podchodził do jedzenia, trzymał się zawsze z dala od ludzi.

Gdy ten sposób zawiódł, gmina postanowiła skorzystać z usług firmy z Raławic, która zajmuje się odławianiem takich psów. Gmina ma z nią podpisaną umowę. Niestety - mimo podwójnej próby - i fachowcom nie udało się go złapać. W końcu poradziła sobie z tym firma Jamor z Warki. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby od września sprytnego psa nie miał na oku pan Szymon z Czarnego Dunajca. To on podzucił psu jedzenie, cały czas tropiąc, gdzie aktualnie przebywa.

W zeszłym tygodniu pies w końcu został schwytany, teraz wraca do sił u weterynarza. Po badaniach, szczepieniach i odrobaczeniu trafi do hotelu, w którym pobyt już sfinansuje Fundacja Równi wobec Życia. - Zanim fundacja znajdzie mu dom, trze-



Złapanego pieska czeka resocjalizacja. Kiedy znowu nabierze ufności do ludzi, Fundacja Równi wobec Życia poszuka dla niego domu.

ba z nim popracować, przygotować do adopcji. Nie jest agresywny, ale bardzo się boi - tłumaczy pani Małgorzata powody pobytu w psim hotelu. Podkreśla, że gdyby nie determinacja urzędu gminy, pana Szymo-

na i kilku innych osób, nie udało by się odmienić losu tego czworonoga. Gmina pokrywa koszty złapania psa, leczenia i kwarantanny, resztę na siebie wzięła Fundacja.

bz



Minął kolejny prawie bezśnieżny tydzień. Dobrze, że niektórym stacjom narciarskim udało się zaśnieżyć część tras, tak że najbardziej spragnieni nart narciarze mieli gdzie rozpocząć sezon. W Tatrach niewiele śniegu, sporo zalodzonych traw i skał. Takie warunki były przyczyną kilku wypadków, do jakich doszło w ten weekend.

● **SOBOTA 12 grudnia.** Tuż po 10 powiadomiono centralę TOPR, że w Wąwozie Kraków przy drabince turystka została ugodzona w głowę spadającym kamieniem. Nie straciła przytomności, ale mocno krwawi. Do Doliny Kościeliskiej wyjechało dwóch ratowników, którzy przed 11 dotarli do oczekującej na pomoc turystki. Po zaopatrzeniu turystkę wyprowadzono z Wąwozu i samochodem przewieziono do szpitala. Po godz. 16 ratownik pełniący dyżur w Morskim Oku zwiózł na Palenicę turystkę, która doznała urazu stawu skokowego. Stamtąd własnym transportem miała udać się do szpitala.

● **NIEDZIELA 13 grudnia.** O godz. 10.20 powiadomiono centralę TOPR, że na szlaku z Kasprowego na Halę Gąsienicową, około 200 m poniżej Suchej Przełęczy, w wyniku poślizgnięcia i upadku, turysta

złamał nogę. Wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu w pobliżu turysty desantowali się ratownicy, którzy przystąpili do udzielenia pomocy. Turystę włożono do noszy francuskich, w których wraz z towarzyszącym mu ratownikiem został winą wciągnięty na pokład śmigłowca i przetransportowany do szpitala. W czasie tych działań ratownik pełniący dyżur w Dolinie Chochołowskiej poprosił o transport turystki, której dolegliwości wymagały wizyty w szpitalu. Przed 12 kobieta została przetransportowana na SOR. Po 12.30 powiadomiono ratowników, że na Drodze Klisia w Kościelcowym Kotle doszło do wypadku taternickiego. Prowadzący wyciąg odpadł i w wyniku uderzenia o skałę doznał obrażeń. Wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu nad wiszącego na linie taternika desantował się jeden z ratowników, który zbudował stanowisko. Do niego opuszczony został drugi ratownik, który następnie opuścił na linie kolegę do ranego taternika. Ratownik rozpoczął udzielanie pomocy. Zaopatrzonego taternika został zapakowany do noszy. W tym czasie doszło do kolejnego wypadku, o czym poniżej. Po przylocie śmigłowca taternik wraz z towarzyszącym mu ratownikiem został bezpośrednio ze ściany odebrany winą, wciągnięty na pokład śmigłowca i przetransportowany do szpitala. Jak doszło do wypadku? Turysta powyżej Buli wchodził na Rysy Rys. Będąc mniej więcej w 2/3 wysokości Rysy, zaczął się zsuwać śnieżno-skalnym terenem, uderzając po drodze w wystające góry. Zatrzymał się na wysokości Buli pod Rysami. W wyniku około 400 m upadku doznał poważnych urazów głowy, kręgosłupa, mocnych potłuczeń. Turysta mimo poważnych obrażeń może mówić o sporym szczęściu, że w takich warunkach przeżył upadek.

Adam Marasek

Nowy Targ

Dorwali dilerów

Trzech dilerów narkotykowych wpadło w ręce nowotarskiej policji, a wraz z nimi półtorakilogramowa paczka narkotyków i wór pieniędzy.

Do spektakularnego zatrzymania doszło na początku grudnia. Pierwszy z zatrzymanych, 26-letni mieszkaniec Nowego Targu, wpadł w ręce policji w Klikuszowej. Dwaj pozostali - 25- i 30-latek zostali przez policję namierzeni na terenie województwa dolnośląskiego. - Podczas przeszukiwania miejsc zamieszkania zatrzymanych funkcjonariusze ujawnili blisko 1,5 kg marihuany, blisko 100 gramów amfetaminy i pochodnych amfetaminy oraz 213 sztuk tabletek ekstazy - relacjonuje asp. Dorota Garbac z nowotarskiej policji. - Narkotyki zapakowane były w foliowe worki oraz szklane słoje. Część środków była poporcjowana i zapakowana w małe woreczki strunowe. Ponadto policjanci zabezpieczyli gotówkę - 54 tys. złotych. Największa ilość narkotyków i gotówka należały do nowotarzanina - relacjonuje rzecznik nowotarskiej policji.

Zatrzymani wysłuchali zarzutów posiadania i wprowadzania do obrotu środków odurzających. Grozi im grzywna i kara więzienia do 12 lat. 26-latek z Nowego Targu i 25-latek z woj. dolnośląskiego trafili - decyzją sądu - do aresztu. - W sprawie prowadzone jest śledztwo, którego gospodarzem jest Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu - podsumowuje rzecznik policji.

mk

Pandemia

Kosztowna epidemia

Ponad 78 tys. zł wydała gmina Czarny Dunajec na zadania związane z przeciwdziałaniem Covid-19.

Kiedy zaczęła się pandemia, radni zabezpieczyli w budżecie gminnym 100 tys. zł. Monika Styrzula, skarbnik urzędu w Czarnym Dunajcu, informuje, że do tej pory gmina wydała ponad 78 tys. zł na zadania związane z przeciwdziałaniem epidemią. Pieniądże zostały przeznaczone m.in. na zakup środków dezynfekujących, dozowników, rękawic i kom-

mon

Gmina Czarny Dunajec

Chodniki w projekcie

Rozpoczęto się projektowanie chodników w Dziale.

Przystąpiliśmy do projektowania długiego wyciecznych chodników przez centrum sołectwa, na odcinku około 1,2 km - informuje Marcin

binezonów ochronnych, maseczek, przyłbic, termometrów itp.

- Z powodu sytuacji dotyczącej Covid-19 rada gminy podjęła też uchwałę w sprawie wprowadzenia ulg i zwolnień z podatku od nieruchomości, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - przypomina skarbnik gminy. Zwolnienia dotyczyły przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z pandemią. - Kwota zwolnień, wynikająca z uchwały, to 74 tys. zł - informuje Monika Styrzula.

mon

Ratułowski, wójt gminy Czarny Dunajec. Dodaje, że otrzymał już koncepcję przebiegu chodników. - W najbliższym czasie udamy się wraz z projektantami w teren, aby uzgodnić zjazd. Krok po kroku zbliżamy się do budowy chodników - podkreśla.

mon

Wirtualne kumoterki

Odwołane są przyszłoroczne parady gazdowskie i wyciągi kumoterek.

Organizatorzy wycieczek kumoterek, parad gazdowskich i kumoterskich gońb, które zawsze zaczynały się już w styczniu, zdecydowali się

na odwołanie najbliższych imprez. Powodem jest pandemia i wprowadzone obostrzenia.

Tradycyjne zmagania sportowe zostaną zastąpione filmem dokumentującym dotychczasowe edycje imprezy, jej historię i sylwetki utytułowanych zawodników.

jof

Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR



Już połowa grudnia, a w górach cały czas nie widać oczekiwanej przez wielu zimy.

● **SOBOTA 12 grudnia.** W godzinach przedpołudniowych w rejonie Bryjarki ratownicy ze Stacji Ratunkowej w Szczawnicy udzielali pomocy turystyce z urazem ręki, na którego spadł konar - po udzieleniu pomocy mężczyzna został przetransportowany w dolinę. Po zapadnięciu zmroku nieopodal Czoła Turbacza w Gorcach ratownicy pomagali w dotarciu (a w zasadzie powrocie) do schroniska dwóm wychłodzonym mężczyznom, którzy bez latek i pod wpływem alkoholu usiłowali zejść niebieskim szlakiem do Koninek. Ponieważ podczas wywiadu okazało się, że poza wspomnianą dwójką w eskarpie uczestniczył trzeci mężczyzna, z którym nie ma kontaktu (pomimo sygnału w telefonie) i zachodziła realna możliwość, że z powodu stanu może on potrzebować szybkiego odnalezienia, w rejon Koninek wyruszyło ze Stacji Centralnej w Rabce sześciu ratowników. W międzyczasie skontaktowała się z nami żona poszukiwanego, że zguba dotarła do domu. Około godz. 22 otrzymaliśmy prośbę o wsparcie poszukiwań starszej kobiety w rejonie Mszany Dolnej. Ponieważ nie wykuczono, że poszła ona w góry, zadysponowano ponad

trzydziestu ratowników GOPR, którzy w patrolach pieszych i quadami sprawdzili rejon grzbietu Adamczykowej, Strzebla i Lubogoszcz, a przede wszystkim rozległą obszar dookoła miejscowości. Poszukiwania zawieszono około godz. 4 rano. W niedzielę rano, gdy w teren zmierzano około dwudziestu ratowników, otrzymaliśmy informację, że kobieta bezpiecznie spędziła noc w Mszanie u znajomych, o czym nie poinformowała domowników. Nieco przed północą ratownicy ze Stacji Ratunkowej na Turbaczu udzielili pomocy biegaczce górskiej, która doznała urazu, zbiegając z rejonu Jaworzyny Kamienickiej do Rzek.

Tym razem szczególnie apelujemy, aby bezwzględnie informować swoich bliskich bądź inne osoby godne zaufania o swoich planach. Dzięki temu nie będzie potrzeby prowadzenia wieloosobowych wypraw poszukiwawczych, ale przede wszystkim nie narazimy na zmartwienia najbliższych.

Koniec roku wykorzystywany jest do szkoleń przedsezonowych. Trwają szkolenia z zakresu ratownictwa narciarskiego, ewakuacji kole linowych oraz transportu w trudnym terenie.

Rafał Zmarz

Numer ratunkowy w górach:

985

Aplikacja: ratunek.eu

EKSPERT RADZI

BĄDŹ ŚWIADOMY SWOICH PRAW

Dziś nie wyobrażamy sobie codzienności bez telefonu komórkowego i bez dostępu do sieci.

Przyzwyczailiśmy się, że mamy stały kontakt z innymi, bez względu na to, gdzie jesteśmy.

Każdy z nas jest konsumentem. Wybieramy usługi, kupujemy telefony, komputery, zawieramy umowy z dostawcami usług.

Pandemia Covid-19 spowodowała, że prawie każdy z nas spędza więcej czasu przed komputerem czy smartfonem. Ostatnie miesiące to m.in. wzrost popularności e-bankowości i e-urzędów. To wszystko, poza plusami, niesie za sobą zagrożenia. Wzrosła liczba kradzieży danych do logowania do banków i serwisów społecznościowych. Innymi przykładami oszustw były próby wyłudzeń na rzekome plany szczepień, testy na koronawirusa czy dopłatę do dezynfekcji przesyłki. Duża liczba osób przeszła na pracę zdalną w domach, a dzieci na naukę zdalną. Intensywniej korzystamy z internetu w domu, a to powoduje problemy z dostępem do usług, zasięgiem, przepustowością łącza czy awariami. Ekspert z Urzędu Komunikacji Elektronicznej przygotował krótki poradnik w formie pytań i odpowiedzi dla każdego, kto korzysta z usług telekomunikacyjnych.

1.

Czy mogę rozwiązać bez konsekwencji umowę, której warunki nie zgadzają się z ofertą przedstawioną przez telefon?

Musisz pamiętać, że dla obu stron wiążące są warunki zawarte w umowie pisemnej. Możesz złożyć skargę na konsultanta, który wprowadził cię w błąd, ale umowa z tego powodu nie zostanie unieważniona. Podpisując dokumenty akceptujesz ich zapisy. Przeczytaj uważnie umowę przed jej podpisaniem i sprawdź, na co faktycznie się zgadzasz. Jeśli umowę podpisałeś w domu, możesz od niej odstąpić w ciągu 14 dni.

2.

Jaka jest różnica między wypowiedzeniem a odstąpieniem od umowy?

Odstąpienie od umowy i jej wypowiedzenie to dwie różne czynności. Odstąpienie przysługuje konsumentom, którzy zawarli umowę na przykład w domu. Masz na to 14 dni od podpisania umowy. Po odstąpieniu umowę uważa się za niezawartą.

Wypowiedzenie to jeden ze sposobów rozwiązania umowy. Wypowiedzieć umowę może każdy abonent, bez względu czy została zawarta na odległość, poza lokalem czy w salonie operatora. Rozwiązanie umowy zazwyczaj następuje po upływie okresu wypowiedzenia określonego w umowie lub regulaminie. Jeśli rozwiążesz umowę przed upływem okresu jej obowiązywania, może wiązać się to z naliczeniem kary umownej związanej z przyznaną ci ulgą.

3.

Jak przenieść numer telefonu do nowego operatora?

Wybierz odpowiednią dla siebie ofertę i złóż wniosek o przeniesienie numeru u nowego dostawcy. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku podpisz umowę.

Nie wypowiadaj umowy na dany numer z dotychczasowym operatorem. Zrobi to za ciebie nowy dostawca.

We wniosku o przeniesienie numeru wybierz odpowiednią datę. Jeśli wskażesz termin przed zakończeniem okresu obowiązywania twojej dotychczasowej umowy, operator może naliczyć karę umowną.

Pamiętaj, że masz prawo zrezygnować z przeniesienia numeru w terminie do 2 dni przed planowaną datą przeniesienia. W tym celu powinienś złożyć dyspozycję do nowego lub dotychczasowego dostawcy usług.

4.

Kiedy mogę złożyć reklamację do dostawy usług telekomunikacyjnych?

Reklamację możesz złożyć, gdy masz problem z usługą telekomunikacyjną lub wątpliwości co do wystawionej faktury. Na złożenie reklamacji masz 12 miesięcy od daty wystawienia faktury lub wystąpienia awarii.

W reklamacji powinienś wpisać: imię i nazwisko oraz adres, numer telefonu lub numer abonenta, co reklamujesz i za jaki okres, a także okoliczności uzasadniające reklamację, wysokość odszkodowania i nr konta. Nie zapomnij się podpisać.

Dostawca usług ma 30 dni na udzielenie odpowiedzi. Jeśli nie odpowie w terminie, oznacza to, że twoja reklamacja została uwzględniona.

5.

Jakich udogodnień mogą oczekiwać osoby ze szczególnymi potrzebami?

Masz prawo do:

- otrzymania potrzebnych ci informacji w przystępny i zrozumiały sposób, na papierze lub drogą elektroniczną np. umowy, regulaminu, czy rachunku,
 - możliwości wjazdu do salonu wózkiem,
 - tłumacza języka migowego,
 - kupna urządzenia oraz jego konfiguracji do twoich potrzeb,
 - dostępnej strony www operatora.
- Ze szczegółami zapoznasz się u swojego operatora telekomunikacyjnego.

6.

Od czego zależy zasięg usług mobilnych?

Usługa mobilna jest świadczona w ramach zasięgu sieci danego operatora i nie jest przypisana do konkretnej lokalizacji. Na moc sygnału wpływają m.in.: liczba urządzeń podłączonych do nadajnika, ukształtowanie terenu, zalesienie, grube ściany budynku czy pogoda.

Przed podpisaniem umowy sprawdź mapy zasięgu danego operatora na jego stronie internetowej lub w salonie. Mapy pokazują zasięg orientacyjny w idealnych warunkach, a więc nie zawsze pokrywają się z rzeczywistością. Możesz też kupić kartę pre-paid operatora, z którym chcesz zawrzeć umowę. Dzięki temu możesz sprawdzić poziom zasięgu w domu, biurze czy na działce. Możesz też poszukać oferty, która umożliwia rozwiązanie umowy bez konsekwencji w określonym terminie od jej zawarcia.

Brak zasięgu lub słaby zasięg sieci nie są podstawą do rozwiązania umowy o świadczenie usług mobilnych bez konsekwencji.

7.

O czym powinienem pamiętać przy zakupie używanego telefonu?

Jeśli zamierzasz kupić smartfon z drugiej ręki lub w lombardzie, sprawdź historię sprzętu, zanim za niego zapłacisz. Jeśli poprzedni właściciel kupił go na raty i nie spłacił w całości, operator może zablokować w smartfonie dostęp do jego funkcji. Jeśli telefon jest kradziony – ma obowiązek zablokować aparat. Operator nie może żądać spłaty zadłużenia od nabywcy, który kupił telefon z wadą prawną.

Zanim kupisz telefon z nieznanego źródła, podaj operatorowi numer IMEI urządzenia. Upewnij się, że nie jest obciążony zaległymi ratami lub nie został zgłoszony jako skradziony czy zgubiony.

8.

Czy bezpiecznie jest oddzwanianie na nieznane numery?

Masz nieodebrane połączenie z nieznanego i długiego numeru – bądź czujny. Może to być oszustwo.

Polskie numery komórkowe i stacjonarne mają 9 cyfr. Jeżeli numer nieodebranego połączenia poprzedzony jest znakiem „+” lub

„00”, może to być połączenie międzynarodowe. Jeśli nie spodziewasz się telefonu z zagranicy, nie oddzwaniaj.

Niektóre afrykańskie prefiksy do złudzenia przypominają te przypisane do polskich miast. Dla przykładu +225 to Wybrzeże Kości Słoniowej, a 22 w tym przypadku może być mylone z numerem kierunkowym Warszawy.

9.

Jak nie stać się ofiarą wyłudzenia danych podczas rozmowy telefonicznej?

Odebrałeś podejrzany telefon, podczas którego rozmówca prosi cię o podanie danych? Uważaj – to może być próba oszustwa. Przystępcy podszywają się nie tylko pod „wnuczka” i „policjanta”. Coraz częściej podają się za pracownika banku, urzędu i innych instytucji. Najczęściej naciągacz podaje się za pracownika banku i prosi o podanie hasła dostępu, loginu czy numeru karty płatniczej. Przekonuje, że ktoś właśnie podjął próbę wypłaty czy transakcji internetowej z użyciem naszej karty.

Słyszac głos informujący o blokadzie konta trudno zweryfikować, czy dzwoniąca osoba jest na pewno tą, za którą się podaje. Oszuści brzmią przekonująco, są przygotowani. Jeśli rozmówca budzi twoją wątpliwość, rozłącz się. Sam zadzwoń do swojego banku i potwierdź przekazane ci informacje.

10.

Uważaj na fałszywe maile dotyczące e-PIT

Zbliża się okres rozliczeń podatkowych. Od 15 lutego do 30 kwietnia każdy może zapoznać się ze swoim PIT-em na Portalu Podatkowym podatki.gov.pl. Znajdziesz tam informacje m.in. o swoich dochodach, dane z ubiegłorocznych zeznań oraz numer rachunku bankowego.

Uruchomienie Portalu Podatkowego szybko wykorzystali oszuści wysyłający użytkownikom wiadomości phishingowe o tytule np. „Wezwanie do złożenia wyjaśnienia”. Otwarcie załącznika, kliknięcie w link w wiadomości czy wysłanie odpowiedzi do nadawcy, może spowodować zainfekowanie komputera szkodliwym oprogramowaniem lub przekazanie twoich danych nieuprawnionym osobom. Jeżeli dostaniesz podejrzaną wiadomość, sprawdź z jakiego adresu została wysłana. Prawdziwa domena Ministerstwa Finansów to @mf.gov.pl.

Bądź świadomy. Więcej informacji znajdziesz na [CIK.UKE.GOV.PL](https://www.cik.uke.gov.pl)

Masz pytania, wątpliwości? Zadzwoń do nas: Centrum Informacji Konsumentckiej UKE 22 330 4000



Milena Górecka



Arkadiusz Michałowski



Ewa Domańska



Joanna Dubel



Łukasz Kiwicz



Aleksandra Mokrzycka

Zespół ekspertów z Departamentu Polityki Konsumentckiej odpowiedzialny za realizację zadań Urzędu Komunikacji Elektronicznej w zakresie edukacji i podnoszenia kompetencji cyfrowych konsumentów.

Tworzymy materiały edukacyjne i doradzamy konsumentom w zakresie ich praw i obowiązków. Prowadzimy szkolenia i warsztaty w zakresie bezpiecznego korzystania z cyberprzestrzeni.

Premiera Martwourodzeni

Teatr Witkacego nie oszczędza swoich widzów. W piątkowy wieczór zabrał nas w mroczną, niełatwą, egzystencjalną podróż po zakamarkach człowieczej duszy. Pretekstem były „Notatki z podziemia” Fiodora Dostojewskiego.

The Underground Man na podstawie „Notatek z podziemia” Fiodora Dostojewskiego (w reż. Andrzeja Dziuka) z powodu pandemii zobaczyliśmy online, ale w rzeczywistym czasie premiery. Z początku nie obyło się bez usterek technicznych, ale warto było poczekać cierpliwie, bo to spektakl ważny, poruszający, a w dodatku świetnie zagrany. Choć nie był to czas spędzony miło i przyjemnie. Bo jak mówi sam bohater „prawdziwe żywe życie wy-

wołuje w nas odrazę”.

W rolę głównego bohatera - Bezimiennego - wcielił się **Andrzej Bienias** i świetnie poradził sobie z niełatwą rolą i nerwową sytuacją na początku spektaklu. „The Underground Man” to opowieść w pierwszej osobie o marnej ludzkiej egzystencji, opowieść o samotności, niemości samoakceptacji, braku prawdziwej miłości. Bohater zadaje pytanie: „Co lepsze - tanie szczęście czy wzniosłe cierpienie?”, na które sami musimy sobie odpowiedzieć. A tu nie ma dobrego wyboru. Takich pytań, niepokojów i nieprzyjemności było podczas tego wieczoru więcej.

W którymś momencie w alegorycznym podziemiu, w którym ukrywa się bohater, pojawia się prostytutka Lisa (w tej roli ponętna - jak zawsze - **Emilia Nagórka**). Także nieszczęśliwa i samotna, spragniona zwykłych ludzkich kontaktów, bliskości i miłości. Bezimienny - zamiast dać jej bliskość, której potrzebuje jak i ona - znęca się nad nią,



„The Underground Man” w reż. A. Dziuka to spektakl o samotności, także tej spowodowanej pandemią.

obraża i wyzywa, sam także dając sobie cierpienie.

Jest i trzeci bohater tego spektaklu - muzyka - przeszywająca improwizacja jazzowa na trąbkę, na której gra Przemysław Sokół.

Mimo że spektakl jest online, bycie z aktorami w rzeczywi-

stym czasie premiery wywołuje dodatkowe emocje, pozwala na bycie w środku nie tylko spektaklu, ale w środku mrocznej duszy bohatera. Cały czas Bezimienny przypomina nam jednak o tym, że dzieli nas ekran komputera. Widzimy momentami kamerę, kable na scenie. Są też

zamierzone poruszenia kamery, jakby niewprawionej ręki operatora, „niedoskonały” kadr. Zabicie ten powoduje, że ta mroczna historia o samotności nabiera dodatkowego wymiaru. Staje się także opowieścią o naszej pandemicznej samotności.

Tekst i fot.: **Beata Zalot**



Bycie na premierze online, w domowych pieleszach. Pies skacze koło stołu, kot zagląda w ekran komputera, herbata się kończy...

Portrety pandemiczne Sławosza Smolenia

Tę wystawę nowotarżanie mogli obejrzeć jedynie zza szyby. A niech tę pandemię już szlak jasny trafi.

Nie dość, że galeria zamknięta, nie ma wernisarzy i możliwości normalnego kontaktu - ani z ludźmi, ani ze sztuką, to jeszcze artyście z nowotarskiego Buflaka pokrzyżowała plany już drugi raz. Bo wystawa miała być już w kwietniu i oprócz obrazów miały być prezentowane rzeźby i oryginalne meble, które też w przypadku Smolenia można traktować jako obiekty artystyczne. Wystawa została przełożona na koniec roku i niestety - pech chciał, że instytucje kulturalne znowu z powodu pandemii władze nam zamknęły. Pozostało oglądanie wystawy tylko zza szyby. Dlatego Sławosz Smoleń zdecydował się jedynie na pokazanie obrazów. Na szczęście - to takie prace, które widać z daleka. Przykują uwagę i zachęcają do „kuknięcia” przez szybę. Rzucają się w oczy kolorami, zarażają emocjami autora. Po prostu trudno przejść koło nich obojętnie.

- Portret to temat, z którym mierzę się od lat. Lubię robić portrety i oglądać portrety wykonane przez innych artystów - mówi Sławosz Smoleń. Te prezentowane w Galerii Jatki powstały w tym roku. Uwiecznił na nich najbliższych - żonę, dzieci, rodziców, przyjaciół. Zostały wykonane w technice mieszanej. Punktem wyjścia dla artysty są powiększone fotografie, na których artysta maluje, a potem pokrywa je żywicą epoksydową.

To tylko namiastka jego wie-

lorakiej twórczości. Bo Sławosz uprawia malarstwo, rzeźbę, fotografię, design, kolaż, projektuje i wykonuje meble (bywa, że w całości wykonane piłą motorową), zawodowo zajmuje się też reklamą. Działa w pracowni, ale bardzo lubi pracować w plenerze. - Rzeźbię w smreku siewier, potem zwożę do domu i kończę w pracowni - zdradza. - Miałem nawet taki pomysł,

żeby przy szlaku zostawić swoje niedokończone prace, z farbami i pędzlem, żeby przypadkowe osoby mogły wyżyć się artystycznie. Niestety deszcz mi zmył pierwsze dzieło i zrezygnowałem - śmieje się.

Ostatnio Sławosz Smoleń jest też sławny w necie z powodu swoich filmików, w których komentuje aktualne wydarzenia z dużym poczuciem hu-

moru, dystansem do otaczającej rzeczywistości i inteligencją. - Na początku były to relacje satyryczno-sportowe, zauważyłem jednak, że za każdym razem, kiedy komentowałem sprawy polityczne, zainteresowanie rosło. Nie jestem w żaden sposób politycznie zaangażowany, to taka moja gra, a rzeczywistość ostatnio sprzyja takim komentarzom - tłumaczy.

Hitem w internecie było m.in. ogłoszenie manifestu Republiki Buflaczańskiej. Wśród fanów jego filmików są m.in. Michał Żebrowski, Marcin Meller czy Maciej Stuhur.

To samo poczucie humoru i dystans widoczne są także w jego twórczości plastycznej. Jeśli dodać do tego dużą dawkę emocji, kolory, które nas atakują, i biegłość warsztatową, przedstawiamy się dziwić, że dajemy się porwać Prezesowi Smoleniowi, który „wodzi” nas po swojej artystycznej republice buflaczańskiej, jak chce.

W katalogu do wystawy dr Wojciech Kapela podkreśla wyjątkową integralność osoby artysty ze swoimi dziełami. Przytacza słowa Jean-Michela Basquiaty: „Malując, myślę o życiu, nie o sztuce”, które świetnie pasują także do Smolenia. „Z Basquiatem łączy Sławosza zresztą też surowa, drapieżna, budowana przy pomocy „tego, co jest pod ręką”, stylistyka i przede wszystkim energia ekspresji wynikająca z naturalnej potrzeby tworzenia, a emanująca z każdej z prac. Prac, w których próżno szukać fałszywego tonu, chęci przypodobania się czy „czarowania” odbiorcy” - pisze Kapela.

Tekst i fot.: **Beata Zalot**



Prace Sławosza Smolenia są ekspresyjne, mocne w kolorach, inteligentne i bardzo spójne z nim samym. Na zdj. artysta w galerii Jatki, gdzie prezentowane są jego prace.



Planszówka niepodległościowa

Jest edukacyjna gra planszowa, wystawy i strona internetowa - tak Gminny Ośrodek Kultury w Łapszach Niżnych chce przybliżyć „Spiskie Drogi do Niepodległości”.

W projekt zorganizowany z okazji 100. rocznicy powrotu Spisza do Polski zaangażowało się 17 różnych instytucji, w tym m.in.: spiskie gminy, ośrodki kultury, szkoły i organizacje pozarządowe. Jego ideą było podniesienie wiedzy na temat wydarzeń związanych z odzyskaniem państwowości na Spiszu.

By najmłodszym przybliżyć historię, powstała specjalna edukacyjna gra planszowa „Quiz o polskim Spiszu”, która ma przez zabawę zachęcić całe rodziny do poznania wydarzeń, kultury oraz ludzi polskiego Spisza. Dodatkowo przygotowana została także wystawa „Spiskie Drogi do Niepodległości”. - Wystawa zostanie wyeksponowana we wszystkich partnerskich szkołach, w budynkach urzędu gminy w Łapszach Niżnych, Bukowinie Tatrzańskiej i Nowym Targu - tłumaczy Krystyna Milaniak z Gminnego Ośrodka Kultury w Łapszach Niżnych.

Przy okazji projektu powstała także strona internetowa „polskispisz100”. Można na niej znaleźć informacje dotyczące całego polskiego Spisza, czyli 15 miejscowości. W zakładce historia oprócz ogólnych informacji są zamieszczone te związane z przebiegiem walki o niepodległość, a także biogramy ludzi biorących udział w tych ważnych wydarzeniach. Na stronie umieszczone są także filmiki - krótkie lekcje historii w ciekawy sposób prowadzone przez historyków. Kolejną ważną zakładką jest Spacer po Spiszu, czyli opowieść o każdej z poszczególnych 15 wiosek.

Strona internetowa to dobrze przygotowana baza historyczna dla dzieci i młodzieży, która może posłużyć nauczycielom w prowadzeniu zajęć z zakresu edukacji regionalnej i historii Spisza.

Projekt otrzymał dofinansowanie w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

ad

Dlaczego Podhale nie pamięta?

Na Podhalu prawie nikt nie zna historii zbrojnych ataków na powojenne żydowskie sierocińce w Rabce i Zakopanem. Do dziś czci się osoby, które za atakami stały - ks. Józefa Hojola i Józefa Kurasia „Ognia” - prof. Magdalena Smoczyńska nie może się z tym pogodzić.

- Jak to się stało, że zainteresowała się pani sprawą żydowskich sierocińców na Podhalu i postacią Leny Kichler, która zorganizowała sierociniec w Zakopanem i kierowała nim?

- Przez lata jeździłam do Rabki, do Domów Pracy Twórczej Stasin i Niemen, należących do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tam z mężem odbyliśmy podróż poślubną, tam pisałam doktorat, a potem kilka razy jeździłam na wakacje z dziećmi. Nie miałam pojęcia, że zaraz po wojnie, w lecie 1945 r. w tych właśnie budynkach był dom dziecka dla chorych dzieci żydowskich. Przeczytałam o tym w 2016 r. w Gazecie Wyborczej. Wtedy też dowiedziałam się o atakach zbrojnych na te sieroty, za którymi stali młodzi rabczanicy partyzanci licealiści, a zarazem harcerze - zainspirowani do ataków przez swego katechetę ks. Hojola. To mną wstrząsnęło: jak to możliwe, żeby po tym, co się stało z Żydami w latach wojny, ksiądz katecheta, a zarazem opiekun drużyny harcerskiej wysyłał na te strauatyzowane, ledwie żywe sieroty ich nieletnich polskich współobywateli z granatami i bronią palną? Ale za rzecz zupełnie haniebną uważam czczenie pamięci tego człowieka jako wybitnego patriotę stanowiącego wzór dla młodzieży przez lokalne społeczeństwo Rabki, włącznie z przedstawicielami Kościoła oraz harcerzami z kultowej miejscowej drużyny. Wydało mi się to tak horrendalne, że postanowiłam coś z tym coś zrobić.

- I co pani zrobiła?

- Jestem naukowcem, więc przede wszystkim musiałam się dowiedzieć czegoś więcej. Przestudiowałam artykuł historyczny Karoliny Panz w piśmie „Zagłada Żydów” o antyżydowskiej powojennej przemocy na Podhalu pt. *Dlaczego oni, którzy tyle przeczepiali i przetrzymali, musieli zginąć?*, bo to na nim oparł się autor publikacji prasowej w GW. Zapoznałam się z obszerną dokumentacją skrupulatnie zebraną przez Panz. Przede wszystkim zetknęłam się z postacią Leny Kichler (Küchler), która od razu wydała mi się postacią niezwykłą - dużo bardziej godną uwagi niż ten straszny katecheta-antysemita. Od razu kupiłam w Amazonie jej książkę „My hundred children”. Następnie udało mi się dotrzeć do świetnego pełnometrażowego dokumentu pod tym samym tytułem, nakręconego w 2003 r. przez dwie izraelskie reżyserki: Oshre Schwartz i Amalię Margolin.

Zamieniłam się w detektywa, zaczęłam szukać w internecie, grzebać w polskich archiwach, ustalać rzeczywiste personalia osób (bo Lena używała pseudonimów). Bardzo pomogła mi w tym dr Panz, która widząc moje opętanie sprawą Leny i jej dzieci, wspaniałomyślnie udostępniła mi zgromadzone materiały i udzieliła licznych rad oraz wskazówek. Im więcej dowiadywałam się o Lenie Kichler, tym bardziej byłam nią zachwycona. Stwierdziłam, że szkoda mojego życia na zajmowanie się księdzem Hojolem. Niech mu zie-



Magdalena Smoczyńska - ur. 1947, dr hab., psycholingwistka, psycholog dziecięcy, wieloletni pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w ostatnich latach profesor Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Obecnie na emeryturze.

mia lekką będzie - jeśli może. A tablice niech zdejmą ci, którzy je powiesili. Może uczynili to w dobrej wierze, może brali za dobrą monetę grubymi nićmi szyte fałszywe wersje wydarzeń rozpowszechniane przez sprawców napadów i ich rodziny. Ja związałam się z Leną.

- Proszę powiedzieć coś więcej o niej.

- Lena Kichler była prawdziwą bohaterką, to ona uratowała żydowskie sieroty, wywołując je z Zakopanego. Wcześniej stworzyła im świetne warunki w zakopiańskim „Leśnym Grodzie”, była dla nich matką. Z wykształcenia była psychologiem i pedagogiem, studiowała na UJ w latach 1929-1934 u profesora Stefana Szumana. Została nauczycielką w żydowskiej szkole w Bielsku, tam wyszła za mąż. W czasie wojny była początkowo we Lwowie, tam straciła zaraz po porodzie córkę z powodu głodu, jeszcze za sowieckich czasów. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa oboje z mężem uciekli do Warszawy i rozłączyli się, a raczej mąż ją opuścił, zajęty własnym bezpieczeństwem. Ukrywała się po aryjskiej stronie, wchodziła jako aryjka do getta i kilkakrotnie wynosiła lub wyprowadzała zeń dzieci. Kilka razy była aresztowana. Gdy zwiedzili się o niej szmalcownicy, postarała się o pracę niani we dworze na Podlasiu. Właściciele majątku nie wiedzieli, że jest Żydówką. U nich dotrwała do wkroczenia Rosjan.

Po wojnie, szukając młodszej siostry Feli, pojechała do rodzinnego domu w Wieliczce. Mężczyzna, który wyszedł z głębi mieszkania, pobił ją i zrzucił ze schodów. Leżała na bruku na Górnym Rynku w Wieliczce, gdzie przeżyła większość swego życia, ale nikt nawet nie zwrócił na nią uwagi. Pojechała do Krakowa. Tam odnalazł ją brat, który wrócił z Rosji. Załamała się, gdy wyszło na jaw, że Felę zamordowali Niemcy na parę dni przed końcem wojny, a wydał ją Polak, u którego mieszkała, żeby mieć pieniądze na wódkę. Próbuąc się wydobyć z rozpacz, zaczęła robić doktorat u Szumana. Trafiła jednak do Komitetu Żydowskiego przy ul. Długiej 38 i tam zobaczyła ocalałe sieroty. Były chore, brudne, zawsze i głodne. Starsi chłopcy, którzy nauczyli się, jak sobie radzić, żeby przeżyć, bez żadnej kontroli, rozbijali się po ulicach Krakowa. Prowizoryczny komitet żydowski pełnił pilne zadania związane z udzielaniem elementarnego wsparcia powracającym z obozów setkom ludzi, co przekraczało możliwości finansowe, lokalowe i kadrowe tej placówki. Dzieci dostawały chleb i zupę, spały na zawieszonych siennikach i na schodach. W nocy niósł się po budynku jeden wielki szloch - płakały na jawie i we śnie. Lena wdepnęła w sam środek tego dziecięcego infernum. Porzuciła myśl o doktoracie z psychologii dziecka i postanowiła się poświęcić dzieciom, dać im namiastkę normalności. Natychmiast włączyła się w pracę komitetu, który od pewnego czasu próbował coś wynajść w Rabce i Zakopa-

nem, żeby zorganizować tam domy lecznicze dla dzieci. Ale miejscowi nie mieli ochoty na przyjęcie żydowskich dzieci, skoro byli zadowoleni, że Żydów już tam nie było. Wreszcie udało się wynająć na rok, z możliwością przedłużenia, „Leśny Gród” w Zakopanem i trzy wille w Rabce.

Kichler opracowała plan potrzeb kadrowych i finansowych w zakresie żywienia oraz wyposażenia. Miał to być dom, a nie nora, buda, jama, w jakich większość dzieci spędziła poprzednich kilka lat. Czystość, porządek, higiena, zdrowie, a nie brud, wszy i ropiejąca skóra. Dzieci miały mieć swoje własne szafki na swoje prywatne rzeczy. Ta drobna, śliczna zresztą, 35-letnia kobieta miała niesamowitą power, nie było dla niej rzeczy niemożliwych. Dla dzieci była w stanie załatwić wszystko. Chodziła po urzędach, jak ją wypraszała, to siedziała tak długo, dopóki nie uzyskała tego, co chciała. Spod ziemi wydobywała pieniądze - z legalnych i nielegalnych źródeł.

Rabka ruszyła już w czerwcu, a ona z pierwszą grupą dzieci i z zatrudnionym przez siebie personelem trafiła do Zakopanego 11 lipca 1945 r. Młodsze dzieci mówiły do niej „mamo”, starsze - „pani kierowniczo”. Kochały ją wszystkie. Była osobą niezwykle empatyczną, bardzo emocjonalną. Nigdy na żadne dziecko nie krzyknęła, nikogo nie uderzyła. A nie było to łatwe dzieci. Podchodziła do każdego indywidualnie, zgodnie z nowatorską wtedy teorią wychowawczą Korczaka, ale i jego koncepcji nie stosowała sztywno. Jej szkołą były doświadczenia z czasów Zagłady. Słuchała dzieci i uczyła się od nich, próbowała im pomóc w sformułowaniu własnych celów, realizacji własnych marzeń. A tym starszym, pozbawionym zasad moralnych i uczuć wyższych wskutek okrucieństw, których byli świadkami, ofiarami, a niekiedy i uczestnikami, starała się przywrócić wiarę w człowieka.

Wśród dzieci były ciężkie przypadki gruźlicy, były takie, które niemal nie opuszczały infirmerii. Dlatego w zakładzie musiał być lekarz rezydent i pielęgniarka. Do tego dochodziły konsultacje cięższych przypadków u zakopiańskich specjalistów, którzy w większości nie byli skorzy do opieki nad żydowskimi sierotami. Klimat był wybitnie niesprzyjający. Na tym tle odcina się świetlana postać doktora Kazimierza Dąbrowskiego - spe-

cialisty pulmonologa, który nie tylko chętnie służył dzieciom Leny wysokiej klasy specjalistyczną konsultacją, ale gdy na początku marca 1946 r. „Leśny Gród” znalazł się bez lekarza rezydenta, poproszony o pomoc, zobowiązał się, że będzie ordynował w domu dziecka trzy godziny dziennie.

Po atakach na sierocińce najpierw w Rabce, a potem w Zakopanem, za którymi stał „Ogień”, dzieci nie mogły czuć się bezpiecznie na Podhalu. Zresztą już wcześniej były problemy, żeby je zapisać do szkoły, niektórzy nauczyciele traktowali je wrogo, zdarzały się pobicia ze strony miejscowych dzieci, częste było wyzywanie na ulicy. Do tego dochodziły jednoznacznie sformułowane pogrozki w podrzucanych przez ludzi „Ognia” ulotkach, gdzie mowa była wprost o mordowaniu. Dlatego Lena, jako ich matka, w tajemnicy przed wszystkimi, nawet przed Komitetem Żydowskim w Warszawie i w Krakowie, a także swoimi zwierzchnikami w kuratorium, postanowiła dzieci wywieźć z Polski. Nawiązała kontakt z kobietą reprezentującą organizację ortodoksyjnych Żydów, która obiecała załatwić niezbędne (fałszywe) dokumenty, przepłacić pograniczników i załatwić transport przez Czechy do Francji. W ostatnich dniach przed wyjazdem Lenie udało się odebrać od siostr z Księżówki pięcioro małych żydowskich dzieci niewiadomych rodziców, ocalałych z warszawskiego getta. Dla nich nie było paszportów. Na granicy te maluchy zostały więc uśpione i schowane w plecach niesionych przez nastolatki. Dwie doby dzieci koczowały po czeskiej stronie, bo wykryto, że dokumenty są fałszywe. W końcu jednak wszyscy dotarli do Pragi, a stamtąd do Francji. W Meudon pod Paryżem spędziły kolejne 3 lata. Nadal wszyscy tworzyli jedną wielką rodzinę. Dzieci pokończyły szkoły, nauczyły się zawodu, języków obcych - i dorastały. Wiosną 1949 r. po powstaniu państwa Izrael, cały dom dziecka wyruszył do nowego kraju. Lena znalazła wszystkim dzieciom miejsce w kibucu Kvutzat Schiller, gdzie otoczono je bardzo dobrą opieką.

Tak skończyła się jej czteroletnia misja, a ona sama mogła zająć się własnym życiem. Pracowała w poradni jako psycholog, prowadziła wykłady z resocjalizacji. Wydała 4 książki, opisujące jej pra-

cę z ocalałymi dziećmi. W Izraelu wyszła powtórnie za mąż. W wieku 47 lat urodziła córkę Shirę. Uważała to za prezent od losu. Kontakt ze „swoimi dziećmi” utrzymywała do końca życia. Przedstawiali jej narzeczonych, prowadziła ich do ślubu, była babcią ich dzieci. Zmarła w 1987 roku. Jest postacią od dziesiątków lat świetnie znaną w Izraelu. Przyznano jej honorowy tytuł Izraelskiej Matki. W Tel Awiwie nazwano jej imieniem ulicę. U nas, w Polsce, jest kompletnie nieznana.

- Poznała pani córkę Leny Kichler, dotarła pani także do wychowanków z sierocińca w Zakopanem.

- Tak, Shirę Toren, która jest nowojorską graficzką, poznałam na samym początku, już w 2016 r., dzięki reżyserce wspomnianego dokumentu. Za ich pośrednictwem dostałam pierwsze kontakty do 80- 90-letnich „dzieci” mieszkających w Izraelu - oni polecali mnie sobie wzajemnie, zaświadczały, że jestem OK. Tak trafiłam do kolejnych osób. Dotarłam też do Archiwum Kibucu Bojowników Getta, w którym córka zdeponowała spuściznę Leny. Tam też znalazłam wspomnianych przyjaciół, którzy mi wciąż pomagają. Potem polecałam na 6 tygodni do USA, gdzie spotkałam się z kilkorgiem „dzieci” na wschodnim wybrzeżu i w Kalifornii. Wreszcie zorganizowałam sobie dwutygodniowy pobyt we Francji, gdzie spotykałam się z dziećmi lub - gdy już ich nie było wśród żywych - z ich dziećmi („wnukami Leny”), a także studiowałam materiały archiwalne w paryskim Memorialu Zagłady.

Około 40% dzieci Leny już nie żyje. Prawie z trzydziestką spośród jej dawnych podopiecznych udało mi się spotkać osobiście, z innymi miałam kontakt telefoniczny. Niektórzy odmówili rozmowy, nie chcą wracać do tych wydarzeń, za dużo ich to kosztuje psychicznie. Są tacy, których wciąż szukam i wciąż kogoś znajduję. Internet stwarza tu wspaniałe możliwości! „Dzieci Leny” mieszkają głównie w Izraelu, ale część trafiła do USA, Kanady, Francji, Anglii czy Brazylii. W Polsce pozostało dwoje, rodzeństwo Elbinge-rów, ale już niestety nie żyją.

- Niecałe dwa tygodnie temu zobaczyliśmy w TVN reportaż Wojciecha Szumowskiego, w którym



Dzieci z Leną. Zakopane. Leśny Gród. Lato 1945 r.

pani rozmawia z dwiema z tych osób. Z tego dokumentu wielu widzów po raz pierwszy dowiedziało się o atakach na sierocińce żydowskie na Podhalu. Nie zamierza jednak pani na tym skończyć. Podobno pisze pani książkę – o czym ona będzie?

- Na początku miała być to książka poświęcona postaci Leny Kichler, ale po spotkaniach z jej wychowankami, którzy w założeniu mieli mi tylko dostarczyć materiału do jej biografii, uznałam, że nie mogę pisać o niej, nie pisząc o nich. Tytuł roboczy to „Lena i jej dzieci”. To będzie taka książka reporterska o poszukiwaniach dzieci Leny, o warsztacie „detektywistycznym”, o odkrywaniu ich historii, o niezwykłych zbiegach okoliczności, a w tle o moich przedziwnych osobistych związkach z Leną, których, przyznam się, do tej pory do końca nie rozumiem.

Niektóre z tych osób do dziś nie wiedzą tak naprawdę, kim są, kim byli ich rodzice, inni, zwłaszcza ci młodszy, nie znają początku swojej historii, nie mają też żadnych zdjęć swoich bliskich, nie pamiętają ich twarzy. Niektórym pomagam w odkrywaniu swojej tożsamości. Zdarza mi się odszukać w archiwum zdjęcia rodziców, których nigdy nie mieli. To są takie bardzo emocjonujące momenty, kiedy ja się czuję jakimś posłańcem z ich dawnego, nieosiągalnego świata, który - nie ze swej winy - utracili. I tu też nie bardzo wiem, kto mnie posłał z tą misją. To są tajemnicze sprawy.

- Co jeszcze - pani zdaniem - można zrobić dla nich?

- Najważniejsze, że ci ludzie jeszcze żyją, a w naszym globalnym świecie są przecież bardzo blisko. Przede wszystkim trzeba się do nich pilnie odezwać, dać im jakiś znak z Polski: żeśmy się o tym dopiero teraz dowiedzieli, że jesteśmy wstrząśnięci, że straszne jest to, co się z nimi wtedy działo. Po filmie Wojciecha Szumowskiego w Superwizjerze w mediach społecznościowych jest duże „poruszenie serc”, rodzi się wiele oddolnych inicjatyw.

A co zrobić w płaszczyźnie społecznej? Przede wszystkim w Zakopanem i Rabce powinny zostać oznaczone miejsca związane z dramatyczną historią tych sierocińców. Lena Kichler nie tylko uratowała swoim dzieciom życie, wywołując je, zanim „Ogień” przeszedł do bardziej zdecydowanych działań, ale Bogiem a prawdą Zakopane powinno jej być wdzięczne, że w ten sposób ocalała je przed strasliwym piętnem zbrodni na niewinnych dzieciach. Zbrodni, która nie tylko mogła być się wydarzyć, ale w świetle innych akcji „Ognia” i jego całkiem konkretnych gróźb wobec „Żydytatek” była nader prawdopodobna. Podobnie w Rabce, gdzie też na całe szczęście nikt nie zginął.

Rabczańskie wille, w których były sierocińce Stasin i Niemen, należą dziś do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Moim zdaniem na zewnątrz powinna stanąć duża tablica informacyjna, po polsku, angielsku i hebrajsku, mówiąca o tym, że wiemy, że takie wydarzenia miały miejsce, że to było tutaj. W środku - w jednym czy drugim budynku UJ - można by zrobić jakieś miejsce ze zdjęciami z tamtego czasu, z jakimś opisem wydarzeń, może z książką pamiątkową dla odwiedzających - żeby ludzie z UJ, którzy tam przyjeżdżają pracować czy wypoczywać, mogli się spotkać w przyjaznym otoczeniu z gośćmi żydowskimi i zwyczajnie, jak ludzie, porozmawiać.

W Zakopanem w willi Leśny Gród jest dziś Szkoła Podstawowa nr 5, któ-

ra nosi imię Janusza Korczaka. Uważam, że do tego imienia można by dodać imię Leny Kichler - oni świetnie do siebie pasują. Mogłby tam np. powstać mural ze zdjęciem pokazującym, że żydowskie sieroty miały tu swój dom, że to był dla nich szczęśliwy czas mimo tych ataków. Jak przyjeżdżają tam grupy izraelskie, to szkoła ich uprzejmie wpuszcza, ktoś im wskazuje miejsce i znika bez słowa. Byłam raz z taką grupą i widziałam, jak Izraelczycy, siedząc na ławkach pod zdjęciami polskich noblistów, słuchają barwnej opowieści swojej przewodniczki. Nie wiem, czy akurat polscy nobliści muszą zdobić wejście do szkoły im. Korczaka. Gdyby zamiast nich zrobić tam coś w rodzaju izby pamięci, zaznaczyć, że szkoła wie, że tu kiedyś był przez 8 miesięcy żydowski sierociniec, to w sposób naturalny osoby z grona pedagogicznego czy uczniowie mogliby się do tego w ludzki sposób odnieść. A tak to tylko zażenowane milczenie.

A dlaczego niby mamy być zażenowani czy zawstydzeni, że jakiś bandyta 75 lat temu chciał wystrzelać dzieci w Zakopanem, czy że jakiś katolicki ksiądz, któremu się antysemityzm pomylił z patriotyzmem, szczuł jednych niedoroslých ludzi na drugich, sugerując użycie broni palnej do wypłoszenia dzieci niepożądaną rasę? To nie myśmy robili. To było dawno temu. Ale wstydem i hańbą okrywa nas to, co robimy teraz, albo to, czego nie robimy teraz. Że milczymy, zamiast spojrzeć im w oczy. Że pozwalamy ludziom niegodnym i nieczułym na gloryfikowanie sprawców tamtych wydarzeń. Tak, to jest wstyd. Straszny wstyd. I może nie powinniśmy czekać, aż ci, co te haniebne upamiętnienia zainstalowali, sami zechcą je zlikwidować. Może trzeba to na nich wymusić przy użyciu silnej presji społecznej. A że władze państwowe na to pozwalają? Czasem się nad tym zastanawiam. Dziwne, bardzo dziwne.

rozmawiała: Beata Zalot

Tuż po wojnie powstały na Podhalu dwa lecznicze sierocińce dla ocalałych żydowskich sierot. W Rabce dom leczniczy mieścił się w willach Niemen, Stasin i Juras, w Zakopanem - w willi Leśny Gród. Pierwsze dzieci przybyły do Rabki 7-8 czerwca 1945 r., dom zakopiański rozpoczął pracę miesiąc później. Wszystkie ocalałe dzieci przeszły strasliwe traumy, ale na Podhalu trafiły dzieci dodatkowo najbardziej okaleczone i schorowane, z gruźlicą i innymi poważnymi schorzeniami. Sierociniec w Rabce, zaplanowany na całoroczny, musiał zostać zamknięty po niecałych 3 miesiącach, po tym, jak w sierpniu 1945 r. nastąpiły trzy zbrojne ataki, motywowane antysemicko. Szczęśliwie nikt nie zginął. Pod koniec sierpnia 25 dzieci dzieci trafiło do Zakopanego, pozostałe rozesłano do innych żydowskich domów dziecka. Zakopiański sierociniec przetrwał „aż” 8 miesięcy. Po wydarzeniach w Rabce w Leśnym Grodzie zorganizowano zbrojną ochronę, wyposażono budynek w karabin CKM, race sygnalizacyjne, a starsze dzieci przećwiczone w posługiwaniu się bronią. Dzięki temu udało się odeprzeć atak „Ognia” i wezwać posiłki z posterunku milicji. Problemy jednak się nie skończyły. Lena Kichler (Küchler), kierowniczka zakopiańskiego domu dziecka, wobec podrzucanych do zakładu ulotek „Ognia” zawierających jednoznaczne groźby pod adresem żydowskich dzieci, nawiązujące do już wykonanych przez bandę głośnych morderstw na Żydach, zdecydowała się na potajemne wywiezienie dzieci w marcu 1946 r. z Polski do Francji. Stamtąd, trzy lata później, trafiły do nowo powstałego państwa Izrael.

Światłoczuły obserwator światów

Czuły narrator jest daleki od afektu. On opowiada o świecie i człowieku, jakim go widzi w danym momencie i z danej perspektywy. Powinien być obserwatorem formatu tender, a nie sensitive.

W trakcie tegorocznych X. Zakopiańskich Spotkań Antropologicznych, które otworzyła Anna Wende-Surmiak, dyrektor Muzeum Tatrzańskiego, jeden dzień poświęcony był praktycznie w całości postaci Olgi Tokarczuk i jej twórczości. Dyskusję prowadzili organizatorzy, m.in. Maciej Krupa z Fundacji „Zakopiańczycy. W poszukiwaniu tożsamości”.

Z racji pandemicznych obostrzeń wszystkie wykłady i dyskusje prowadzone były zdalnie. Uczestnicy łączyli się z organizatorami i między sobą za pomocą internetu. Połączyła się też - ze sporymi trudnościami - Olga Tokarczuk, by opowiedzieć o swej mowie noblowskiej „Czuły narrator”, którą wygłosiła w Sali Giełdy Akademii Szwedzkiej dokładnie przed rokiem.

- Cieszę się ogromnie, że przyjęła pani zaproszenie na nasze jubileuszowe spotkanie w Zakopanem. Pani mowa noblowska była szeroko dyskutowana, to wydaje się być tekst znaczący - podkreślił Maciej Krupa, otwierając dyskusję z noblistką.

Olga Tokarczuk, występująca w spotkaniu jako Wanda Lewicz, przeprosiła za opóźnienia w transmisji. - Zła jestem na siebie, że straciłam tak ogromną część waszych wypowiedzi, ale jestem na wsi, gdzie jest problem z zasięgiem, musiałam konto zamienić, występuję z cudzego konta internetowego - zaznaczyła na wstępie noblistka.

Dyskusyjna tęsknota

Podziękowała, że jej teksty stały się pretekstem do dyskusji. Dzień wcześniej uczestniczyła w spotkaniu z okazji rocznicy przyznania Nagrody Nobla w dziedzinie literatury i wygłoszenia swej mowy noblowskiej. - Prowadził je prof. Ryszard Kosiński i bardzo dobrze nam się rozmawiało - mówi Olga Tokarczuk. - Mam poczucie wielkiej tęsknoty do dyskusji.

Noblistka zwróciła uwagę, że nie należy do żadnej uczelni czy akademii, co pozbawia ją możliwości toczenia codziennych sporów i dyskusji. Tym chętniej korzysta z wszelkich okazji do wymiany poglądów. - Teraz, w trakcie pandemii, brak dyskusji i wymiany poglądów czy nawet kłótni intelektualnych bardzo mi doskwiera. Jestem szczęśliwa, że kategoria czułego narratora, opisana, wymyślona, zwerbalizowana ponad rok temu, dzisiaj, mam wrażenie weszła w język, wyszła jak państwo to określili - na ulice. Zdałam sobie sprawę, że różnego rodzaju konteksty i interpretacje tego pojęcia budują przestrzeń do rozmowy i fermentu intelektualnego.

W trakcie dyskusji noblistka odpowiadała na szereg pytań uczestników. Przypominała o językowym sporze w tłumaczeniu jej mowy noblowskiej na język angielski. Jej zdaniem był to znamieny spór. W momencie, kiedy tłumaczka, przekładając polską „czułość”



Tegoroczne Zakopiańskie Spotkania Antropologiczne odbywały się online

spontanicznie użyła słowa „sensivity”, autorka nie zgodziła się na to. - Awanturowałam się, żeby użyć słowa „tenderness”. Chodzi o rozumienie słowa czułość jako wrażliwość, coś jak światłoczułość, gdy mówimy, że coś jest wrażliwe na jakieś bodźce. Zawsze się upierałam, że czułość to nie jest jakiś afekt, to jest perspektywa poznawcza.

Emocje kontra uważność

Pisarka zwróciła też uwagę na subtelne oddzielenie i rozróżnienie między miłością a czułością. Miłość jest jej zdaniem bardziej afektywna. Kojarzy się autorce „Czułego narratora” z uczuciem i emocją. - Fakt, że w naszej kulturze miłość była postrzegana na bardzo różne sposoby, mi się bardzo podoba - mówi Olga Tokarczuk. - Bo to jest pojęcie ogromne. Żeby pokazać jego przestrzenie i sfery działania, trzeba je niejako rozbić na pomniejszych miłości.

Zdaniem noblistki tak potraktowane pojęcia miłości są wtedy lepiej osadzone w kontekstach, których dotyczy. - Wielość postaci miłości od dziecka mnie pociągała i fascynowała. Czułość nie jest afektem, nie jest emocją. Według mnie jest perspektywą poznawczą, punktem, z którego patrzymy. Jest czymś takim, jak uważność w buddyzmie. Pewnym miejscem, z którego patrzymy, w którym jesteśmy, z którego postrzegamy świat.

Podkreślała też w trakcie dyskusji, jak ważne jest pewne zjawisko towarzyszące pisaniu. - Trzeba je przywołać, bo ono jest odklejeniem czy niesymetrycznością z rzeczywistym czasem, którym żyje wspólnota - wyjaśnia Olga Tokarczuk. - Ja mam takie doświadczenie, nieraz czuję się oderwana czy jakbym była na innym biegu. Historie, które wymyślam, pojęcia, które zapisuję i opowiadam, wpadają w swoją niszę rozumienia czytelników i tzw. odbiorcy dopiero po jakimś czasie. Nieraz czuję się w jakimś sensie pomieszana, że to, co napisałam 15 lat temu, teraz zaczyna rezonować, co zmusza mnie do odwoływania się do siebie samej sprzed 15 lat, do miejsca, w jakim wtedy byłam. To jest dosyć kłopotliwe, zabiera dosyć energii, trzeba sobie przypomnieć, gdzie i jakim się wtedy było.

Dlatego jej zdaniem ten powrót do siebie samej sprzed lat, gdy powstawała jakaś jej opowieść, rzutuje na postrzeganie autora przez cały świat zewnętrzny. - To nieraz sprawia, że pisarze, pisarki - tacy jak ja - traktowani są jako zbyt naiwni, niepasujący do czasu, anachroniczni lub przeciwnie, jako twórcy kompletnie zwariowani - zaznacza Olga Tokarczuk.

Struna Nobla

Odnosząc się do swego przemówienia sprzed roku, które wygłosiła w Sali Giełdy Akademii Szwedzkiej w Sztokholmie, pisarka podkreśliła, że po raz pierwszy zdarzyło się coś niebywałego. - Ja pierwszy raz z „Czułym narratorem” wstrzeleciałam się w tę swoistą niszę odbiorczą od razu. Nie przypisuję tego ani sobie, ani swojej przenikliwości, ale kontekstowi, z jakim związana jest ceremonia przyznania Nagrody Nobla. Uwaga odbiorcy była w tym momencie tak bardzo natężona, ta struna została tak poruszona, że recepcja mojego odczytu była bardzo szczególna i mocna. Myślę, że mój „Czuły narrator” dokładnie wpisał się w moment, w którym szukaliśmy słowa na tę nową postawę, która się pojawiła. Na to, co dzieje się wokół nas w stosunku do zmian klimatu, w stosunku do zwierząt. My to już niejako czujemy, ale wcześniej nie mieliśmy na opisanie tej postawy właściwego słowa. To wszystko, dodatkowo otoczone wielką energetycznością Nagrody Nobla, takim poruszeniem emocjonalnym związanym z tym wydarzeniem zbiorowym, jakby nie było, dla naszej znikającej wspólnoty narodowej, spowodowało, że pojęcie się doskonale przyjęło. A ja zostałam wyciągnięta z tą całą moją przeszłością, ze starymi książkami, które nagle zyskały na aktualności - mówiła Olga Tokarczuk.

Pisarka odpowiadała też na pytania dotyczące jej książek „Opowiadań bizarnych” czy „Biegunów”. Tłumaczyła złożoność kreowanych przez siebie światów, zderzenia tego, co słabe, popsute, z tym, co monstrualne i wszechogarniające. Wraz z uczestnikami jubileuszowych X Zakopiańskich Spotkań Antropologicznych próbowała stworzyć, wymyślić przeciwieństwo czułości narracyjnej. Swoistą antyczulość. Mogłaby nią być praca kamery telewizyjnej bądź tak popularnych, montowanych w wielu miejscach, takich jak las czy wierzchołek góry wideokamer. - Wzrok kamery jest przeciwny do czułego obserwowania. Jest beznamietny. To wzrok kamery, która bezosobowo transmituje zdarzenia i nie-zdarzenia. To antyczulość - podsumowała noblistka.

Organizatorami rokrocznych Zakopiańskich Spotkań są: Fundacja „Zakopiańczycy. W poszukiwaniu tożsamości”, Muzeum Tatrzańskie, Kwartalnik Konteksty, ZAiKS oraz Wydawnictwo Czarne. Spotkania oglądać można było na żywo na kanale YouTube Muzeum Tatrzańskiego. Tam też dostępne są przez cały czas dla zainteresowanych.

rav

Nie żyje Douglas Keith Scott

Był wielką postacią światowego alpinizmu i himalaizmu wszech czasów. Zmarł w swoim domu w Cumbrii 7 grudnia, w wieku 79 lat, po kilkumiesięcznym zmaganiu się z chorobą nowotworową.

W latach 70. ub. wieku można go było pomylić z Johnem Lennonem, jednym z członków zespołu The Beatles - takie same nitkowate włosy, broda i okulary w drucianych oprawkach. Doug Scott zapisał się jednak w historii alpinizmu i himalaizmu, i to złotymi zgłoskami. Jako trzeci po Walterze Bonattim i Reinholdzie Messnerze otrzymał Złoty Czekan za całokształt działalności górskiej. Jego nowe drogi, które wytyczał w stylu alpejskim, można nazwać „wizjonerskimi”, gdyż to, co robił w górach najwyższych, wyznaczało kolejny, wyższy szczebel eksploracji tych gór.

Urodził się 29 maja 1941 roku w Nottingham. Był najstarszy z trzech synów, a jego matka urodziła się w tym samym dniu co Edmund Percival Hillary, pierwszy zdobywca Mount Everestu, co Doug uznał za znak. Ojciec był policjantem i mistrzem w boksie w kategorii amatorskiej. Doug od dziecka wędrował ze skautami na wycieczki i obserwował wspinaczy na Black Rockes w Derbyshire. Spodobał mu się ten sport i zakochał się we wspinaczce, której zakosztował już w wieku 12 lat. Początkowo były to wspinaczki w skałach Anglii i Szkocji. Pierwszy sezon alpejski zaliczył w 1958 roku, z Wesem Haydenem i Geoffem Stroudem. Było to zapoznanie się górami typu lodowcowego i zdobywanie doświadczenia na alpejskich szczytach. Od tego czasu co roku wyjeżdżał w Alpy i wybierał coraz trudniejsze cele i nowe drogi - Grand Capucin, Petit Dru, Cima Grande di Lavaredo i Cima Ovest di Lavaredo. W latach 1961 do 1971 uczył geografii, historii i WF w college'u. Zawarł związek małżeński z Janice Brook, z którą miał troje

dzieci - Michaela, Martę i Rosie. Po 26 latach rozeszli się, a w 1993 roku związał się z alpinistką, Hinduską Sharu Prahbu, z którą miał dwóch synów - Arraniego i Eurana. Małżeństwo to przetrwało 10 lat. Po raz trzeci 66-letni Doug ożenił się z Patrycją Lang, która była jego towarzyszką do końca życia.

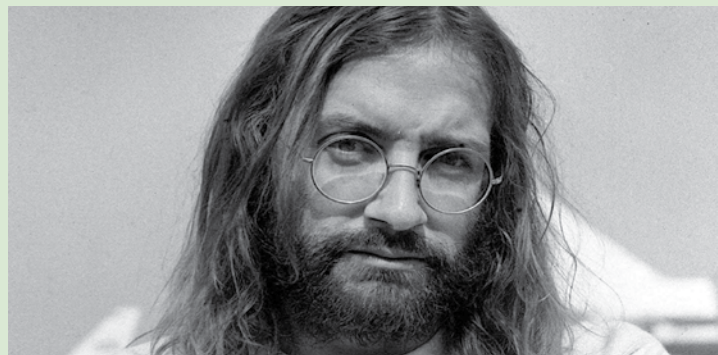
Powróćmy jednak do spraw górskich. Największe jego sukcesy wspinaczkowe przypadają na lata 70. ub. wieku, i to w górach najwyższych - Himalajach i Karakorum, gdzie wszedł na ponad 40 szczytów przeważnie nowymi drogami, w stylu alpejskim i z różnymi partnerami. Był uczestnikiem tych wypraw lub nimi kierował. W 1975 roku z Dougalem Hastonem dokonali pierwszego przejścia południowo-zachodniej ściany Mount Everestu w stylu alpejskim. Dwa lata później z Chrisem Boningtonem zdobyli zimą w Karakorum Branth Brakk (The Ogre) uważany za jeden z najtrudniejszych wierzchołków na świecie. O tym obszernej napiszę w dalszej części tekstu. W 1979 roku Doug Scott, tym razem z Peterem Boardmanem i Joe Taskerem, wytyczył nową drogę w stylu alpejskim, bez korzystania z tlenu, na trzeci co do wysokości szczyt świata Kangchenjunga. Dwa lata później wraz z partnerami poprowadził nową drogę na Shiveling. Wspinał się również w Himalajach, m.in. na Changabang, Mazeno Peaks, Targo Ri, Nuptse, Chamlang, Baruntse, Shisha Pangme, a w Karakorum na Latok III, Lobsang Spire, Diran i Broad Peak.

Ma też wiele wejść szczytowych w różnych górach świata na wszystkich kontynentach - przy okazji zaliczył również Koronę Ziemi. Już w latach 60. zorganizował dla mło-

dzieży, którą uczył w college'u, wyprawę do Kurdystanu, gdzie zdobył Cilo Dag. W Norwegii wspinał się na Ścianie Trolli, w Afryce w Górach Tibesti, Atlasie i nową drogą wszedł na Mount Kenya. W Yosemite pokonał „Salathé” i „The Nose” na El Capitanie, gdzie z Peterem Haberlem byli prawdopodobnie pierwszymi Europejczykami. Wspinał się też na Alasce, nową drogą na Mc Kinley'a, w Patagonii, na Ziemi Baffina w Kanadzie ale również w Pamirze, Hindukuszu i Górach Fańskich. Wszedł na Mount Vinsona na Antarktydzie i na Piramidę Carstensa w Nowej Gwincei. W 2000 roku zakończył swoje aktywne wspinanie wejściem na Targo Ri (6572 m) w Tybecie. W czasie swoich wypraw wiele fotografował. Zdjęcia jego autorstwa, bardzo dobrej jakości, mają wartość dokumentalną i historyczną.

Trzeba też wspomnieć o organizowanych przez niego akcjach charytatywnych w Nepalu. W 1991 roku założył fundusz i przyczynił się do zbudowania 17 wodociągów w Askole. Założył organizację charytatywną Community Activ Nepal. Przez wiele lat był aktywnym działaczem górskim. Sprawował wiele funkcji, m.in. stał na czele Alpine Climbing Group w latach 1976-1982, był wiceprezydentem British Mountaineering Council w latach 1994-1997 i szefem Alpine Club w latach 1999-2001. Jest też autorem kilku książek, w tym „Himalayan Climber”. Otrzymał wiele nagród. Uhonorowano go Medalem Brytyjskiego Imperium i Złotym Medalem Królewskiego Towarzystwa Geograficznego.

Warto przypomnieć jego wyprawę w 1977 roku na Baintha Brakk (7385 m), która o mało nie



Fot.: legacy.com

Douglas Scott w latach 70 był podobny do Johna Lenona.

zakończyła się dla niego tragicznie. Szczyt ten nosi również nazwę „Ogre” - „Ludożerca” i jest najwyższy w Panmah Mustagh w Karakorum. Zaatakowała go wtedy mocna wyprawa angielskich alpinistów, w której byli m.in. Douglas Scott i Chris Bonington. Cytuję fragment książki Zbigniewa Kowalewskiego i Janusza Kurczaba „Na szczytach Himalajów”: „Bonington i Scott zaatakowali basztę szczytową, zbudowaną z solidnego granitu. Cały czas prowadził Scott. Wspinaczka była skrajnie trudna, alpinistom cisnęły się na usta porównania ze sławnymi drogami Yosemite. W pewnym miejscu musieli pokonać gładką płytę za pomocą wahanidła linowego. Zalodzone rysy doprowadziły wspinaczy do małego ramienia śnieżnego. Nad nimi wznosił się przewieszony blok szczytowy. Bonington poprowadził trawersem w prawo i znalazł łatwiejszą drogę. Na prowadzenie znów wyszedł niezmordowany Scott. Jeszcze przez ponad godzinę wspinali się śnieżnymi skałami, aż wreszcie o godzinie 19 stanęli na wierzchołku „Ludożercy”. Słońce właśnie kryło się za masyw Kunyang Chhish. Mieli mało czasu na podziwianie wspaniałej panoramy. Wśród morza szczytów wyróżniała się ogromna sylwetka K2.

Pierwszy zjazd Anglicy założyli tuż poniżej wierzchołka. Zjeżdżali wprost w dół we wzmagającym się wietrze. W czasie jednego zjazdu Scott poślizgnął się i zrobił na li-

nie duże wahadło, uderzając nogami silnie o skałę. Efektem tego pechowego upadku było złamanie obu nóg w kostkach. Sytuacja stała się dramatyczna. Scott mógł się poruszać tylko na czworakach, a droga zejściowa była trudna nawet dla człowieka w pełni sprawnego.

Bonington wziął na siebie torowanie drogi - musiał wyrąbywać stopnie w lodzie, po których czołgał się Scott. Po ciężkim biwaku dotarli do jamy śnieżnej, gdzie czekali na nich Anthoine i Rowland, którym skończyła się już żywność. Na domiar złego 15 lipca nastąpiło załamanie pogody, które zatrzymało całą czwórkę w jamie na cały dzień. Również dalsza droga w dół miała przebieg dramatyczny. Bonington odpadł od stoku, łamiąc dęba zębra i kalecząc się w prawą rękę, natomiast Anthoine i Rowland nabawili się odmrożeń.

Całe zejście - licząc od wierzchołka - zajęło im 8 dni, w ciężkich warunkach atmosferycznych. 5 dni byli bez posiłku. Nadludzkim wysiłkiem dotarli do bazy, gdzie jednak nie zastali Escourta, który udał się do Askole po pomoc. Pospieszył za nim Anthoine, by przekazać wiadomość o szczęśliwym powrocie.

Była to jedna z najdramatyczniejszych wypraw w góry najwyższe. Wszyscy uczestnicy byli znakomitymi i bardzo doświadczonymi alpinistami i chyba tylko dzięki temu udało im się przetrwać 8-dniową odyseję.”

Apoloniusz Rajwa



Fot.: Chris Bonington

Doug ma złamane nogi w kostce zsuwa się z Ogre na czworakach.



Doug Scott na szczycie Ogre w 1977 roku



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (caloroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy, incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka górska.

TYGODNIK Podhalanski



tak przyjazna, tak solidna

Z nami zawsze radosne Świąta!

Zapraszamy na udane i bezpieczne zakupy do naszych sklepów Spółem Zakopane.

Pracujemy także w niedzielę!

Pobudź apetyt na dobre CENY

**W niedzielę,
20 grudnia**

zapraszamy do sklepów:

Sklep Podhale Krupówki 31, 10:00-18:00
ZakopaneGama Delikatesy Krupówki 41, 10:00-20:00
ZakopaneGama Kościuszki 3, 9:00-19:00
ZakopaneSzymonek Chyców Potok 26, 9:00-21:00
ZakopaneGama Sądelska 51a Murzasichle, 9:00-17:00
ZakopaneGama Cyrhla 25, 8:00-19:00
ZakopaneGama oś.Polana Szaflarska 6, 9:00-17:00
Nowy TargGama ekspres Droga do Olczy, 10:00-18:00
ZakopaneGama mini Droga na Bystre 5a, 10:00-17:00
ZakopaneGama Chramcówki 3, 9:00-19:00
ZakopaneDH.Granit, 2 piętro, Kościuszki 3, 9:00-17:00
Zakopane

24.XII, Czwartek - WIGILIA

wszystkie sklepy pracują do godz. 13:30

25, 26.XII sklepy są nieczynne.

Życzymy udanych i bezpiecznych zakupów.

**TYLKO 20 GRUDNIA!
POTRAJAMY RABATY**

3x%

Jak co roku, świątecznie!

We wszystkich naszych sklepach
udzielamy rabatu 3x%
na Karty Klienta Spółem

W dniach 18-20.XII

W sklepie na 2 piętrze w DH.Granit, Kościuszki 3
udzielamy rabatu 20% z Kartami Klienta Spółem!

Jaja L 30szt.



12⁹⁹
zł/OP.30szt.

Szynka
wieprzowa b.k.

9⁹⁹
zł/KG

Oferta ważna 17-20.XII lub do wyczerpania zapasów.

KUP W PAKIECIE

10 x 1 KG CUKRU KRÓLEWSKIEGO
a w takiej promocji
za jeden kilogram ZAPŁACISZ

cena pakietu 10 szt. x 1kg Cukier Królewski - 11,99 zł

**PAKIETU
JEMY**

W PAKIECIE
TANIEJ

1⁹⁹
zł/kg

Oferta od 17. XII-20. XII lub do wyczerpania zapasów.

Kabanosy
100g +10g gratis
Sokołów

4⁵⁹
zł/op.

Oferta ważna do 31.XII lub do wyczerpania zapasów.



3²⁹
zł/szt.

NOWOŚĆ!

Ogórki konserwowe 400g
krojone-kostka
Vortumnus

Świeże ryby w Szymonku!

- Od 17.XII w ofercie :
łosoś, pstrąg, dorsz :)
- Od 19.XII. w ofercie
świeży KARP PATROSZONY
w cenie 18.99 ZŁ/KG

Herbata czarna
Tetley classic
100 szt/op.

6⁹⁹
zł/op.

POLECAMY
Polskie miody premium RAGLAN w sklepach:
Gama Kościuszki 3; Zakopane,
Gama oś.Polana Szaflarska 6, Nowy Targ;
Szymonek, Chyców potok 26, Zakopane

Miód wielokwiatowy
premium
Raglan 400g

17⁹⁹
zł/szt.

hoho!

A dla naszych lojalnych Klientów tradycyjnie
wręczamy nagrody - Karty Podarunkowe!

**Spółem
ZAKOPANE**



Z HAŁ I DZIEDZIN

Wiadomości z życia Związku Podhalan w Polsce

TYGODNIK
Podhalanski

Związek Podhalan w Polsce.

Sekretariat w Nowym Targu, Al. Tysiąclecia 35, 34-400 Nowy Targ, www.zwiazek-podhalan.com, tel./fax: 18 264 95 23

Kolumnę opr. Jolanta Flach



Niek w to Boże narodzenie
syćkie wos łopuscom smutki
Bóg łolocy Wos ramieniem
choć jest jesse barz małutki
Scyńcio w dumu i zagrodzie
w dusy siły i łodwogi
niekze kozdy zyje w zgodzie
choć dokoła świat jest srogi
zeby kłopot Wos nie przysiod
a wytechnienie dajom Hole
tego zycymy Wom dzisiok
Syćka My Polscy Górole

Spotkanie u starosty nowotarskiego

Prezes ZP Julian Kowalczyk i sekretarz ZP Kazimierz Bielak złożyli wizytę w starostwie nowotarskim.

Wizyta, która odbyła się 27 listopada, miała na celu potwierdzenie dalszej współpracy Związku Podhalan i samorządu. Podczas spotkania została podjęta decyzja o wystosowaniu przez Związek Podhalan listu do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o wsparcie rozbudowy mostu na Białce w Trybszu. „Mosty i drogi łączą... Ta idea przyświecała naszym przodkom, którzy rok po odzyskaniu niepodległości zakładali Związek Podhalan. Z inicjatywy naszego stowarzyszenia powstały wtedy Seminarium Nauczycielskie i Wysokogórska Szkoła Rolnicza w Nowym Targu, Spółdzielnia Mleczarska w Szaflarach, liczne Kasy Stefczyka, wiele bibliotek, kilka domów ludowych i droga na Spiszu z Niedzicy do Gronia. Dopiero dwa lata po odzyskaniu niepodległości spełniło się marzenie naszych dziadów zamieszkujących Kresy Południowe i nastąpiło zjednoczenie Spisza, Orawy i Śląska Cieszyńskiego z Polską. W roku 2020 obchodzimy okrągłą setną

rocznicę tego wydarzenia.

Wybudowana wtedy droga, a zwłaszcza most na Białce w miejscowości Trybsz wymagają pilnego remontu.

Z drogi tej korzystają na co dzień nie tylko mieszkańcy regionu, jest ona ważnym szlakiem komunikacyjnym, którym co tydzień przybywają mieszkańcy Słowacji na słynne jarmarki w Nowym Targu.

Z uwagi na ograniczone możliwości finansowe powiatu nowotarskiego oraz gminy Łapsze Niżne brak jest możliwości na przeprowadzenie tych robót. Powiat nowotarski zgłosił w ramach naboru 2020/2021 do Funduszu Dróg Samorządowych zadanie pn. Rozbudowa drogi powiatowej nr 1642K Groń - Trybsz - Niedzica w km od 1+840,00 do km 2+305,00 wraz z budową mostu w km 2+131,50 w miejscowości Trybsz, powiat nowotarski.

Zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o objęcie patronatem tej mającej symboliczny wydźwięk budowy i przyznanie dotacji w wysokości 100% na odbudowę tego mostu.

Nowe drogi i mosty dają asumpt do budowy nowych relacji międzyludzkich i otwierania się na świat.”

Potrzebne wsparcie

Siostry niepokalanki budują przedszkole w Dursztynie. Proszą o wsparcie tej inwestycji.

Od kilku lat w Dursztynie Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP buduje przedszkole. Zakończył się drugi etap tej inwestycji, ale potrzebne są środki na

dalszą budowę i wykończenie.

Siostry podkreślają, że kontynuują dzieło Mieczysławy Faryniak, pustelnicy, tercjarki franciszkańskiej i apostołki polskiego Spisza. Tłumaczą, że do przedszkola uczęszczają dzieci z Dursztyna i okolic. Zaznaczają, że warunki, w których obecnie funkcjonuje przedszkole, są bardzo skromne. Obecny dom, przerobiony ze stodoły w latach



Kapliczka sióstr niepokalanek.

70. ub. wieku, jest w złym stanie, ciasny i niefunkcjonalny. Niewielka powierzchnia salek uniemożliwia prowadzenie zajęć dydaktycznych. Dzieci nie mają miejsca na zabawę i prace grupowe. Brak miejsca na prowadzenie zajęć ruchowych, gimnastyki korekcyjnej, rytmy. „Ze względu na brak przestrzeni nie mamy możliwości organizowania w ramach pracy wychowaw-

czej kącików zainteresowań (plastycznych, muzycznych, teatralnych, technicznych itp.). Dużym wyzwaniem jest również organizowanie uroczystości przedszkolnych, przedstawień teatralnych i innych atrakcji, które wymagają odpowiedniej przestrzeni. Dzieci chciałyby jak ich rówieśnicy bawić się, uczyć, poznawać świat i wzrastać” - tłumaczą siostry.

Wsparcie można okazać, wpłacając pieniądze:
<https://www.katolikwspiera.pl/perla-spisza-budujemy-przedszkole>
lub bezpośrednio przekazać siostronom niepokalancom na konto Zarządu Generalnego. Dane do przelewu:

Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP Dom Generalny,
96-516 Szymanów, ul. Szkolna 2

BNP Paribas Bank Polska S.A.

IBAN: PL20 1600 1462 1812 4000 0001

SWIFT: PPABPLPKXXX

Jeśli ktoś przesyła darowiznę na konkretny cel, to proszony jest o zaznaczenie tego w treści. Można też przesłać dokładniejszą wiadomość do ekonomki generalnej - [ekonomka@\[NOSPAM\]niepokalanki.pl](mailto:ekonomka@[NOSPAM]niepokalanki.pl).



Nowy rok z nowym prezesem

Odwiedziny Juliana Kowalczyka w oddziałach ZP.

Podczas wyborów nowych władz Związku Podhalan ówczesny kandydat Ju-

lian Kowalczyk zapowiedział, że w trakcie swojej kadencji zamierza odwiedzić wszystkie oddziały

ZP. Wizyty rozpoczną się w przyszłym roku. Prezesowi towarzyszyć będą członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej i Prezydium ZG ZP. Spotkania będą miały na

celu pomoc w usamodzielnieniu się dobrze prosperującym oddziałom, a słabsze oddziały będą mogły liczyć na pomoc w rozwiązaniu ich problemów.



Wizyta w starostwie nowotarskim.

Fot.: arch. ZP

„Opłatek” odwołany

Opłatek Zarządu Głównego Związku Podhalan, który planowany był na 27 grudnia w Lipnicy Wielkiej, nie odbędzie się z powodu pandemii i wprowadzonych obostrzeń.

Przekaż 1% dla Związku Podhalan

PIYKNIE PYTOMY

przekaż 1% swojego podatku na rzecz stowarzyszenia:
ZWIĄZEK PODHALAN W POLSCE IM. ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
34-471 Ludźmierz, ul. Jana Pawła II 116,

NR KRS: 0000050394

Konto nr: 18 8812 0005 0000 0000 0404 0001

Rozetowe królestwo

Ponad 130 odmian rozet można znaleźć w bukowińskim Domu Ludowym. Unikatowej ornamentyce i zdobieniom poświęcona jest najnowsza publikacja jedynej w Polsce spółdzielni kulturalnej.

Historia powstania Domu Ludowego i spółdzielni sięga początku XX w. i nierozdzielnie wiąże się z postacią Franciszka Ćwizewicza, ówczesnego kierownika szkoły. To on za-

inicjował budowę Domu Ludowego i zachęcił do uczestnictwa w inwestycji miejscowych górali. Komitet budowy powstał w 1924 r. Szybko została zakupiona działka i zrobiony projekt nawiązujący do stylu zakopiańskiego. W 1927 r. powstała Spółdzielnia Kulturalno-Oświatowa „Stowarzyszenie Dom Ludowy w Bukowinie” działająca do dziś i będąca jedyną tego typu spółdzielnią w Polsce. Dziś należy do niej ok. 100 osób.

Budowa pod kierownictwem majstra Jędrzeja Bodego ruszyła w 1928 r. i trwała do 1932 r. Prace związane z dekoracją poszczególnych pomieszczeń zakończono dopiero w la-

tach 60. Autorem ornamentów przed wojną był Roman Koszarek z synem Władysławem. Limbowe półki z rzeźbieniem w holu głównym wykonali Antoni i Władysław Chowańcowie. Za ornamentyką w świetlicy - Sali Zbójckiej stoją Franciszek Sztokfisz i jego syn Antoni.

W tym największym do dziś budynku drewnianym w Polsce zadbano o każdy szczegół - rzeźbienia są na sosnówkach, kinkietach, półkach, ścianach, belkach, drzwiach. Do całości nawiązuje ornamentyka na stylowych meblach.

- Z zewnątrz budynek nie jest strojny, ale wewnątrz mnogość rozet jest imponująca - w sumie naliczyliśmy ponad 130 odmian rozet - podkreśla Bartłomiej Koszarek, dyrektor Domu Ludowego. - Na Podhalu cieśle korzystają z kilku, kilkunastu najpopularniejszych wzorów rozet, postanowiliśmy wydać ten album, żeby pokazać bogactwo naszej kultury i dać inspiracje do korzystania dla podhalańskich „budorzy” i rzeźbiarzy - tłumaczy powody wydania tej imponującej i zarazem unikatowej publikacji Bartłomiej Koszarek. Książka została wydana bardzo starannie i bardzo elegancko.

Publikacja została wzbo- gacona o wzory na sosnówkach w bukowińskich chałupach, powstałe w latach 1857-2018. Niektóre z tych budynków już nie istnieją.

Niektóre wzory zaskakują, z innymi wiąże się ciekawe historie. Na str. 105 można znaleźć np. nietypowy ornament z twarzą zbójnika. Oryginał można znaleźć na klatce schodowej, nieco schowany. - Tak naprawdę Władysławowi Koszarkowi kazano co innego wyrzeźbić, ale on postanowił sobie zrobić portret zbójnika. Tak na próbę w tajemnicy, wyrzeźbił sobie go na klatce schodowej, w miejscu nierzucającym się w oczy - pokazuje oryginalną snycerkę dyrektor.

„W naszym góralskim kulturze drzewo - cy to smyrk, skwierk cy limba, cy to lipa, jasiń cy jawor - zawdy one były i som dookoła nos, wtej kie som jesse zielone i wtej kie juz zyjom innym zyciem - jako sprzyn ty w naszy chałupak, jako płazy w naszy ścianak, jako muzyka w gnyślak i basak. Bukovina Tatrzańsko, ftora na wyrchak jesse ozciongniono, zawdy z gór i lasu zyła” - pisze we wstępie do albumu Bartłomiej Koszarek. „Z tego sacunku i miłości do drzewa ro-

dzom się same piękne i dobre rzeczy, takie jak choćby i nas bukowiński Dom Ludowy z całym swoim bogactwem rzeźbiny (...). Tyn album jest swoistym pokłonem dla naszych przodków, ftorzy tyn Dom Ludowy wyzdajali. Trza to było niemało trudu i moco, sprytu i radości, coby takom chałupie postawić. Dziś zostało nom, pedziołbyś, ino za dbać o to, co juz poprzednicy zapocyni” - czytamy.

Oprawą graficzną zajęli się Piotr Larkowski, a Joanna Modrzeska poskładała album. Patronat nad albumem objęło Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. Publikacja nie byłaby możliwa bez wsparcia finansowego Stacji Narciarskiej Rusin- ski - Marta Batkiewicz, Fundacji BUKOVINA - Edward Kuchta, Banku Karpatia - Edward Tybor i Kotelnicy Białczańskiej - Tomasz Paturej. Dużo serca w pracę nad albumem włożył Jan Modrzewski pasjonat góralszczyzny i współwłaściciel Karczmy Wiodkowej Szymkówka.

Tekst i fot.:
Beata Zalot



SEKRETARIAT

HOL DOLNY
DRZWI NA SCENĘ

KLATKA SCHODOWA



Bartłomiej Koszarek pokazuje ukrytą na klatce schodowej nietypową rozetę z wyrzeźbioną głową zbójnika.

W poniedziałek 21 grudnia o godz. 19 odbędzie się spotkanie on-line ze współtwórcami albumu.

Robię psychodomki dla roślinek

Ostatnio jej głowa poleciała z Maniów do Chicago. Wcześniej trafiła do Londynu. W międzyczasie była też wysyłka do Irlandii i Niemiec. „Jestem mamą dwójki niesamowicie inspirujących ludzi. Kolekcjonuję rośliny. Los pozwolił mi zostać artystką” - mówi o sobie Sabina Janczy, właścicielka „Bloom head”.

- Bloom head - co to takiego?

- Bloom head to w wolnym tłumaczeniu „kwitnąca głowa”, to nazwa, która towarzyszy mi od dawna na Instagramie jako nick na prywatnym profilu. Wrzucam tam swoje zdjęcia, rysunki i relacje z pracowni florystycznej, w której zajmujemy się dekorowaniem ślubów. Niestety, czas pandemii nie ma litości dla branży rozrywkowej czy weselnej, więc z racji większej ilości wolnego czasu zaczęłam powiększać swoją roślinną kolekcję w domu, aż pewnego dnia zabrakło mi osłonek.

- Stąd to ogłoszenie: „robię psychodomki dla roślinek” czy „luzik na spinę”?

- Chciałam mieć doniczkę głowę, ale te, które znalazłam w internecie, nie podobały mi się, dlatego zamiast gotowej kupiłam glinę, farby i zro-



Pod nazwą „Bloom head” kryją się takie prace Sabiny Janczy z Maniów.

biłam pierwszą swoją grzybkową panią. Nie wiedziałam, czy ją pomalować, czy zostawić białą i wrzucić na zdjęcie pracy na forum „Polish Jungle”, które zrzesza polską społeczność miłośników roślin. Okazało się, że ludziom bardzo podoba się to, co robiłam. Ich komentarze przekonały mnie, żeby zająć się tym zarobkowo. Co do ogłoszenia, to nazywam swoje prace bardzo pieszczotliwie, bo wierzę, że rękodzieło ma duszę i można nim przekazać energię. Z kolei „luzik na spinę” to takie moje określenie na „deadline”, jak mam za dużo zamówień, a życie dodatkowo mnie zaskoczy i nie mogę się wyrobić, wtedy uruchamiam to hasło.

- Jesteś samoukiem? Czy nie chciałaś kształcić się w kierunku artystycznym?

- W zerówce wygrałam konkurs na najładniejszego jeża z plasteliny, w szkole podstawowej jeździłam na takie kółko plastyczne do Nowego Targu, ale



Praca zatytułowana „Fajna mama z fajną córką”.

nie trwało to zbyt długo. Nie załuję, że się w tym kierunku nie uczyłam. Myślę, że dzięki temu nie mam żadnej narzuconej presji przy tworzeniu, nie działam tak, jak nakazuje jakiś schemat.

- Jak najbliżsi reagują na twoje „głowy”? Czy pamiętasz komentarz, który najbardziej cię zaskoczył?

- Moja rodzina podchodzi do tego z dużym zaciekawieniem, dodatkowo bardzo wspierają mnie znajomi i osoby bliskie mojemu sercu. To im najpierw pokazuję nowe pomysły i czekam na opinię. Najpochlebniej jednak reagują moi obserwatorzy i klienci. Jedna z osób napisała mi, że mogłabym być córką Beksińskiego... cudowne uczucie, być w jakimś sensie porównywanym do swojego Mistrza.

- Co w twojej pracy jest najtrudniejsze?

- Pewnie to zabrzmi dziwnie, ale najbardziej przejmuję się wysyłkami zagranicznymi więk-

szych osłonek. Zwyczajnie boję się, że nie dojdą w całości i praca pójdzie na marne.

- Kiedy znajdujesz czas, by tworzyć? Masz przecież dom i dzieci...

- Praca w domu bardzo mi odpowiada. Jestem zawsze blisko dzieci i mam czas „w międzyczasie” na całą resztę. Myślę, że jak się coś lubi, to wszystko da się zorganizować.

- Czy łatwo jest prowadzić firmę zajmującą się twórczością artystyczną w takłej niewielkiej miejscowości jak Maniów?

- W Maniowach zrobiłam kilka zleceń, ale głównie opieram się na sprzedaży internetowej zarówno na terenie Polski, jak i Europy, a ostatnio miałam nawet zamówienie ze Stanów. W przyszłym roku chcę się pokazać na paru targach roślinnych i założyć sklep z rękodziełem. Czuję, że jestem w bardzo dobrym momencie swojego życia.

- Na swojej stronie piszesz „Tak, lubię Beksińskiego”. Co cię w nim tak fascynuje?

- Zdzisław Beksiński to mój Mistrz. Nie jestem w stanie nawet opisać, czym dla mnie jest jego twórczość. Mam wrażenie, że widział więcej niż inni. Posiadał niesamowitą wrażliwość - i co najważniejsze - dzielił się nią ze światem. W czasach, kiedy ciągle za czymś biegamy, na nic nie mamy czasu, bardzo trudno jest wywołać emocje

sztuką, a jemu się to ciągle udaje! To jest piękne.

- Jakie jest twoje największe marzenie?

- Moje największe marzenie związane jest oczywiście z Bloom Head. Chcę tworzyć coś, co budzi schowane w głębi emocje, skłania do przemyśleń. A tak prywatnie to chętnie bym po-

siedziała na łące pełnej maków...

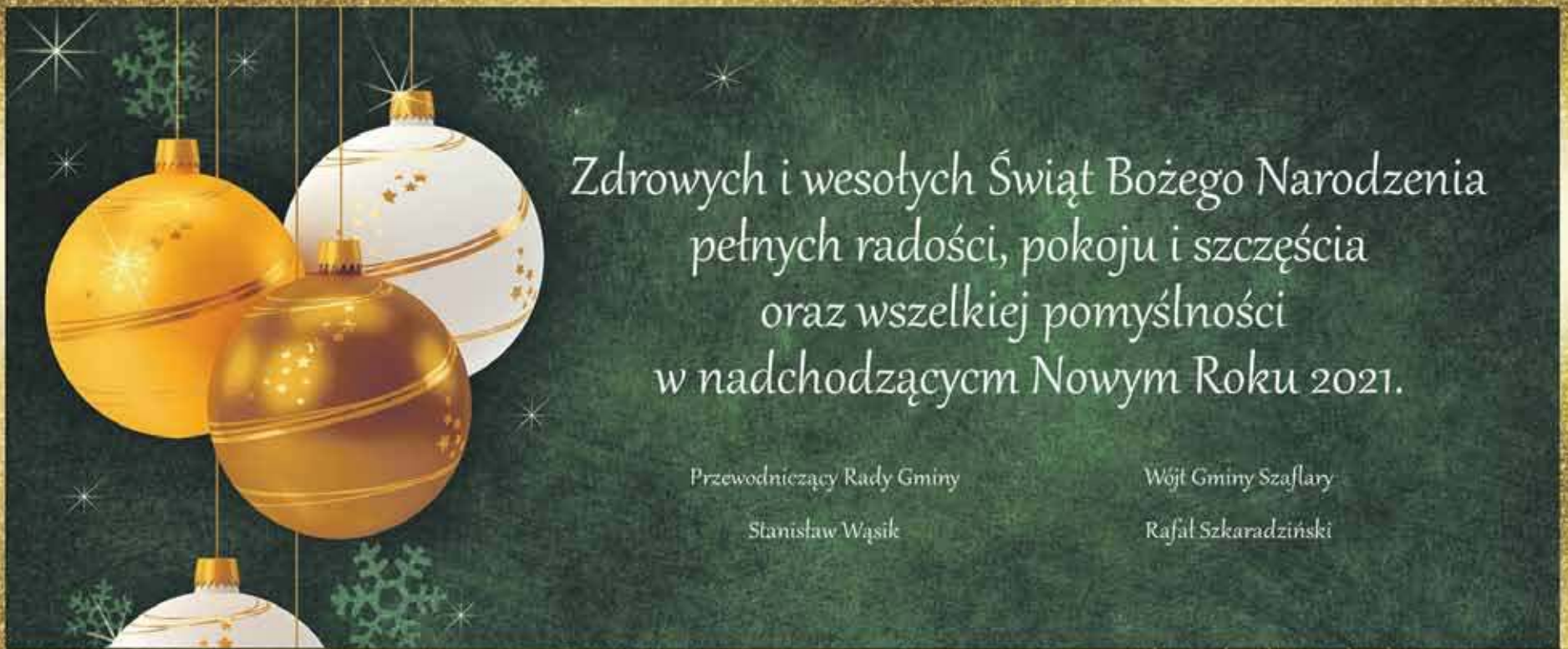
- Czy będziesz mieć tradycyjną choinkę?

- W domu rodzinnym będziemy mieć tradycyjną choinkę. U siebie nie mam zielonego drzewka, a taką niewielką imitację zrobioną z drewna i ozdobioną złotym drucikiem...

rozmawiała: Aneta Dusik



Takie malutkie ozdoby Sabiny równie pięknie wyglądają w doniczkach.



Zdrowych i wesółych Świąt Bożego Narodzenia
pełnych radości, pokoju i szczęścia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku 2021.

Przewodniczący Rady Gminy
Stanisław Wąsik

Wójt Gminy Szaflary
Rafał Szkaradziński

Święty Mikołaj w Gminie Szaflary

Oj, napracował się
w tym roku Mikołaj,
napracował...

A wszystko z troski o bezpieczeństwo naszych dzieci i ich opiekunów, bowiem oprócz tego, że chciał ucieszyć dzieci prezentami, musiał też zadbać o odpowiednie i higieniczne warunki, dostosowane do wymogów sanitarnych, w związku z panującą pandemią koronawirusa.

4 grudnia br. Świętego Mikołaja gościła remiza OSP w Zaskale, gdzie zaproszono na wyznaczone godziny dzieci i ich rodziców/opiekunów. Swoim przybyciem Święty uszczęśliwił 90 dzieci z terenu gminy, które przyszedły na to spotkanie wraz ze swoimi opiekunami. Dzieci z pewną nieśmiałością odpowiadały na pytania, które im zadawał, co odważniejsze śpiewały czy recytowały wiersze, ale za to wszystkie bardzo chętnie pozowały z nim do zdjęć.

Zaangażowanym osobom, przede wszystkim członkom Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, za pracę nie tylko podczas imprezy mikołajowej, ale całoroczny trud włożony w wykonywanie zadań, a także Paniom Bernadecie Czernik i Grażynie Pawlikowskiej za pomoc w udekorowaniu sali bardzo dziękujemy!

Katarzyna Sowa,
Pełnomocnik Wójta
ds. RPA



Fot.: Natalia Romasz

Harmonogram odbioru odpadów 2021

Harmonogram odbioru odpadów w Gminie Szaflary w 2021 roku dla poszczególnych miejscowości dostępny jest w świątecznym wydaniu Kwartalnika Serce Podhala oraz w Urzędzie Gminy (ul. Zakopiańska 18).

Dystrybucja worków w 2021 roku!

W związku z uwagami mieszkańców dotyczącymi dostępności i dostarczania worków na odpady komunalne wszystkich pięciu frakcji informujemy, że w 2021 roku zmienia się sposób dystrybucji worków na odpady.

Każdy mieszkaniec będzie mógł odebrać worki wraz z kodami w liczbie przypadającej na daną nieruchomość, proporcjonalnie do liczby osób zgłoszonych w Deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Worki będą wydawane na dany okres (półroczny lub roczny) za potwierdzeniem odbioru, w wyznaczonym miejscu na terenie poszczególnych miejscowości gminy Szaflary.

Szczegółowe informacje w tym zakresie będą przekazywane mieszkańcom, m.in. za po-

średnictwem strony internetowej Gminy. W sytuacji, gdy przedstawiciel danej nieruchomości nie odbierze worków w wyznaczonym terminie lub gdy potrzebne będą dodatkowe worki w ciągu roku, możliwy będzie ich odbiór za potwierdzeniem w Urzędzie Gminy Szaflary.

Przeargi

Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:

„Odbiór i transport odpadów komunalnych z terenu Gminy Szaflary”
szczegóły na stronie www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:

„Przebudowa i zmiana sposobu użytkowania części budynku usługowo-mieszkalnego na przedszkole w miejscowości Bańska Niżna”
szczegóły na stronie www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:

„Przebudowa istniejącej sali gimnastycznej i rozbudowa o halę wielofunkcyjną Szkoły Podstawowej w Szaflarach wraz z infrastrukturą”
szczegóły wkrótce na stronie www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:

„Obsługa w zakresie prac ziemnych, drogowych i transportowych na terenie Gminy Szaflary w 2021 r.”

szczególne wkrótce na stronie www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

Piczura nie czuje się winny

**dokończenie
ze str. 1**

Sprawę oddali do prokuratury. Śledztwo utknęło w miejscu i zostało zwieszane, bo biegły z zakresu rachunkowości bardzo długo sporządza w tej sprawie opinie.

Górale pytają, czy tak długie działanie prokuratury i biegłego nie łączy się z politycznym tłem sprawy. Wiadomo, że prokuratura jest bezpośrednio nadzorowana przez ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego w jednym, który również wchodzi w skład rządzącej koalicji.

- Nie wiemy, gdzie mamy szukać sprawiedliwości i naszych pieniędzy, ile mamy jeszcze czekać na jakieś decyzje w tej sprawie? - pyta jeden z górali.

Opóźnieniami w śledztwie zbulwersowany jest także Władysław Długosz, radny z Dzianisza. - To bardzo dziwne, żeby w nowoczesnym państwie prawa taka sprawa trwała tyle lat i nie ma - jak widać - żadnego jej końca - komentuje radny Długosz. - Jako obywatel Rzeczypospolitej i uprawnieni członkowie Wspólnoty oczekujemy jej zakończenia.

Prokuratura Rejonowa w Zakopanem potwierdza, że śledztwo w tej sprawie jest zawieszane. Biegły po sporządze-

niu pierwszej opinii został zobowiązany do jej uzupełnienia. Termin tego uzupełnienia wyznaczony był na wrzesień 2019, później przesunięty przez samego biegłego na koniec 2019 roku. Opinii jednak nadal nie było. Zakopiańska policja zwracała się nawet do prokuratury o wydanie postanowienia o żądaniu wydania akt sprawy przez biegłego i przeszkolenia jego mieszkania.

- Sam również monitorowałem trzy razy w tej sprawie. Biegły twierdził jednak, że materiał jest bardzo obszerny. Kilka dni temu ta opinia biegłego jednak wpłynęła. Nie odpowiedział w niej na szereg pytań i będziemy się zwracać o jej uzupełnienie - mówi Rafał Porębski, zastępca prokuratora rejonowego w Zakopanem. Ile może potrwać to uzupełnianie, nie wiadomo. Jak zaznacza prokurator Porębski, lepiej, aby materiał uzupełniał ten sam biegły. Inny musiałby od podstaw zapoznawać się z całą materią śledztwa. Dodaje, że sprawie w głównej jej części nie grozi przedawnienie, bo terminy przedawnienia zaczynają się w tym przypadku od 10 lat. Nie chce komentować zarzutów, że sprawa ta prowadzona jest przez tyle lat ze względów politycznych. - Robimy wszystko, aby ją wyjaśnić - podsumowuje prokurator Porębski.

Śledztwo dotyczące m.in. art 296 Kodeksu karnego (wy-

rażenia szkody w obrocie gospodarczym) toczy się w sprawie, nikomu nie postawiono zarzutów. Aby podjęte zostały decyzje dotyczące zarzutów lub umorzenia postępowania, niezbędna jest opinia biegłego.

Próbowaliśmy porozmawiać z biegłą, która wydaje opinie w tej sprawie. Stwierdziła, że nie może udzielać na ten temat żadnych informacji.

Jan Piczura, szef PiS w powiecie tatrzańskim, który zarządza Wspólnotą z Witowa, twierdzi, że zależy mu na jak najszybszym zakończeniu śledztwa. - Ale wiadomo, że przez pandemię pewne sprawy prokuratorskie czy sądowe trwają dłużej. Mam jednak nadzieję, że prokuratura ostatecznie wyjaśni sprawę - przekonuje Jan Piczura. Dodaje, że do tej pory z zaległych 160 tys. udało się odzyskać podatek VAT, a brak w kasie wynosi 130 tys. - Cały czas monitorujemy sytuację, firma z Brennej zbankrutowała, a syn dyk w pierwszej kolejności wypłaca należności instytucjom Skarbu Państwa. My jesteśmy na czwartym miejscu - dodaje Jan Piczura.

O całej sprawie ze szczegółami pisaliśmy w 2016 roku w tekście „Gdzie jest 160 tys. złotych”. Chodziło o sprzedaż przez Wspólnotę dużej ilości drewna po wielkim halnym z grudnia 2013 roku, któ-

ry w Dolinie Lejowej w Tatrach powalił wiele drzew. Duża jego część została sprzedana firmie z Brennej pod Szczyrk. Zdaniem górali z Dzianisza można było znaleźć kupca dającego wyższą cenę. Faktury na sprzedaż opiewały na 538 tys. złotych, ale do kasy Wspólnoty wpłynęło o 160 tys. złotych mniej. Górale pojechali do Brennej i wtedy okazało się, że pieniędzy nie da się odzyskać, firma była w likwidacji. Zażądali, by Jan Piczura podał się do dymisji, w końcu skierowali sprawę do prokuratury.

Sam Jan Piczura tłumaczył, że firmę z Brennej polecił mu Jan Karpień Bułeczka. Początkowo płaciła ona za wszystkie faktury, do kasy wpłynęło niecałe 400 tys. złotych. Później - co przyznawał Jan Piczura - płatności skończyły. Szef Wspólnoty twierdził, że sam padł ofiarą oszustwa. - Żał mi tych chłopów, żał mi też siebie, niestety są oszukańcze firmy, które doprowadzają do takich sytuacji - mówił Piczura w 2016 roku dziennikarzowi TP Jan Karpień Bułeczka z kolei potwierdził, że po telefonie od znajomej, która szukała kogoś, kto po halnym może sprzedać dużo drewna, przekazał numer Wspólnocie. Później razem z góralami ze Wspólnoty pojechali do Brennej. Pieniądzy nikt nie zobaczył jednak do tej pory.

Paweł Pełka

Śmierć przyszła przed Wigilią

**dokończenie
ze str. 1**

- W piątek najmłodszy syn Piotrka też miał jechać z nim do Krakowa. Nie pojechał, bo miał zbiórkę w remizie. Dobrze się stało, że nie pojechał... - naczelnik znacząco zawiesza głos.

Wszelkie dobre cechy charakteru Piotra doceniali nie tylko strażacy. Gdy Piotr wystartował w wyborach - bez problemu uzyskał mandat. W radzie gminy zasiadał przez dwie kadencje. Ostatnio, jakieś dwa lata temu, rozpoczął pracę w urzędzie gminy. Był konserwatorem, człowiekiem od wszystkiego. Świetnie się sprawdzał w tej roli. - On był prawdziwym pocziwiną. Nie może do mnie dotrzeć, że już go nie ma - zamyśla się Rafał Grygorowicz, wicewójt rabskiej gminy. Wspomina, że ostatni raz widział się z Piotrem w piątek rano, zaledwie kilka godzin przed tragedią. - Od czasu wybuchu pandemii wprowadziliśmy w urzędzie specjalny reżim sanitarny. Założenie było ta-



W pewnym momencie dacia duster zupełnie nieoczekiwanie zjeżdża na przeciwny pas i wbiła się w hyundaia kierowanego przez Piotra Tepera.

kie, żeby urzędnicy nie spotykali się przy wejściu do urzędu. Nad całą logistyką czuwał Piotr. Wdzieliśmy się rano. Jak zawsze miły, uśmiechnięty. W życiu bym nie przypuszczał, że spotykamy się ostatni raz - podsumowuje wicewójt.

Ostatni piątek około godz. 16, nowy odcinek zakopianki pomiędzy Lubniem i Naprawą. Piotr i jego żona podróżują swoim hyundaem. Jest w miarę dobra widoczność, nic nie zapowiada tragedii. Ot, zwyczajny dzień na zakopiance. Z przeciwnika jedzie kolumna samochodów, a wśród nich dacia duster prowa-

dzona przez 36-latkę z Podwilka. W pewnym momencie auto zupełnie nieoczekiwanie zjeżdża na przeciwny pas i wbiła się w hyundaia. Cały incydent trwa ułamki sekund. Kierowca hyundaia jest bez szans. Nie ma czasu na jakąkolwiek reakcję. Najbardziej zniszczona w wyniku uderzenia jest część nadwozia hyundaia po stronie kierowcy. Piotr ginie na miejscu. Jego żona z poważnymi obrażeniami trafia do szpitala.

- Wyjaśniamy wszelkie okoliczności tego wypadku. Z wstępnych ustaleń wynika, że kierowca dacji bez wyraźne-

go powodu zjechał na przeciwny pas. Jakże były jego zamierzenia, to ustali prokuratorskie postępowanie. Na razie 36-latek, który również odniósł szereg poważnych obrażeń, przebywa w szpitalu - informuje mł. asp. Dawid Wietrzyk, rzecznik myślenickiej policji.

- Gdyby tylko Piotr mógł coś zrobić, żeby się uratować, to by dziś żył. To był naprawdę świetny kierowca. Prawdziwy wyga o ponadprzeciętnych umiejętnościach. Miał doświadczenie w prowadzeniu ciężarówek i pojazdów uprzywilejowanych. Pół życia spędził za kierownicą - twierdzi z przekonaniem Zbigniew Cieślak. Jeszcze raz podkreśla, że śmierć Piotra to dla strażaków niepowetowana strata. - Dowiadaliśmy się o stan zdrowia żony Piotrka. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jest mocno pokiereszowana, ma złamanie, ale jest nadzieja, że z tego wyjdzie... Taka tragedia... Na same święta...

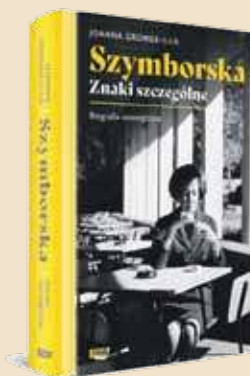
Marek Kalinowski



Książka

Intymny portret noblistki

„Jestem, kim jestem. Niepojęty przypadek, jak każdy przypadek.”



o otrzymaniu przez Wisławę Szyborską literackiej Nagrody Nobla o napisanie jej biografii pokusiły się dwie dziennikarki - Anna Bikont i Joanna Szczesna. Nie miały lekkiego zadania, bo poetka za nic nie chciała przyłożyć do tego ręki, stanowczo odmawiając współpracy. Nie dziwne. Zawsze stroniła od udzielania wywiadów; jak ognia unikała odpowiedzi na pytania o życie prywatne. Obydwie panie nie dały jednak za wygraną, zbierając informacje o Szyborskiej od przyjaciół i znajomych. Przekopały się też przez liczne archiwa, odtwarzając genealogię i historię jej rodziny zarówno ze strony matki, jak i ojca. Summa summarum poetka przekonała się do ich pracy, a nawet nabrała podziwu, i chętnie na swoją historię trochę poprawek. I tak czytelnicy otrzymali książkę „Wisławy Szyborskiej pamiętkowe rupiecie, przyjaciele i sny”. Kilka lat po śmierci poetki jej osobisty sekretarz Michał Rusinek wydał z kolei swoje wspomnienia z piętnastolecia spędzonego u boku Szyborskiej. Z tytułował je „Nic zwyczajnego”, bo też nic zwyczajnego nie było w obcowaniu z nią, sekretarzowi takiej osobie.

O Wisławie Szyborskiej od wewnątrz opowiadają w zasadzie wyłącznie jej wiersze. Ona sama nigdy nie uznawała za stosowne wywnętrzać się publicznie. Zawsze uśmiechnięta, towarzyska, obdarzona nieprzeciętnym poczuciem humoru, potrafiąca cieszyć się życiem, nie wszystkimi swoimi sprawami dzieliła się z otoczeniem. „Niechęć do osobistych wynurzeń była stałą cechą charakteru Wisławy. Urszula Kozioł w liście do niej z 1971 roku żartowała: *Nasze nieodbyte rozmowy wypychają wieka kufrów*. Pewnie wielu przyjaciół Szyborskiej miało wrażenie, że rozmowy nieodbyte przeważają nad odbytymi” - zauważa Joanna Gromek-Illeg, znająca Wisławę Szyborską, która podjęła wyzwanie napisania kolejnej biografii poetki. W prologu książki „Szyborska. Znaki szczególne”, nad którą praca zajęła jej pięć lat, przyznaje: „Przystępując do pisania tej książki, zastanawiałam się, czy potrzebna jest jeszcze jedna biografia noblistki. Ponieważ interesowało mnie nie tyle życie zewnętrzne, ile psychika poetki, jej przeżycia wewnętrzne, rozwój i zmiany osobowości, odważyłam się podjąć temat. Dostępu do tej sfery broniła bardzo stanowczo, powtarzając przy okazji pytań: „to po mojej śmierci”, co skutecznie peszyło rozmówców. Rzeczywiście, w jakiś czas po jej śmierci okazało się, że pozostawiła dużą liczbę listów, kartek i wyklejanek, znanych jedynie adresatom.” Z tego zasobnego, acz drobiazgowego materia-

łu i po raz wtóry z rozmów z bliskimi i dalszymi znajomymi poetki udało się autorce odtworzyć tę część biografii Szyborskiej, którą ona sama najszybciej skrywała. „Jej własne życie też pełne było tajemnic, nieoczekiwanych zwrotów, niezrozumiałych dla otoczenia decyzji. Po przeczytaniu sporej liczby jej listów przestałam mieć wrażenie, że (...) żyła jak motylek. Jej życie było trudne i bardzo się cieszy, że sama pod koniec swoich dni oceniła je jako ciekawe.”

Ciekawą udało się też Joannie Gromek-Illeg napisać biografię poetki. „Szyborska. Znaki szczególne” pokazuje bowiem kobietę doprawdy niezwykłą - niezależną, temperamentną, z ogromnym apetytem na życie. I jakże pełną kontrastów. Przy tym inspirującą nie tylko czytelników jej poezji, ale i czytelników, a zwłaszcza czytelników jej biografii. Jak podkreśla autorka publikacji w rozmowie z Kariną Caban-Rusinek z wydawnictwa Znak: „Mam nadzieję, że kobiety będą mogły w mojej książce znaleźć odpowiedź na pytanie, jak - będąc kobietą - nie podporządkować się rodom narzucanym przez społeczeństwo, szczególnie w tych trudnych czasach. Jak odnaleźć własną drogę, kiedy nie jest to droga typowa.” Mówi również o tym, że od Szyborskiej, której istotę wnętrza starała się odtworzyć, można nauczyć się pogody ducha, radzenia sobie z przeciwnościami i, co najważniejsze, umiejętności strzeżenia swojej wolności. Każdy znajdzie coś dla siebie w jej portrecie, a że nie jest nakreślony typowo literaturoznawczo, dobrze się go czyta.

an

O autorce:
Joanna Gromek-Illeg.
Z wykształcenia polonistka i filozof, pracowała jako nauczycielka, scenarzystka i reżyserka filmów dokumentalnych oraz kabaretowych widowisk telewizyjnych. Redaktorka i krytyk literacki, autorka kilkudziesięciu wywiadów, m.in. z Czesławem Miłoszem.

uwaga
książka
Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Znak 3 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w niedzielę 21.12 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Szyborska.

USG, RTG, EEG

Zakopane

◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER.** Ul. Sienkiewicza 3b. **Z POWODU CHOROBY LEKARZA GABINET NIECZYNNY DO ODWOŁANIA.** (1/2)

◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **Ul. Sienkiewicza 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, **rejestracja telefoniczna: 693 436 596.** (3/2)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. EWA SMOŁECKA, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG.** Ul. Zbożowa 4/6. Tel. 509 923 737. (124/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** **Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00. Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET LEKARSKI USG, lek. Damianna Majda**, specj. radiodiagnostyki. **Badania USG:** jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, ślinianek, węzłów chłonnych, moczowych, Doppler tętnic dogłównych, tętnic i żył kończyn. Ul. Szaflarska 14. Rejestracja tel. **604 437 310.** (1/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

BADANIA DO UPRAWNIENI

Zakopane

◆ **Lek. ALINA ŁOJAS.** Specjalista medycyny rodzinnej. **BADANIA DO UZYSKANIA PRAWA JAZDY, BADANIA DO POZWOLENIA NA BROŃ.** Tel. 602 24 27 54. (11/2)

PEDIATRIA

Zakopane

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs.** Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JUREKA - OKULISTA, optometrysta PWR**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusia 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyckiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusia 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZACMEY. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (431/2)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SJA, ABR; ENDOSKOPIA.** Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatria laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-iej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIO-METRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

◆ **Dr. med. Emilian Kowal** specjalista otolaryngologii korzysta z urlopu zdrowotnego od 1.X. 2020 r. O powrocie do pracy poinformuje P.T. Pacjentów.

Rabka

◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u **dzieci i dorosłych.** Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", l.p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (360/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)

◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FI-ZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/2)

◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16.Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

Nowy Targ

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWSTRZASTENIOWA, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

Poronin

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: ul. Piłsudskiego 36A, Poronin. Tel. 606 420 912. (326/2)

KARDIOLOGIA

Zakopane

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)

◆ **Lek.med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. **telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Nowy Targ

◆ **„ZDROWE SERCE”**, ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”**, ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW. Lek. med. Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasieńskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)

Czarny Dunajec

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA...”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n.med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Białym-Białej. (107/NT)

PODOLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”** - specjalista podolog. **Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie** - kłamy, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciażeń i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studio-orchidea.net (329/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

UROLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. **FEMEDICA.** Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szaflarska 93d, specjaliści urodzcy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. "małej chirurgii". Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żyłaków kończyn dolnych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. Ul. Chyckówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLOOMEA. (437/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁA-BĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid„, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)
- ◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)
- ◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psycho-terapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jan-dyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)
- ◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta„), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)
- ◆ **PODHALAŃSKIE CENTRUM PSYCHOTERAPII**. Profesjonalna, prywatna psychoterapia - konsultacje, sesje indywidualne, grupy, warsztaty. Rejestracja telefoniczna: 507 606 180 (pon.-pt. 10-18). (443/Z)
- ◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

- ◆ **MACIEJ BRYNIAŃSKI**. Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)
- ◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)
- ◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)
- ◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafłarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

- ◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnosta, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci**. Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00**. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED„**, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)
- ◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszak, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

- ◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

- ◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - DZYZY - WENEROLOGIZY**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)
- ◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL - SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1 A, 18 20 153-73. (65/Z)
- ◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)
- ◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)
- ◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBASTOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlivego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

- ◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)
- ◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek stom. KATARZYNA FUDAŁA-ŁĘCZA**. Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAMIA 3D**. Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI**. 601 276 122. (129/Z)

Poronin

- ◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLĘŃ** - specjalista periodontolog. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

STOMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)
- ◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS i AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIŁSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)
- ◆ **TATRAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ i IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)
- ◆ **Stomatologia „EVADENT„**, lek. stom. **EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja: 602 880 990**. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)
- ◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatraskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)
- ◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny Ama Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)
- ◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)
- ◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA** - lek. stom. **JUSTYNA KĘDZIERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyćów Potok 26 (CH „Szymonek„), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)
- ◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA i BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Bukowina Tatrzańska

- ◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, **GABINET CZYNNY**: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Poronin

- ◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicz 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 75151. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichel-ski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Nowy Targ

- ◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

- ◆ **IZABELA STOKŁOSA** **lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand„, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)
- ◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA** **lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand„, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.- sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

- ◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Jabłonka

- ◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT„**, lek. stom. **MARZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. **WOJCIECH KLUCZ**. Jabłonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE**, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)
- ◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FIT-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

Czarny Dunajec

- ◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FIT-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Zubrzyca Górna

- ◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL. A.W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)
- ◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabaly 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)
- ◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA**, lek. stom. **Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAMIA 3D** (281/Z)

Jabłonka

- ◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWIE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiekwowa Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)
- ◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA**. Lek. stom. Katarzyna Fudala-Łęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych**. Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

- ◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘŃ** - **specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

MEDYCYNĄ NATURALNA

Zakopane

- ◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.:** 601 44 15 43, (183/Z)

ANALITYKA

Zakopane

- ◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)
- ◆ **LABORATORIUM „HORMON-DIA”** w Krakowie, ul. A. Wichury 18 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. Czynne: **od poniedziałku do piątku 7.30-12.00**. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

- ◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA**. Lekarz **MICIEJ WÓJCIK**. Kropówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)
- ◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA„ NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapie. (180/Z)

Koninki

- ◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI„. DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapie.net.pl, www.pomoc.terapie.net.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

- ◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)
- ◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

- ◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

Rabka

- ◆ **GABINET OSTEOPATII I FIZJOTERAPII. Manualne techniki leczenia bólu. Mgr Bartłomiej Bester D.O.** Tel. 888 538 057 www.besterosteopata.pl, ul. Kościuszki 1D (budynek Ellena). (442/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

- ◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)
- ◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATUREHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

- ◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (441/Z)

BHP

Nowy Targ

- ◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

- ◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańska-jesien.pl (169/NT)

WETERYNARYJNE

Zakopane

- ◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET„**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt.

Akcja bombka i otwarcie szopki



W tym roku miasto Zakopane zaprosiło artystów tworzących i mieszkających w naszym mieście, aby wykonali świąteczne bombki do udekorowania choinki rosnącej obok Szopki Bożonarodzeniowej przed urzędem miasta.

Zaproszenie do projektu przyjęli m.in.: Ewa Fortuna, Czesław Jałowiecki, Małgorzata Kowalczyk, Lidia Rosińska, Barbara Baniecka-Działio, Bożena Gąsienica-Byrcyn, Agnieszka i Mateusz Etynkowscy z dziećmi Aniela i Klimkiem, Maria Gąsienica-Gładczan, Jolanta Pęksa, Marta Walczak-Stasiowska, Florian Walkosz.

Drewniana Szopka Bożonarodzeniowa, która od kilku lat ma swoje stałe miejsce przed urzędem miasta, wykonana została w 2015 r. przez uczennice Zespołu Szkół Plastycznych im. A. Kenara w trakcie pleneru towarzyszącego Międzynarodowemu Festiwalowi Folkloru Ziemi Górskich. Wykonanym przez nie drewnianym rzeźbom towarzyszą koledy śpiewane przez Parafialny Regionalny Zespół „Giewont” z Olczy.

Zarówno szopkę, jak i świąteczne ozdoby artystów można podziwiać już od czwartku 17.12.

opr. an

Zawody w tyżwiarstwie szybkim

Ich organizatorem jest Okręgowy Związek tyżwiarstwa Szybkiego w Zakopanem.



Międzynarodowe zawody Zakopane Tatra Cup rozgrywane będą od 18 do 20 grudnia na torze lodowym COS przy ul. B. Czecha 1, w porządku: 18-19.12, od godz. 10 - Juniorzy A, B, C i Neoseniorzy/kobiety i mężczyźni, 19.12, od godz. 16 i 20.12 od godz. 10 - Juniorzy D, E, F i Masters/kobiety i mężczyźni. Szczegółowe informacje i transmisja na żywo: facebook.com/TatraCup. an

Pocztówka z tropików

Muzeum Tatrzańskie zaprasza przed monitory komputerów w piątek 18.12 o godz. 18.



Powodem będzie oczywiście spotkanie online „Pocztówka z tropików. Pozdrowienia z wnętrza snu” - pokaz slajdów w formie kina, który poprowadzą Maciek Cholewa (prowadzący instagramowy profil „Pozdrowienia z małego miasta”) i Ania Batko.

Maćka Cholewę, jak czytamy w zaproszeniu: „(...) podobnie jak Hasióra bardziej niż centrum interesują peryferia, sztuka nieprofesjonalna i powiatowa, ta sama, o której zakopiański rzeźbiarz pisał, że przypomina mu ona dzikie kwiaty w naturalnym środowisku, kamienne mozaiki i dziwne kapliczki, rzeźby z przydomowych ogródków i artefakty wrzucone w przestrzeń publiczną, będące kuriozalnym sprzężeniem ludowości z kapitalistyczną modernizacją i ekspansywną kulturą masową.”

Spotkanie odbędzie się na platformie zoom, zapisy: zradwanska@muzeumtatrzańskie.pl. Jest ono częścią projektu „Tropikalne uroki. Witkacy i Zakopane”. an

Salon Poezji

To będzie już 124. spotkanie z poezją w ramach Krakowskiego Salonu Poezji w Nowym Targu.



I znów widzimy się i słyszymy online, tym razem z Beatą Ewą Paluch-Zarycką, aktorką Teatru Starego w Krakowie. Na fortepianie towarzyszył jej będzie Walenty Dubrowski. Współzapiszają na poetycki program „W ten cudny wigilijny czas”. Tradycyjnie w niedzielę - 20.12 o godz. 11. Bądźcie z nimi na: facebook.com/moknowyrtarg. an

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

dam

- ◆ PRACA W NIEMCZACH CIEŚLA, MURARZ, ZBROJARZ, BDB. WYNAGRODZENIE, OPIEKA PRAWNA, ZAKWATEROWANIE. 505 217 373
- ◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 791353569

Bania Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- KELLNERA
- BARMANA
- POKOJOWĄ
- PRACOWNIKA PRALNI
- HOLOWĄ
- PRACOWNIKA KOLEI NARCIARSKIEJ
- PRACOWNIKA PORZĄDKOWEGO

CV prosimy kierować na adres:
administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ Pensjonat w Zakopanem zatrudni osobę na stanowisko KUCHARZ. Praca co drugi dzień 666378357.
- ◆ PRACA dla Konserwatora - PRAWO JAZDY - 791353569

E.Leclerc

ZATRUDNI:

- kierownika
- pracownika sklepu
- pomoc księgową
- pracownika biurowego
- adwokata / radcę prawnego

Zainteresowanych zapraszamy w każdy czwartek w godz. 17.00-20.00
E.Leclerc, ul. Składowa 2a, Nowy Targ
e-mail: praca@leclercnowyrtarg.pl

- ◆ PRZYJMĘ DO PRACY DZIEWCZYNĘ NA STAŁE, Z ZAMIESZKANIEM - 605 119 001.
- ◆ ZATRUDNIĘ W KOŚCIELISKU DO RECEPCJI I NA KUCHNIĘ. 608 806 408
- ◆ Piekarnia w Bańskiej Niżnej zatrudni PIEKARZA PIECOWEGO z doświadczeniem. Bardzo dobre wynagrodzenie. 788711421.
- ◆ ZWROT PODATKU Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE (Niemcy, Austria, Norwegia, Anglia, Belgia, Holandia) tel: 663 712 920, e-mail: am-ferenc@wp.pl Tel.

Firma POLBAU
z Opola

zatrudni na swoich budowach w Niemczech

pracowników budowlanych z zacięciem do ciesielki, murarki i zbrojarki od stycznia 2021 r.

Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny pod numerem 601842220 lub pod adresem mailowym zatrudnienie@polbau.pl

- ◆ PENSIJONAT W KOŚCIELISKU ZATRUDNI OSOBY DO PRACY. Z możliwością zamieszkania. 608 806 408
- ◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935
- ◆ ZATRUDNIĘ W KOŚCIELISKU ENRGICZNĄ PANIĄ DO PROWADZENIA APARTAMENTÓW. 608 806 408
- ◆ Zatrudnię PANIĄ DO SZYCIA w Białym Dunajcu - 668 190 104.

E.Leclerc

BUTIK DO WYNAJĘCIA

tel. 577 88 19 15 lub e-mail: galeria@leclercnowyrtarg.pl

- ◆ PIEKARNIA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KIEROWCĘ. Tel. 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ Praca w biurze szkoły narciarskiej Koziniec Czarna Góra. 534 802 802info@szkolakoziniec.pl

APTEKA W NOWYM TARGU ZATRUDNI:

- magistra farmacji
- technika farmacji

tel. 602 612 615

- ◆ Do prac ogólnobudowlanych - PRACA W HOLANDII - 660 103 466.
- ◆ Piekarnia Kalata w Nowym Targu zatrudni PIEKARZA. 600 129 757.
- ◆ PRZYJMĘ DO PRACY BUDOWLANKA. 536 279 319

Bachleda Hotel Sp. z o.o.
Hotel Mercure Kasprowy w Zakopanem Wellnes & SPA zatrudni

KOSMETOLOGA i RECEPCJONISTĘ

Zapewniamy: umowę o pracę, obiady pracownicze, szkolenia.

Prosimy o kontakt pod nr. 18 20 24 061 lub kstopka@kasprowy.pl

- ◆ Przyjmę panią do pracy przy maglu. 601 551 108.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ Szukam młodej, energicznej i pracowitej osoby do pracy przy produkcji serów regionalnych, po ok.8-10 godzin dziennie. Mile widziane doświadczenie. Miejsce pracy Ratulów. 662421227, 182658281

ZATRUDNIĘ:

ARCHITEKTA TECH. BUDOWLANEGO KIEROWNIKA BUDOWY MAJSTRA INSTALATORA:

- wod-kan
- wentylacji
- instalacji elektrycznych

Oferty proszę przysyłać na adres: centrum@post.pl

- ◆ Zatrudnię pomoc do pensjonatu w Murzasichlu. 669-493-772
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ RECEPCJONISTKA do hotelu w Żebie. Praca na pełny etat lub same nocki. Tel. 604224334, praca@redyk.pl
- ◆ ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ DO SALONU FRYZJERSKIEGO W JABLONCE. 18 265 76 39, 886 530 075

szukam

- ◆ Sprzątanie Jordanów, Rabka-Zdrój. 729345250
- ◆ Szukam stałego odbiorcy korbaczy białych i wędzonych. Tel. 607-378-014.. 607-378-014

BIZNES

- ◆ DO WYNAJĘCIA SZALAŚ NA KULIGI, PRZYJMĘ ZLECENIA. 502 658 638
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007
- ◆ Profesjonalnie i kompleksowo poprowadzę willę / domki / pensjonat / apartamentowiec... Dzierżawa lub prowizja. Możliwe referencje. tel. kom. (00 48) 788 63 36 33

POŻYCZKI

- ◆ POŻYCZKI - Dyskretnie. 608 660 102.

- ◆ POŻYCZKI ŚWIĄTECZNE. POŻYCZKA O BARDZO DUŻEJ PRZYŻYNAWALNOŚCI. SZYBKO I BEZPIECZNIE. ZADZWOŃ 7694 567 002.
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602468953.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I POŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.
- ◆ PRZYJMIEMY NOWYCH KLIENTÓW, nie zmieniamy cen, pliki z deklaracją JPK VAT i VAT9m wysyłamy gratis. Biuro FINEO tel. 508 676 897

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Kraków-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ APARTHOTEL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. Tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl Tel.
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ ZAKOPIANSKIE NIERUCHOMOŚCI - KRUPÓWKI 37 ZAKOPANE. 608 20 85 20, 530 77 88 90 biuro@zakopianskienieruchomosci.pl www.zakopianskienieruchomosci.pl
- ◆ Obsługa domków i apartamentów. 788 633 633, www.zarządzanieapartamentami.info
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE. UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl

wynajem

- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
- ◆ Do wynajęcia tania POKOJE - Nowy Targ, Koszów. 509 249 779.

FIRMA HOTELARSKA szuka do wynajęcia PENSJONATÓW APARTAMENTÓW

Tel. 502 740 130

- ◆ Wynajmę pokój z kuchnią i łazienką. Wyposażone. Sieniawa. 182856537Sieniawa
- ◆ KAWALERKA oraz MIESZKANIE - ZAKOPANE KRZEPÓWKI - do wynajęcia. 604 882 870.
- ◆ Odstąpię pomieszczenie kosmetyczne wyposażone.zakopanespa@gmail.com
- ◆ DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE - ZAKOPANE, CHŁĄBÓWKA GÓRNA - 661 867 363.
- ◆ Do wynajęcia LOKAL 50 m2 (pod zakład fryzjerski) oraz LOKAL 25 m2 - I piętro - łapsze Niżne, Delikatesy „Centrum”. 504 230 942.
- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600006442
- ◆ POKÓJ jednoosobowy z kuchnią. 600 zł. 607 826 896.

kupno

- ◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.
- ◆ Kupię DOM DREWNIANY, ew. MIESZKANIE, GOTÓWKA, tel. 793891486
- ◆ KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ LUB ROLNĄ - ZAKOPANE, OKOLICE do 15 km - 503 070 650.
- ◆ Działkę 5-20a tel.790303553.
- ◆ Kupię DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Niedzicy k/ drogi głównej. 517 602 675.
- ◆ Kupię DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Tylmanowej k/główniej drogi. 517 602 675.
- ◆ Zdecydowanie DOM lub PENSIJONAT W ZAKOPANEM. 666 535 535.
- ◆ KUPIĘ DOM, DZIAŁKĘ - ZAKOPANE, OKOLICE - 537 310 133.
- ◆ Kupię DZIAŁKĘ, MIESZKANIE, DOM - dam samochód w rozliczeniu. 517 324 922.
- ◆ DOM lub MIESZKANIE W BLOKU w Zakopanem kupię bez pośredników, za gotówkę, może być do remontu, spółdzielcze itp. Tel. 519170500
- ◆ MIESZKANIE, GARAŻ, DOM. 791 236 577. Tel.
- ◆ MIESZKANIE 607677710.
- ◆ Witam, kupię działkę budowlaną w miejscowości Bukowina Tatrzańska lub Białka Tatrzańska, kontakt: tel:888-484-612. 888484612thomasonylak@interia.pl

sprzedaż

- ◆ DZIAŁKA NA FAŁSZTYNIE, uzbrojona, 2700 m2, 604812622.
- ◆ NOWY APARTAMENT ZAKOPANE CENTRUM, Tel. 607677710
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 650000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ DOM W ZABUDOWIE bliźniaczej, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania - Czulice, k. Krakowa. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ DOKUPIENIA DZIAŁEK - zabudowa zagrodowa, 6.500 m2. 606 626 477.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46, 601 464 133 Tel.
- ◆ KUPIE STAROCIE GÓRALSKIE - 695 797 490.

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ Deski z suszarni - jesion. 514 220 856.
- ◆ STEMPLE i ŻERDZIE BUDOWLANE - 787 172 869

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

- ◆ Sprzedam DESKI JASIENIOWE. 791 635 747
- ◆ STEMPLE, DREWNO OPAŁOWE. 784 137 761
- ◆ TARTAK OFERUJE W DOBRZYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5 / 7, WIĘZBY, ŁĄTY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968. Tel.

Studnie Głębiny Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji

**510 018 800
604 907 204**

Brak wody zero kosztów

- ◆ SPRZEDAM SUCHE DESKI - 18 20 196 44.

tv,agd,komputery

- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNY/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

- ◆ INSTALACJE TV SAT EMB-T, MONITORING. 505451211.
- ◆ ZAMRAŻARKA, CHŁODZIARKA, WITRYNA, PRALKA, SUSZARKA, OBIERACZKA. 603 591 587

maszyny, narzędzia

- ◆ ZETOR 7360, 3 szt., PRZYCZEPKA JEDNOSIOŁOWA KIPRUJĄCA, KOSIARKA CZESKA 90r., cena do uzgodnienia 665 096 395
- ◆ ŁAŃCUCHY NA KOŁA, KOLCE RÓŻNE RODZAJE. tel. 881 483 037
- ◆ PŁUGI DO ŚNIEGU DO TRAKTORA, również WIRNIKOWY I POSYPYWARKA. SIŁOWNIKI HYDRAULICZNE. 605 306 294.

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ MASZYN BUDOWLANYCH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwozowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków

tel. +48 660 123 125
+48 606 123 425
fax: +48 12 397 10 51

- ◆ SPRZEDAM HEBLARKE, szer: 30cm, niska cena, 791921013
- ◆ PRZYCZEPY, SIEWNIK, BECZKOWÓZ, ROZRUTNIKI, PŁUGI, PRZEWRAKARKI, WCIĄGARKA, ŁADOWACZ, GRABIARKI, KOSIARKI, KOPACZKI. 18 33 16 158.
- ◆ SZLIFIERKA SZEROKOTAŚMOWA 110 SCM. DŁUBARKA ŁANCUSZKOWA WŁOSKA. 604 109 223.
- ◆ PRZYCZEPA, ŚRUTOWNIK, BRONY, OŚ NA BALONÓWKACH, PŁUGI, KOSIARKA ROTACYJNA. 660006303.
- ◆ STEMPLE, SUCHY OPAŁ. 609 053 978
- ◆ SPRZEDAM PŁUG DO ŚNIEGU DO C330 - 503 550 128.
- ◆ WÓZEK WIDŁOWY RAK. 502 658 638
- ◆ TROLL, SPRZEDAM. Stan bdb. 660 333 039

różne

- ◆ Kupię chustki barankowe barankule odzież: ki. 604503502
- ◆ AKORDEON GUZIKOWY PAOLO SOPRANO czarny, PIANINA, FORTEPIANY. GITARY KLASYCZNE. Duży rabat. 531 402 576.

Sprzedam

10-letnie PŁAZY

18 cm grubość

Telefon: 608027668

- ◆ SPRZEDAM SANIE 8-OSOBOWE. 502 658 638
- ◆ DREWNO OPAŁOWE - różne rodzaje. Atrakcyjne ceny - od 70 zł za 1m3. Szybka dostawa, faktura vat. Tel. 730 730 663.
- ◆ BUK OPAŁOWY W KŁOCKU - z transportem na miejsce. 695 941 783.
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105. Tel.
- ◆ SIANO W KOSTKACH. 793 602 665
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
- ◆ SPRZEDAM DOROŻKĘ KONNĄ - 694 149 807.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ PIERZE I PUCH Z GĘSI. 18 27 55 865.
- ◆ NIETUZINKOWE PAMIĄTKI GÓRALSKIE - 537 310 133
- ◆ PSZENICA, ZBOŻE ŚRUTOWANE, OWIES, ZIEMNIAKI JADALNE, ZIEMNIAKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. 517 752 815.
- ◆ PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE 100 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 580 zł/paleta. 514630482.
- ◆ DREWNO OPAŁOWE BUKOWO-ŚWIERKOWE, SUCHE. 601 533 535
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- ◆ LEDy na wymiar do Hoteli Pensjonatów 510 557 980
- ◆ SPRZEDAM WYMIENNIK GEOTERMALNY mało używany - 603 233 555
- ◆ BALE. 694 235 818.
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE cięte 120 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 600 zł/paleta. 694539130.
- ◆ Sprzedam GAŁKI. 517 618 216
- ◆ PROMOCJA! ŚWIĄTECZNA! SPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH: akordeony guzikowe, małe i duże, akordeony klawiszowe niemieckie i włoskie. 531 402 576.
- ◆ RÓŻNE STAROCIE PODHAŁAŃSKIE - 575 520 082.
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893

zwierzęta

- ◆ JAŁÓWKA wysokocielna. 601 468 794.
- ◆ PROSIĘTA MIĘSNE własnego chowu, waga od 25-30 kg. 538 853 926.
- ◆ SPRZEDAM KROWĘ. 791 635 747
- ◆ ŚWINIE, INDIKI. 500 789 382.
- ◆ JAŁÓWKI 7-miesięczne. 885 797 616.
- ◆ KROWA wysokocielna. 18 27 512 12.
- ◆ KROWA cielna 8-mcy. 502 574 891.
- ◆ OWCZARKI NIEMIECKIE 7-tygodniowe. 888 202 833.
- ◆ Sprzedam młodą krowę z cielęciem. 516439574
- ◆ ŻREBIĘTA. 664 218 177.
- ◆ KROWA. 791 931 320.

KUPNO

- ◆ KUPIE STAROCIE GÓRALSKIE - 695 797 490.
- ◆ Kupię STARE DESKI, BELKI KRZESANE, DRZEWO Z ROZBIOREK. 695 941 783.
- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. (Możliwe wypisanie zaświadczenia na dotację i wymanę pieca). 536269912.

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ KUPIE KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

- ◆ KUPIE MERCEDESY - Sprinter, kaczka, 190, W124. Gotówka. 531666333.
- ◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone. Najlepsze ceny. 500349500.
- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.

- ◆ KUPIĘ SZYBKO SAMOCHÓD. 600 221 910.
- ◆ HYUNDAI ATOS - kupię każdego, stan obojętny. Gotówka. 531 666 333

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

- ◆ KUPIE KAŻDĄ TOYOTĘ - osobową, dostawczą, terenową. gotówka. 531666333.

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicz 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKA. 600225631.

części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

Dorabiamy KLUCZE

SAMOCHODOWE
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

inne

- ◆ KONSERWACJA POJAZDÓW - Tel. 880 063 078
- ◆ MALOWANIE, POLEROWANIE SAMOCHODÓW - 698 622 112, 880 063 078
- ◆ SPAWANIE UKŁADÓW WYDECHOWYCH - 880 063 078, 884 254 403

AKUMULATORY
samochodowe, motocyklowe
ciężarowe, kosiarki
zabawki, żelowe, prostowniki

Centrum Akumulatorów
ul. Bulwarowa 1, 34-400 Nowy Targ
tel. 730 30 30 99
www.akumulatory-nowytarg.pl
pn-pt 8-17, sb 8-14

- ◆ BLACHARSTWO, LAKIERNICTWO I KONSERWACJA WSZYSTKICH POJAZDÓW - 574 208 447.
- ◆ Usuwanie wgnieceń z karoserii PDR bez lakirowania.. 721275741www.autousuwaniewgniecen.pl

sprzedaż

- ◆ TOYOTA RAV4, r.p.2006, 4x4, 2.2 Diesel, 190 tys. km, kolor grafit. 506 154 286
- ◆ TOYOTA RAV 4x4, benzyna, 2003 r., 135.000 km, 1-własciciel, sprowadzony z USA - 666 914 878.
- ◆ SEICENTO + gaz. 531 402 576.
- ◆ Sprzedam samochód Gaz Gazelle 2.1 tdi rok 2005, 7 osobowy do poprawek blacharsko lakierniczych 5000 zł. 600237175

StramaPALIWA

• gaz grzewczy propan
• olej opałowy
• paliwa - hurt

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

StramaEKO

• Odbiór odpadów:
- KOMUNALNYCH
- W KOSZACH O POJ. od 120 do 1100 l
- BUDOWLANYCH
- POREMONTOWYCH
- INNYCH

• WYNAJEM KONTENERÓW od 7 m³ do 40 m³

• Wywóz nieczystości płynnych

• Oferujemy również usługi maszynami budowlanymi

Tel. 607 500 231
601 500 321

- ◆ OPEL FRONTERA 4x4, 7.900 zł. NISSAN PRIMERA 2005, 3.100 zł. FORD GALAXY 2003, 2.990 zł. PEUGEOT 207, 2008, 8.900 zł. NISSAN NAVARA. Możliwe zamiany. 517 324 922.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

RÓŻNE

- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

ŁADOWARKI
teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425

ZDROWIE I URODA

- ◆ GABINET KOSMETYCZNY I GABINET MEDYCYN NATURALNEJ - Zakopane - 603 093 547.

GABINET STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYN
ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

MATRYMONIALNE

- ◆ Poznam pana 58-65 lat, bezdzietnego. 698 275 186.

- ◆ SZUKAM PRZYJACIÓŁKI - 697 084 367.
- ◆ SAMOTNY 60-LATEK, POZNA UCZCIWĄ, ŻYCIOWĄ KOBIECĘ. 500 549 804
- ◆ KAWALER lat 43 szuka TOWARZYSZKI do stałego związku. 609 149 909.
- ◆ Kawaler 51 lat - pozna pannę lub wdowę. 694 883 466.

USŁUGI

budowlane

- ◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. 696 688 324.
- ◆ BUDYNKI OD PODSTAW. 508 575 647, 536 398 821.
- ◆ REMONTY. 882080371.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 792 732 309. Tel.
- ◆ ROBOTY ZIEMNE, FUNDAMENTY, OGRODZENIA, ODWODNIENIA, UTWARDZANIE TERENU, DROGI DOJAZDOWE - 880063078
- ◆ USŁUGI HYDRAULICZNE. 728 247 495.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieleletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ Tynki maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe. Atrakcyjna cena. 669790376
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284. Tel.
- ◆ TYNKI-MASZYNOWE / WYKOŃCZENIA WNĘTRZ / PŁYTKI. Tel.: 516-175-182
- ◆ Wykończenia wnętrz : Szpachlowanie, Malowanie, Hydraulika, Układanie płytek. 788302335, 004368110354975, 731036378
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Taniol! 691 381 758, www.parkietbatko.pl
- ◆ OCIEPLANIE, ELEWACJE BUDYNKÓW, Fachowe doradztwo, własne rusztowanie. 787 479 002.
- ◆ BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW, CIEŚLA. 516 563 400.
- ◆ OKNA DACHOWE, RYNNY, KOMINY, KRYCIE DACHÓW - 694 459 692
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCZU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606433864.
- ◆ BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW, KOPARKA - 669803347.
- ◆ FIRMA WYKONA INSTALACJE ELEKTRYCZNE, ODGROMOWE, POMIARY I AWARIE. 513 259 374.
- ◆ KOMINKI, PARAPETY, SCHODY MARMUROWE, NAGROBKII. KRÓTKIE TERMINY. 601 958 378 Tel.
- ◆ FLIZOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE. 880 293 452.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575 Tel.
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 739 097 516. Tel.
- ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882080371.
- ◆ ZŁOTA RĄCZKA. 728 247 495
- ◆ FLIZOWANIE. 511 299 935
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE. 886 381 794
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE. 507581818.
- ◆ Kafelkowanie-hydraulika. +48505994377
- ◆ FASADY - OCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ ŁAZIENKI. 667063354.
- ◆ BUDOWA, REMONTY, WYKOŃCZENIA - Tel. 880 063 078
- ◆ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA MEBLI, SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886446508.
- ◆ Firma Remontowo-Budowlana JANIK-BUD OFERUJE KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, ZABUDOWY, PRZEBUDOWY WNĘTRZ. SZYBKO, TANIO I SOLIDNIE. 533 133 493.
- ◆ FLIZIARZ. 696 688 324.
- ◆ Tynki maszynowe tel. 500290144
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 696 688 324.
- ◆ Zlecę wykonanie zdobionego ogrodzenia miedzianego typu „Ranczo”. Długość około 150 metrów z bramami i furtką. Miejsce: Zakopane. Tel. 602 744 230. +48602744230marekw@seal.com.pl
- ◆ HYDRAULIK. 728 247 495.
- ◆ Szpachlowanie malowanie mieszkań pokoi domów. 796202213
- ◆ OCIEPLANIE STYROPIANEM - 606433864
- ◆ USŁUGI DEKARSKIE - 694 459 692
- ◆ REMONTY - 694 459 692
- ◆ OKUCIA KOMINÓW ORAZ BALKONÓW, RYNNY - DEMONTAŻ, MONTAŻ. 880 321 013.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-WAPIENNE, GIPSOWE. Zapewniamy własny materiał. Wysoka jakość i doświadczenie. Szybkie terminy realizacji. 572 090 568.
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKII, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.

- ◆ HYDRAULIK - 663338954.
- ◆ PAN ROBÓTKA. 728 247 495
- ◆ OCIEPLANIE PODDASZY, REGIPSY - Tel. 669 803 347.
- ◆ MALOWANIE, SZPACHLOWANIE itp. 501788640
- ◆ REGIPSY, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, PŁYTKI, PANELE - 669 803 347. Tel.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ SZAMBA BETONOWE Z MONTAŻEM - 880063078
- ◆ MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, FLIZOWANIE, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 787 479 002.
- ◆ USŁUGI CIESIELSKIE - 694 459 692
- ◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKII BLACHARSKIE. 600 998 377.
- ◆ MALOWANIE, PŁYTKI, SUFITY PODWIESZANE, WYKOŃCZENIA - Tel. 668 499 438.

inne

- ◆ PRANIE DYWANÓW I TAPICERKI. 501788640
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.
- ◆ Transport Przeprowadzki. 729630770
- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383.

— REKLAMA —

RADIO TAXI
ZAKOPANE
191-92
1820-1111

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY LIPNICA WIELKA z dnia 15 grudnia 2020 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lipnica Wielka dla obszaru działek: 9506 i 9507

Na podstawie art. 17 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283 z późn. zm.)

zawiadomiam

o podjęciu przez Radę Gminy Lipnica Wielka Uchwały Nr XXIII/153/2020 z dnia 11 grudnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lipnica Wielka dla obszaru działek: 9506 i 9507 wraz z przystąpieniem do sporządzania prognozy oddziaływania na środowisko do ww. planu.

Granice obszaru objętego ww. planem miejscowym zostały przedstawione na załączniku graficznym, stanowiącym integralną część ww. uchwały (dostępne na stronie: <https://bip.malopolska.pl/glipnicawielka,m,331190,2020.html>).

Zgodnie z przepisami ww. ustaw, każdy ma prawo do złożenia wniosku do ww. projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 2021 r.: 1) w formie papierowej na dzienniku podawczym w siedzibie Urzędu Gminy Lipnica Wielka, 34-483 Lipnica Wielka 5 18 lub drogą pocztową na ww. adres Urzędu Gminy Lipnica Wielka; 2) w postaci elektronicznej opatrzonej podpisem za pomocą skrytki ePUAP: /10u2dhr77g/SkrytkaESP lub adres e-mail: gmina@lipnicawielka.pl Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Lipnica Wielka. Wnioski zostaną rozpatrzone zgodnie z art. 17 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Sposób rozpatrzenia wniosków zostanie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lipnica Wielka na stronie www.lipnicawielka.pl

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych, informuje że Administratorem Pana/ danych osobowych jest Wójt Gminy Lipnica Wielka, Lipnica Wielka 5 18, 34-483 Lipnica Wielka. W sprawie ochrony swoich danych osobowych można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych przez adres e-mail iod@lipnicawielka.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora wskazany powyżej. Szczegółowa KLAUZULA INFORMACYJNA udostępniona jest w wersji elektronicznej na stronie internetowej: www.lipnicawielka.pl (w zakładce Ochrona danych osobowych) oraz w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Lipnica Wielka.

Ogłoszenie umieszczono na okres 30 dni (tj. od 15.12.2020r. do 15.01.2021r.):

- na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Lipnica Wielka
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lipnica Wielka.

Wójt Gminy Lipnica Wielka

POŻEGNANIA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 2020 r. zaspocznęła Szw. Sakramentami zmarła w Panu przyszywy lat 82

S.P.
BERNADETA GUT-MISLĄGA

NASZA NAJUKOCHAŃSZA MAMA, BABCIA I TESCIOWA

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMIRZE. LECCIE SIĘ TYLKO ODŻALAJ."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 2020 r. zmarł w wieku 64 lat zaspocznęły Sakramentami Świętymi nasz ukochany Mój, Tata, Dziadek, Szwagier i Wujek

MAREK KRAUZOWICZ
zam. Nowy Targ ul. Św. Anny 100

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 grudnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 76 lat zaspocznęły Sakramentami Św. Nasz Kochany Mój, Tata, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

Zygmunt MULICA
Zam. Stare Bystre 45

"Dla świata byłaś tylko cząstką, dla nas całym światem."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 12.12.2020 r. odszedł od nas w wieku 81 lat zaspocznęły Sakramentami Św. nasz najukochańszy i najdroższy Zina, Mama, Babunia, Siostra, Szwagier

Karolina ZBIEŻEK
Zam. Lipnica Mała 391

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 2020 r. zmarł w wieku 70 lat zaspocznęły Sakramentami Św. Nasz Najukochańszy Mój, Tata, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

Stanisław FIT
Zam. Stare Bystre 408

Odszedł od nas w wieku 80 lat zaspocznęły Sakramentami Św. Nasz Najukochańszy MAMA, BABCIA I SIOSTRA S.P.

KRYSTYNA CHLEBEK
z domu Foss
zam. Nowy Targ, ul. Podtatrzańska 76/25

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMIRZE. LECCIE SIĘ TYLKO ODŻALAJ."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 2020 r. zmarł w wieku 70 lat zaspocznęły Sakramentami Świętymi nasz ukochany Mój, Tata, Dziadek i Brat

TADEUSZ BEDNARZ
zam. Nowy Targ ul. Podtatrzańska

Odszedł bez wstrząsów po długiej chorobie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 2020 r. zaspocznęła Szw. Sakramentami zmarła przyszywy lat 85

Melania TYRYBON
S.P.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 09 grudnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 69 lat w U.S.A. zaspocznęły Sakramentami Św. Nasz Kochany Wujek i Szwagier

Władysław ZAPOTOCZNY
"OKNIORZ"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 2020 r. zaspocznęły Szw. Sakramentami nasz w Panu przyszywy lat 72

NASZ NAJUKOCHAŃSZY TATA, TEŚĆ, BRAT I WUJEK

S.P. JAN CZERNIK „KUBUS”

"Dla świata byłaś tylko cząstką, dla nas całym światem."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.12.2020 r. odszedł od nas w wieku 94 lat zaspocznęły Sakramentami Św. nasz najukochańszy i najdroższy Mama, Babunia, Pradziadek, Prapradziadek, Dziadek, Siostra, Szwagier

Karolina WILK JURASZEK
Zam. Lipnica Mała 610

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 2020 r. zmarł w wieku 93 lat zaspocznęły Sakramentami Świętymi nasz ukochany Mój, Tata i Pradziadek

MARIA OLEJARZ
Zam. Stronawka Wyżna ul. Ogrodowa 18

"Dla świata byłaś tylko cząstką, dla nas całym światem."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 12.12.2020 r. odszedł od nas w wieku 94 lat zaspocznęły Sakramentami Św. nasz najukochańszy i najdroższy Mama, Babunia, Pradziadek, Prapradziadek, Dziadek, Siostra, Szwagier

S.P. Maria GRAPA
Zam. Podwilk 396

"SPIESZYMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCHODZĄ"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.12.2020 r. odszedł od nas w wieku 53 lat zaspocznęły Sakramentami Świętymi nasz najukochańszy Mój, Tata, Dziadek, Teść, Brat i Szwagier i Wujek

Tadeusz SOCHA
Zam. Lipnica Wielka 1031

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 grudnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 90 lat zaspocznęły Sakramentami Św. Nasz Kochany Mój, Tata, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

Andrzej KNUP
Zam. Chochołów 148 a

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy że w dniu 11.12.2020r., zaspocznęły Szw. Sakramentami przyszywy lat 93 zmarł w Panu

ŚP FRANCISZEK SZELIGA
NAJUKOCHAŃSZY TATA, TEŚĆ, DZIADEK.

STYKS
Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

Kalina
PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy + 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Zalatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wianki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR BRZOSTOWSCY
ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46
TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl
Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w zalatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA
Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji paliw ARGE)
ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĄ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieńce • wianki pogrzebowe • trumny dębowe

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl
JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE
RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY) CZARNY DUNAJEC UL. KMIETOWICZA 5A
TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYBNI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĄ

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gąsienica-Sieczka
MACIEJKA
ul. Kasprusie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

ZAKŁAD POGRZEBOWY
CENTRUM
KONTAKT: 515 540 000
NOWY TARG, UL. NORWIDA 59
NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM
NAJNIŻSZE CENY

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI
CAŁUN
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)
KWIACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

NARCIARSTWO ALPEJSKIE. Puchar Świata

Maryna Gąsienica-Daniel coraz lepsza

Przed dwoma tygodniami Maryna Gąsienica-Daniel, alpejka z Zakopanego, w slalomie równoległym zajęła 9. miejsce w ramach Pucharu Świata. Był to najlepszy wynik, jaki polska alpejka uzyskała po z górą 30 latach.

W kolejnych zawodach w swej koronnej konkurencji - slalomie gigancie, rozgrywanych we francuskim Courchevel, zakopianka dwukrotnie zameldowała się w finałowej trzydziestce. W pierwszym slalomie gigancie nasza zawodniczka po pierwszym przejeździe zajmowała 12. lokatę. Niestety w drugim przejeździe, ratując się przed upadkiem, uzyskała gorszy czas, ale i tak

wystarczyło to do 21. miejsca. Drugi slalom gigant, a szczególnie drugi przejazd, był popisem naszej zawodniczki. Po pierwszym przejeździe Maryna Gąsienica-Daniel, startująca z 37 numerem startowym, uzyskała 19. czas przejazdu. W drugim przejeździe, gdy zawodniczki pierwszej trzydziestki startują w odwrotnej kolejności, Maryna Gąsienica-Daniel pojechała brawurowo i uzyskała drugi czas. Awansowała znacznie i w efekcie zawody ukończyła na 11. miejscu.

Warto przypomnieć, że zakopianka cały poprzedni sezon miała stracony z powodu złamanej nogi. Jeszcze nigdy Maryna Gąsienica-Daniel nie rozpoczęła tak udanie sezonu pucharowego. Jej wyczyn z drugiego przejazdu w drugich zawodach w Courchevel daje nadzieję, że podium Pucharu Świata dla polskiej alpejki jest coraz bliższe. Byłoby to niezwykle istotne dla polskiego narciarstwa alpejskiego, bo Maryna Gąsienica-Daniel stałaby się liderką dyscypliny, sta-

nowiącą wzór dla młodych pokoleń alpejczyków. Tak przecież było ze skokami narciarskimi po sukcesach Adama Małysza, kiedy on był wzorem i natchnieniem dla pokolenia młodych skoczków, którzy chcieli pójść w jego ślady.

Po zawodach w Courchevel Maryna Gąsienica-Daniel w klasyfikacji generalnej PŚ zajmuje 20. miejsce, a w klasyfikacji slalomu giganta jest 18. Te miejsca są niezwykle ważne przy losowaniach w kolejnych startach, bowiem im niższy numer startowy w pierwszym przejeździe, tym lepsze warunki na trasie.

(zk)

PIŁKA HALOWA

Sprawili psikusa faworytom

Sypnęło niespodziankami w tegorocznej edycji Halowego Turnieju Mikołajkowego, organizowanego przez Podhalańską Ligę Futsalu. Po raz pierwszy w historii zwyciężył w nim zespół Zawratu Bukowina Tatrzańska, którego w przedturniejowych prognozach raczej nikt nie widział w roli faworyta.

19 drużyn zgłosiło się do udziału w turnieju. Miejscem zmagania było Gminne Centrum Rekreacji i Sportu w Białce Tatrzańskiej. Etap pierwszy to rywalizacja w grupach. Tutaj jeszcze bez większych zaskoczeń.

Za to faza pucharowa dostarczyła wielkich emocji. W ćwierćfinałach każdy mecz był na styku. 0,5 sekundy zabrakło, aby na tym etapie udział w turnieju zakończyli późniejsi zwycięzcy. Zawrat w starciu z T-18 wyrównał w dosłownie ostatniej akcji meczu, a w rzutach karnych przechrylił szalę zwycięstwa.

W półfinale szalony bój stoczyli Patroni z drużyną Zmarnowanych Talentów. Faworytem byli Patroni, ale na własne życzenie przegrali to starcie 1:2, marnując w meczu dwa przedłużone rzuty karne i jeden normalny.

W drugim półfinale Zawrat przegrywał 0:1 z zespołem Domu Weselnego Sylwia, ale w końcówce najpierw wyrównał Grzegorz Grela, a po chwili bramkę na wagę awansu do finału zdobył Michał Stasik.

Ten sam zawodnik okazał się zdobywcą jedyne gola w finale. Nic więc dziwnego, że to do jego rąk trafiła statuetka dla najlepszego zawodnika turnieju.

Szymon Kudła z ekipy Zmarnowanych Talentów został z kolei wybrany na najlepszego bramkarza. Po koronę króla strzelców sięgnął z kolei Sylwester Tokarz z Domu Weselnego Sylwia.

go Sylwia.

Skład zwycięskiej drużyny Z.B.T: Tomasz Bużek, Marcin Cudzych, Jakub Gutt, Michał Stasik, Grzegorz Grela, Maciej Ustupski, Łukasz Rządkosz, Fabian Leniewicz, Jan Kuchta, Dawid Rządkosz, Wojciech Kuchta.

W zakończeniu turnieju obok organizato-

rów udział wzięli burmistrz Nowego Targu Grzegorz Watycha, który objął patronat nad rozgrywkami. Towarzyszył mu wiceprzewodniczący rady miasta Marek Mozdyniewicz.

ĆWIERĆFINAŁY: Zmarnowane Talenty - Orawa Jabłonka 2:0, TS Patroni - Techniczni 1:0, T-18 - Zawrat 1:1 (k.1:3), Dom Weselny Syl-

wia - Granit 2:0

PÓŁFINAŁY: Zmarnowane Talenty - TS Patroni 2:1, Zawrat - Dom Weselny Sylwia 2:1

MECZ O III MIEJSCE: TS Patroni - Dom Weselny Sylwia 2:3

Finał: Zmarnowane Talenty - Zawrat 0:1

Tekst i fot.: Maciej Zubek



Zwycięska drużyna Z.B.T

SKOKI NARCIARSKIE. Mistrzostwa Świata w Lotach Narciarskich

Polacy obronili brązowy medal

Przełożone z marca z powodu koronawirusa Mistrzostwa Świata w lotach narciarskich odbyły się w minionym tygodniu w Słoweńskiej Planicy. Polacy, podobnie jak dwa lata temu w Oberstdorfie, zdobyli brązowe medale.

Były to zgola inne mistrzostwa niż poprzednie, i nie tylko z powodu pandemii. Do tychczas w Planicy na Letanicy zawody rozgrywano w godzinach przedpołudniowych, tym razem konkursy odbywały się w godzinach popołudniowych i wieczornych, przy sztucznym oświetleniu. Zmiana godzin rozgrywania zawodów wpłynęła korzystnie na ich przebieg. Po prostu w Planicy panowały stabilne warunki zewnętrzne, a w poprzednich latach różnie z tym bywało. W tej sytuacji o wynikach decydowała aktualna forma, dyspozycja dnia.

Mistrzostwa rozpoczęły się od kwalifikacji. Nie były one trudne, bo przystąpiło do nich tylko 45 zawodników, a awans uzyskiwała pierwsza czterdziestka. Polacy przystąpili do nich w składzie: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła i Andrzej Stękała. Pecha mieli Austriacy, bowiem do kwalifikacji z powodu kontuzji nie przystąpił ich najlepszy skoczek Stefan Kraft. Kwalifikacje wygrał Niemiec Markus Eisenbichler. Polacy oczywiście w komplecie zakwalifikowali się do kon-

kursu głównego. Aby zdobyć tytuł mistrza świata w lotach narciarskich, trzeba oddać cztery punktowane skoki rozgrywane w ciągu dwu dni. Rywalizacja o tytuł toczyła się właśnie pomiędzy Niemcami: Eisenbichlerem i Geigerem, Norwegiem Granerudem i Austriakiem Hayboeckiem. Polacy skakali dobrze, ale nie na tyle dobrze, aby zagrozić najlepszym. Po pierwszym dniu prowadził Geiger przed Granerudem i Eisenbichlerem. Z naszych najlepiej radził sobie Żyła, nieźle Kubacki, bardzo dobrze Stękała, a Kamil Stoch rozpoczął mistrzostwa od nieudanej próby na odległość 213 metrów, co plasowało go poza pierwszą dziesiątką. Drugi konkurs nie przyniósł istotnych przetasowań na czołowych miejscach. Niepocieszony był tylko Norweg Granerud, bo przegrał z Geigerem zaledwie o 0,5 punktu. Szczęśliwy był natomiast Andrzej Stękała, bowiem ostatecznie uplasował się na 10. miejscu. Poprawił się nieco Kamil Stoch, a z pierwszej dziesiątki wypadł Kubacki.

Tak jak swoją dramaturgię w walce o medale miał konkurs indywidualny, tak też równie emocjonujący przebieg miały zawody drużynowe. Przystąpiło do nich tylko osiem zespołów. Po dwu pierwszych skokach w wykonaniu Żyły i Stękały prowadzili Polacy. Później już tak dobrze nie było. Ostatecznie po pierwszej serii na prowadzeniu byli Niemcy przed Norwegami. Polacy zajmowali 3. miejsce, chociaż ich pozycję zagrożali Słowacy. W drugiej serii znowu kapital-

nie skoki oddali Żyła i Stękała, ale rywale nie byli gorsi. Najważniejsze, że nasza drużyna ugruntowała mocną trzecią lokatę. Walka o zwycięstwo toczyła się pomiędzy Niemcami i Norwegami do ostatniej próby. Kapitałny skok na odległość 234,5 metra w nienagannym stylu oddał Granerud. Wszyscy sędziowie poza arbitrem z Niemiec punktowali po 19,5 punktu. Problemem było to, że po Granerudzie skakał mistrz świata Geiger. Uzyskał tylko 224,5 metra i stało się jasne, że Niemcy Norwegów nie wyprzedzą. Było to z pewnością pięknym sportowym rewanż Graneruda po porażce w zawodach indywidualnych. Polacy, jak już wspomnieliśmy, zdobyli brązowe krążki, a najszcześliwszy z naszej ekipy był Andrzej Stękała. Ten skoczek, zapowiadający się na świetnego zawodnika, przed kilkoma laty miał kryzys formy i przeszedł załamanie psychiczne. Był bliski zakończenia dopiero co rozpoczętej kariery sportowej. Z tej zapaści „wyciągnął” go trener kadry B Maciej Maciusiak. Czyż można sobie wyobrazić piękniejszy prezent dla trenera, który potrafi przywrócić do „sportowego życia” rezygnowanego zawodnika. A i sam zawodnik, który mimo sporego zakrętu w swojej karierze wykazuje się determinacją i zaufaniem, jest doskonałym przykładem dla innych, którzy załamują się albo wręcz rezygnują ze sportu po okresach kryzysu i załamania formy. Dla Andrzeja Stękały nagrodą jest nie tylko brązowy medal mistrzostw świata, ale także ugruntowanie swojej pozycji w kadrze

A polskich skoczków narciarskich. A ci już niebawem przystąpią do kolejnych konkursów w ramach Pucharu Świata, rozgrywanych w szwajcarskim Engelbergu.

Planica HS-240

KONKURS INDYWIDUALNY:

1. Karl Geiger (Niemcy) 877,2 (241, 223,5, 240,5, 231,5), **2. Halvor Egner Granerud** (Norwegia) 876,7 (221, 229,5, 239, 243), **3. Markus Eisenbichler** (Niemcy) 859,3 (220, 247, 234,5, 230), **4. Michael Hayboeck** (Austria) 845,1 (245,5, 217, 237,5, 220,5), **5. Robert Johansson** (Norwegia) 841,0 (220, 228,5, 228, 232), **6. Yukija Sato** (Japonia) 835,1 (222, 229, 228, 229), **7. Piotr Żyła** 828,6 (221,5, 224,5, 227, 224,5), **8. Kamil Stoch** 808,5 (213, 229, 223, 222,5), **10. Andrzej Stękała** 792,4 (224,5, 215,5, 224,5, 212), **15. Dawid Kubacki** 754,4 (219, 215,5, 211, 196)

KONKURS DRUŻYNOWY:

1. Norwegia 1727,7 (Daniel Andre Tande, Johann Andre Forfang, Robert Johansson, Egnar Halvor Granerud), **2. Niemcy** 1708,5 (Constantin Schmidt, Pius Paschke, Markus Eisenbichler, Karl Geiger), **3. Polska** 1665,5 (Piotr Żyła, Andrzej Stękała, Kamil Stoch, Dawid Kubacki), **4. Słowenia** 1609, **5. Japonia** 1483,5, **6. Austria** 1422,1, **7. Rosja** 1356,3, **8. Finlandia** 1285,3.

Zdzisław Karaś

O chłopaku z Białki znów głośno

Zakończył się szósty sezon w rozgrywkach Amp Futbol. Najlepsza okazała się – drugi raz w historii – Legia Warszawa. Tytuł wicemistrzowski przypadł Wiśle Kraków – spadkobiercy tradycji i historii Husarii Kraków – w składzie z Krystianem Kapłonem. Pochodzący z Białki Tatrzańskiej zawodnik sięgnął aż po 3 wyróżnienia indywidualne!

Kapłon zdobył tytuł MVP sezonu, ponadto uznano go za najlepszego pomocnika, sięgnął też po koronę króla strzelców. Sezon zakończył z dorobkiem 18 goli!

- Do samego końca wierzyliśmy w mistrzostwo, ale przede wszystkim wiedzieliśmy, że chcemy wygrać ostatni turniej i wszystkie mecze w Poznaniu. Nawet jeśli nie udało się wywalczyć złotych medali, to jest to dla nas nauka. Dzięki takim zwycięstwom coraz mocniej wierzymy w siebie i za rok zamierzamy wygrać tę ligę - deklaruje Kapłon. - Indywidualnych nagród zdobyliśmy masę. Tak naprawdę zabrakło nam tylko statuetki najlepszego bramkarza, co pokazuje, że zabrakło nam szczęścia, bo nasza gra była naprawdę na bardzo wysokim poziomie - dodaje gracz Wisły i reprezentacji Polski.

Kiedy w marcu z powodu pandemii organizatorzy musieli odwołać start Amp Futbol Ekstraklasy, wydawało się, że z tegorocznych - długo szykowanych rozgrywek może nic nie wyjść. Tymczasem, mimo trudnych warunków, udało się zorganizować zakładane cztery turnieje i rozegrać aż czterdzieści meczów. Ampfutbolowa liga została więc nie tylko uratowana, ale i znacząco wzmoc-



Krystian Kapłon zdobył tytuł MVP sezonu.

niona. Dołączyły do niej bowiem wielkie kluby, które bardzo mocno pomogły w promocji dyscypliny, co przełożyło się na zwiększenie liczby zawodników i kibiców śledzących Amp Futbol Ekstraklasę.

Wejście do rozgrywek tak uznanych klubów zwiększyło też poziom rywalizacji sportowej i dodało jej dodatkowego smaku. Stało się tak tym bardziej, że w walkę o tytuł Mistrza Polski i awans do Ligi Mistrzów włączyły się Legia Warszawa i Wisła Kraków.

Przed ostatnim, rozgrywanym w Poznaniu, turniejem legionieści potrzebowali sześciu punktów w czterech meczach, aby bez oglądania się na innych zagwarantować sobie mistrzostwo Polski. Piłkarze Mateusza Szczepaniaka spełnili ten cel już w pierwszym dniu turnieju - ograli Wartę Poznań oraz Podbeskidzie Kuloodpornych Bielsko-Biała i mogli otworzyć szampany.

(mz)

SEPAK TAKRAW. Puchar Polski

Dominacja Zawratu

W Gminnym Centrum Rekreacji i Sportu w Białce Tatrzańskiej rozegrano drugą edycję Pucharu Polski w Sepak Takraw (halowa odmiana siatkonogi) w kategorii mężczyzn. Udział wzięło w nim 7 drużyn, a rywalizację zdominowali reprezentanci Zawratu Bukowina Tatrzańska, którzy stanęli na pierwszych dwóch stopniach podium.

O przebiegu turnieju mówi prezes Polskiej Federacji Sepak Takraw Paweł Podczerwiński:

- Przed turniejem rozlosowano dwie grupy oraz ustalono, że wygrywająca drużyna w grupie awansuje automatycznie do finału. W grupie pierwszej znalazły się takie drużyny jak: Dunajec Ostrowsko, KS Rysy II Bukowina Tatrzańska, Zawrat II Bukowina Tatrzańska, Czarne Pumy. Z kompletem zwycięstw do finału awansowała drużyna Zawratu II Bukowina Tatrzańska. W grupie drugiej występowały drużyny: Zawratu Bukowina Tatrzańska, SKF MANIAC Kraków, KS Rysy Bukowina Tatrzańska. Także z kompletem zwycięstw awansowała druga drużyna Zawratu Bukowina Tatrzańska. W finale Pucharu Polski zmierzyły się dwie drużyny Zawratu, lepsza okazała się pierwsza, i to ona wygrała Puchar Polski. Ogólnie poziom w Pucharze Polski był dużo wyższy niż rok temu, z czego się bardzo cieszę, gdyż mając mocne drużyny, Reprezentacja Polski będzie miała lepszych zawodników. Gratuluję zwycię-

stwa Zawratowi.

Zwycięski zespół Zawratu wystąpił w składzie: Marcin Cudzych, Jakub Gutt, Michał Stasiak. Drugie miejsce przypadło drużynie w składzie: Jan Kuchta, Wojciech Kuchta, Grzegorz Budrzeński.

Grupa I:

Czarne Pumy - Dunajec Ostrowsko 0:2 (6:21), (9:21) Dunajec Ostrowsko - Zawrat II Bukowina Tatrzańska 0:2 (18:21), (16:21) Czarne Pumy - Zawrat II Bukowina Tatrzańska 0:2 (4:21), (14:21) Dunajec Ostrowsko - KS Rysy II Bukowina Tatrzańska 2:0 (21:13), (21:14) KS Rysy II Bukowina Tatrzańska - Czarne Pumy 1:1 (21:11), (17:21) KS Rysy II Bukowina Tatrzańska - Zawrat II Bukowina Tatrzańska 0:2 (3:21), (17:21)

1. Zawrat II Bukowina Tatrzańska
2. Dunajec Ostrowsko
3. KS Rysy II Bukowina Tatrzańska
4. Czarne Pumy

Grupa II:

Zawrat Bukowina Tatrzańska - S.K.F. MANIAC Kraków 2:0 (21:18), (21:16) Zawrat Bukowina Tatrzańska - KS Rysy Bukowina Tatrzańska 2:0 (21:16), (21:12) S.K.F. MANIAC Kraków - KS Rysy Bukowina Tatrzańska 2:0 (21:14), (21:9)

1. Zawrat Bukowina Tatrzańska
2. SKF MANIAC Kraków
3. KS Rysy Bukowina Tatrzańska

Finał: Zawrat Bukowina Tatrzańska - Zawrat Bukowina Tatrzańska 2:0 (21:19), (21:16)

(mz)

Prestiżowa wygrana na pożegnanie starego roku

W trzecim w tym sezonie starciu hokeistów Taurona Podhale Nowy Targ z Unią Oświęcim drugi raz górą nowotarżanie. Mecz rozstrzygnął się w dogrywce. Dla „Szarotek” było to ostatnie spotkanie w tym roku kalendarzowym. Do rywalizacji ligowej „Szarotki” powrócą 5 stycznia.

W pierwszej tercji groźniejsza była Unia. Dobrze oddaje to różnica celnych strzałów, która wyniosła: 16:3 na korzyść gospodarzy. Kilka razy efektywnie interweniował Ihor Birkun, na którego tym razem w bramce Podhala postawił trener Andriej Gusow.

Obraz gry zmienił się w drugiej tercji. W niej to Podhale doszło do głosu. Już w jednej z pierwszych ofensywnych akcji „Szarotek” Adrian Gajor chybił w sytuacji sam na sam z Clarkiem Saundersem. Po chwili Kanadyjczyk zatrzymał uderzenia Mateusza Bepierszcza i Petra Chalupki. Ten drugi dokładnie równo z końcówką syreną kolejny raz uderzał na bramkę Unii i tym razem trafił w poprzeczkę. Sędziowie jeszcze analizowali tę sytuację na wideo, czy przypadkiem krążek nie przekroczył linii bramkowej, ale nic takiego nie dostrzegli. W międzyczasie mocno „zagotował” Gusow. Szkoleniowiec Podhala nie mógł pogodzić się z decyzją o ukaraniu karą 2+10 min. Bartłomieja Neupauera, szczególnie że w pierwszym momencie arbitry nie dostrzegli przekroczenia przepisów.

Tercja druga zakończyła się przepychanką między Michałem Vachovcem a Mirosła-

vem Zatką, ale ukarany został tylko nowotarżanin. I grając w liczebnym osłabieniu, „Szarotki” w 80. sekundzie trzeciej tercji straciły gola. Uderzenie Ryana Glena skutecznie dobił Eliezer Szerbatow. Po chwili to nowotarżanie przez dwie minuty grali z przewagą jednego zawodnika, ale bez powodzenia. Za to w 48. min. - kiedy drużyny grały w pełnych zestawieniach - wyrównał Alan Łyszczarczyk, który sprytnie zmienił tor lotu krążka po strzale z linii niebieskiej Patryka Wsół. Górale poszli za ciosem i w 52. min. gola zdobył, obsłużony świetnym podaniem przez Alexandra Petterssona, Timu Hiltunen. Unia odpowiedziała w 57. min. Birkuna mocnym strzałem po lodzie pokonał Glen. I tym razem nowotarżanie mieli duże pretensje do sędziego, bowiem wydaje się, że chwilę wcześniej faulowany był Emil Svec.

Wynikiem 2:2 zakończył się regulaminowy czas gry. W trzeciej minucie dogrywki gola na wagę zwycięstwa zdobył dla „Szarotek” Emil Svec.

- Oczywiście bardzo cieszymy się ze zwycięstwa na trudnym terenie. Unia rzadko przegrywa na własnym lodzie. Na pewno szkoda, że nie udało się wygrać w regulaminowym czasie gry. Zdecydował o tym prosty błąd, który kosztował nas stratę drugiego gola. Najważniejsze, że wreszcie zagraliśmy dobre spotkanie wyjazdowe. Było to nam potrzebne. Wiedzieliśmy, że Unia na własnym lodowisku zazwyczaj zaczyna bardzo agresywnie. Stąd w tej pierwszej tercji przyjęliśmy dużo strzałów. W przerwie pewne rzeczy skorygowaliśmy i nasza gra uległa poprawie.

Myszę, że wygrana jest jak najbardziej zasłużona. Podziękowałem chłopakom za walkę. Pracy sędziego komentować nie będę. Człowiek w emocjach różne rzeczy widzi i różne rzeczy może powiedzieć. Poczekam na analizę wideo. Teraz kilka dni odpoczniemy i wracamy do pracy - powiedział po spotkaniu trener Podhala Andriej Gusow.

Unia Oświęcim - Tauron Podhale Nowy Targ 2:3 po dogrywce (0:0, 0:0, 2:2, 0:1d.)

Bramki: 1:0 Szerbatow (Glen) 42, 1:1 Łyszczarczyk (Wsół, Vachovec) 48, 1:2 Hiltunen (Pettersson, F. Kapica) 51, 2:2 Glen 58, 2:3 Svec (Pettersson) 63

Podhale: Birkun - Chalopka, P. Wsół, Svec, Bepierszcz, Vachovec - Gajor, Mrugała, Pettersson, Neupauer, Hiltunen - Sulka, Kamieniecki, Worwa, Słowakiewicz, Bochnak oraz B. Wsół, F. Kapica, Bryniczka, Łyszczarczyk.

Sędziowali: Paweł Breske, Daniel Lipiński Kary: 4 - 18 min (w tym 10 min. dla Neupauera za niesportowe zachowanie).

Maciej Zubek

1. JKH Jastrzębie	24	57	108-50
2. GKS Tychy	24	55	95-64
3. Energa Toruń	23	45	78-46
4. GKS Katowice	24	43	72-47
5. Unia Oświęcim	24	42	77-65
6. Tauron Podhale	23	41	77-56
7. Comarch Cracovia	24	39	82-68
8. STS Sanok	24	23	47-75
9. Zagłębie Sosnowiec	24	6	46-110
1. Stocznowiec Gdańsk	24	6	28-129

PIĘKA NOŻNA HALOWA

Wiatr i Master Kids najlepsze

W hali sportowej przy Technikum Mechanicznym w Nowym Targu odbył się Halowy Turniej Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Targu w kategorii żak oraz skrzat.

Poziom sportowy zaprezentowany przez obie kategorie wiekowe najmłodszych adeptów gry w piłkę nożną był bardzo wysoki, co świadczy o dobrej pracy wykonywanej na co dzień przez ich trenerów i opiekunów. Turniej przebiegał w spokojnej i miłej atmosferze, za co odpowiedzialni byli sędziowie Kolegium Sędziów Nowy Targ. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy, w których grano systemem każdy z każdym.

Po zakończeniu rozgrywek stworzono kolejne dwie grupy - Ligę Mistrzów, w której zmierzyły się dwie pierwsze drużyny z obu grup, oraz Ligę Europy, w której zmierzyły się trzecie i czwarte drużyny z obu grup. Ostatecznie pierwsze miejsce przypadło drużynie Wiatru Ludźmierz, drugie NKP Podhala Nowy Targ, a trzecie Góralom Nowy Targ. Wojciech Leśniakiewicz z Podhala został wybrany na najlepszego bramkarza, a Wiktor Mrozek - na najlepszego zawodnika.

W młodszej kategorii - skrzatów rywalizowało 9 drużyn. Po rozegraniu meczów „każdy z każdym” zwyciężyła drużyna Master Kids Skawa, a na podium znalazły się też zespoły Lubania Maniowy i Orawy Jabłonka. Dominik Zahora z Orawy to najlepszy zawodnik turnieju, a Jan Kubicz z Lubania to najlep-

szy bramkarz

Każdy z uczestników turnieju otrzymał pamiątkowy medal oraz słodki upominek od organizatora, natomiast puchary i wyróżnienia indywidualne wręczył wiceprezes Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Targu **Gabriel Szumal** w towarzystwie przedstawicieli burmistrza Nowego Targu **Katarzyny Wójcik** - przewodniczącej komisji sportu i turystyki oraz **Arkadiusza Szymczyka**, kierownika referatu ds. sportu i turystyki miasta Nowy Targ.

Honorowy patronat sprawował burmistrz Nowego Targu.

Kolejne turnieje halowe dla starszych kategorii przewidziane są na styczeń.

Tekst i fot.: **Maciej Zubek**



Drużyny zostały podzielone na dwie grupy, w których grano systemem każdy z każdym.

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNA-RESTAURACJA-STREFA ZAWAW DLA DZIECI
Gorący Potok
PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

**Zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia**

życzy

E.LECLERC

GORCE
DOM HANDLOWY

- Nowy Targ, ul. Składowa 2a
- Nowy Targ, ul. Jana III Sobieskiego 4a
- Zakopane, ul. T. Kościuszki 25



KAWA TCHIBO 500 G
14,99



PEPSI
2x1,5 L 1,99/ L
5,99



MAKARON CZANIECKI
ŁAZANKA 250 G
1,99



KONCENTRAT BARZOCZU
KRAKUS 300 ML
3,99



OŚWIETLENIE ŚWIĄTECZNE
400 LED 8 M.
8 FUNKCJI, CIEPŁE, ZIMNE MULTIKOLOR
34,99



KPL. 4 KIELISZKÓW DO SZAMPANA
PLASTIKOWE, WIELORAZOWE
11,99



JABŁKA POLSKIE 1KG
1,59



PODUSZKI DUOPACK
49,99



KPL. RĘCZNIKÓW TEXPOL
49,99



SERWETKI ŚWIĄTECZNE 33x33CM.
3.99

Oferta obowiązuję od 17 do 24 grudnia